

Pogrom wciąż
pełen pytań

Trudne śledztwo

- To nieporozumienie - mówi rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach, prokurator Bogdan Karp w nawiązaniu do podanych w środę przez telewizję informacji, z których mogło wynikać, iż prokuratura skłania się ku pogładowi, że pogrom mógł być inspirowany przez samych Żydów.

Prokuratura Wojewódzka wymienia, oprócz wybuchu spontanicznego, cztery hipotezy prowokacji: przez ówczesne organa ścigania, podziemie, NKWD oraz z inspiracji samych Żydów. - Jeśli o niej piszemy, w żadnym przypadku to nie oznacza, iż się ku niej skłaniamy - mówi prokurator Karp.

Słowo LITEROWA UKŁADANKA

W KAŻDY PIĄTEK DO WYGRANIA 500 ZŁ
Nagroda główna: zestaw sprzętu RTV wartości 3000 zł
(telewizor z magnetowidem oraz wieża stereofoniczna) Szczegóły na str. 10

radio
EGZEMPLARZ OBOWIAZKOWY
WBP w Kielcach
106.5 FM

◆ Brazylia czy Francja? ◆ Wielkie emocje
w niedzielę ◆ Typujemy „jedenastkę” wszech czasów

Kto w złocie?



Rozgrywki półfinałowe powodowały łączy rozpacz i radości. Kto w niedzielę dostanie złoto? Brazylia czy Francja? U góry: Roberto Carlos (tyłem) brazylijski obrońca pociesza Holendra Clarence'a a Seedorfa, obok Lilian Thuram, który wprowadził Francję do finału

fol. PAP/CAF-EPA

Wszystko o „Mundialu” - czytaj na stronie 12

Pamiętajmy o Michniowie

Anglia nie ma przyjaciół, ma swoje interesy.

Polak kocha przyjaciół i wierzy, że ich ma. Nie dba o swoje interesy.

Sejm polski w odpowiedzi na uchwałę Bundestagu dotyczącą Niemców wysiedlonych po II wojnie światowej zrobił wreszcie co powinien. Wówczas ze strony ziomkostw padło pytanie czy kraj z takim Sejmem można wpuścić do Zjednoczonej Europy.

Rachunku krzywd nie ma sensu przenosić na następne pokolenia. Polityka wybaczenia i skasowania rachunków musi dotyczyć obu stron: Niemców i Polaków.

I dlatego - pamiętajmy o własnej historii. Pamiętajmy o Michniowie, gdzie w najbliższą niedzielę odbędą się uroczystości w 55 rocznicę okrutnej pacyfikacji. Pamiętajmy, bo to jesteśmy winni tym, którzy zginęli z bronią w ręku i tym, których wywieziono z chałup i rozstrzelano. Jeśli my o tym nie będziemy pamiętać, to kto?

KRZYSZTOF FALKIEWICZ

Seks letnią porą

Czytaj na stronie 10



Sensacyjny artykuł na stronie 5 Gipsowa wojna

Gips ze złoza należącego do „Doliny Nidy” jest wart prawie 704 mln zł - siedem razy więcej niż księgową wartość obu przetwarzających go spółek działających w Gackach.

Jednak naprawdę złotym interesem jest przerobienie go na produkowane przez „Nidę Gips” gipsowo-kartonowe płyty. Wtedy zyskuje astronomiczną wartość 43 mld 200 mln zł.

Tyle wynosi prawdziwa stawka, o jaką będą grać inwestorzy biorący udział w prywatyzacji spółek. I to jest odpowiedź na pytanie, o co tak naprawdę rozpoczęła się „gipsowa wojna”.

SIELPIA!!

Szukamy
skarbu
„Juweliusa”

Str. 6

Wyniki
konkursu
„Lato
bez pożarów”

na str. 3

Wyższa Szkoła Ekonomii Stosowanej i Handlu Zagranicznego w Radomiu

ogłasza nabór na rok akademicki 1998/1999

w specjalnościach: handel zagraniczny zarządzanie finansami

26-600 Radom, ul. Domagalskiego 7A
tel. (048) 360-10-75

1554RR

OSTATNIA CHWILA GRECJA

14 dni 899 zł
19.VII - 2.VIII

Wczasy w apartamentach
Autokar Lux - klimatyzacja, wyjazd z Kielc

P.T. „LYSOGÓR” - Kielce, ul. Sienkiewicza 74
tel. (0-41) 366-30-15, 366-24-24, fax. 366-44-14

Kielecki pogrom wciąż pełen pytań

Trudne śledztwo

KIELCE. - To nieporozumienie - mówi rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach, prokurator Bogdan Karp w nawiązaniu do podanych w środę przez telewizję informacji, z których mogło wynikać, iż prokuratura skłania się ku pogładowi, że pogrom mógł być inspirowany przez samych Żydów.

W październiku ub.r. Główna Komisja Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu skierowała do Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach materiały bilansujące pięcioletnie śledztwo w sprawie wywołania pogromu Żydów. - A więc śledztwo zostało wszczęte, co należy podkreślić, w sprawie świadomego sprowokowania wydarzeń 4 lipca 1946 roku - mówi prokurator Bogdan Karp. Tymczasem w postanowieniu pisze się, że jest zasadne przedstawienie czterech funkcjonariuszom UB (w chwili przesyłania materiałów do nas jedna osoba już nie żyła) zarzutu o bezprawne pozbawienie wolności bądź fałszowanie dokumentów (ale np. zarzuca się Edmundowi K., że do fałszowania nakłaniał Lucjana S., któremu, co zaskakujące, żadnego zarzutu za fałszowanie nie postawiono), co dotyczy wydarzeń, które rozegrały się już później, po wybuchu zamieszek przy Planach. Ma to swoje konsekwencje.

Otóż kodeks karny przewiduje przedawnienie takich przestępstw po pięciu latach. Śledztwo „w sprawie” obejmuje podlegaczy, jeśli więc zostanie udowodnione, że pozostają oni w

ścisłym związku z wybuchem pogromu, do którego przyczyniły się ówczesne organa ścigania, to wtedy przestępstwa te nie będą objęte przedawnieniem, zgodnie z postępowaniem wobec zbrodni stalinowskich. Ale ten związek należy wykazać. Aby to uczynić, trzeba wykluczyć wszystkie inne hipotezy. Prawna analiza materiałów i faktycznych ustaleń wskazuje więc na konieczność wyjaśnienia wszystkich hipotez dotyczących źródeł pogromu. Prokuratura Wojewódzka wymienia, oprócz wybuchu spontanicznego, cztery hipotezy prowokacji: przez ówczesne organa ścigania, podziemie, NKWD oraz z inspiracji samych Żydów - przez ośrodki syjonistyczne. - Jeśli o niej piszemy, w żadnym przypadku to nie oznacza, iż się ku niej skłaniamy - mówi prokurator Karp. - Należy ją po prostu wykluczyć, podobnie jak inne.

W marcu br. Prokuratura Wojewódzka w Kielcach zwróciła Główną Komisji materiały do uzupełnienia. Wymienia się ponad sto czynności, które w tym celu należy wykonać, m.in. podaje, wynikające z akt sprawy, nazwiska ok. trzystu osób, które trzeba przesłuchać. - Komisja zarzuca nam, iż opóźniamy śledztwo, ale w przedstawionych nam materiałach nie ma w ogóle wniosku wskazującego na to, kto jest winien wybuchu pogromu. Zginęły wówczas 42 osoby, wiele odniosło rany, ludzie dopuszczali się grabieży, popełniono więc wiele przestępstw, wobec których komisja nie podjęła żadnych działań w kierunku

ustalenia sprawców, nawet jeśli ich wskazanie miało okazać się niemożliwe - mówi prok. Bogdan Karp. - Słowem, materiał dowodowy zgromadzony dotychczas przez komisję jest stanowczo niewystarczający do rozstrzygnięcia sprawy samego pogromu, tj. jego przyczyn jak i odpowiedzialnych za jego wybuch oraz rozstrzygnięcia poszczególnych przestępstw, a nawet odpowiedzialności karnej osób, co do których komisja postawiła wniosek o przedstawieniu zarzutów.

- Nie ma żadnych powodów, abym miał odstępować od stanowiska, jakie zaprezentowałem w maju tego roku podczas przekazywania materiałów do Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu - powiedział nam prokurator Zbigniew Wassermann z Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie, który nadzorował prace prokuratury kieleckiej. - Komisja przedstawiła niedostateczny, pełen luk materiał dowodowy. Uważałem i nadal jestem tego samego zdania, iż jedyną wiarygodną i wymagającą sprawdzenia - czego jednak komisja nie uczyniła - wersją przyczyn pogromu jest prowokacja ówczesnych władz, a moja telewizyjna wypowiedź kierująca uwagę na inspirację żydowską została wypreparowana z kontekstu. Trudno bronić się przed manipulacją.

JERZY DANIEL

Z prof. Witoldem Kuleszą, dyrektorem Główny Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu nie udało nam się wczoraj skontaktować.

Prezydenckie rozmowy w obecności policji

Na dywaniku u wojewody

KIELCE. Spotkanie wojewody kieleckiego Ignacego Pardyki z urzędującym prezydentem Kielc Jackiem Jędrzejkiewiczem i usiłującym wrócić do magistratu Bogdanem Borkowskim skończyło się przed... rozpoczęciem rozmów. Jacek Jędrzejkiewicz na widok swego poprzednika opuścił gabinet ze słowami: „Nie będę uczestniczył w tym przedstawieniu”.

- Przedstawiciel wojewody zaprosił mnie na spotkanie - mówi prezydent Jacek Jędrzejkiewicz. - Telefonicznie dowiedzieliśmy się, że jest to spotkanie w sprawie legalności prezydentury. Udał się na nie z wiceprezydentem Wojciechem Żeleziakiem. W gabinecie wojewody zanosiło się na sąd kapturowy. Siedział tam m.in. obywatel Bogdan Borkowski, z którym nie jestem w konflikcie, ale nie chcę się spotykać ze względu na jego obecność przy tzw. głośnym incydencie na Podkarczówce. Wyszedłem. Telefonicznie powiadomiłem wojewodę, że jestem gotowy do rozmów o problemach miasta.

W tej sytuacji wojewoda na piśmie przekazał Jackowi Jędrzejkiewiczowi oraz pozostałym osobom wchodzącym w skład kierowanego przez niego Zarządu Miasta pisemne wezwanie do respektowania rozstrzygnięć nadzorczych i natychmiastowego dobrowolnego opuszczenia urzędu. Do magistratu zanieśli je pracownicy Urzędu Wojewódzkiego.

Wojewoda Ignacy Pardyka nie chce zdradzać tajemnic dyskusji odbytej m.in. z zastępcą komendanta wojewódzkiego policji oraz Bogdanem Borkowskim i kolejnych planowanych posunięć.

- Spotkanie się odbyło - skomentował sytuację wojewoda. - Nie sądzę, żeby policja chciała ingerować w takiej sprawie. Moje działania są jasne. Informuję wszystkich, że wszelkie decyzje i działania podejmowane przez pana Jacka Jędrzejkiewicza są z mocy prawa nieważne. To może doprowadzić do paraliżu miasta. Jest prawomocny zarząd Bogdana Borkowskiego. Sprawuje władzę. Szkopuł tylko w tym, że funkcjonuje w podziemiu.

(br)

Przymierze PSL, UP, KPEiR

Razem do wyborów

KIELCE. O powołaniu kieleckiej Rady Regionalnej Przymierza Społecznego PSL - UP - KPEiR poinformowali podczas wczorajszej konferencji prasowej przedstawiciele tych partii. Współprzewodniczącymi przymierza w regionie zostali Józef Szczepańczyk (PSL), Jerzy Wątroba (UP) i Stanisław Spaczyński (KPEiR).

Porozumienie, zawierające przedwyborczą koalicję trzech partii zostało podpisane pod koniec czerwca w

Warszawie. Celem jest wspólny udział w październikowych wyborach samorządowych, ale uczestnicy już dziś zapowiadają, że zamierzają tworzyć w przyszłych samorządach kluby koalicyjne.

- Nie wykluczam, że nasz związek przetrwa na tyle długo, że pod szyldem Przymierza Społecznego weźmiemy udział w następnych wyborach parlamentarnych - powiedział przewodniczący Rady Naczelnej PSL, Alfred Domagalski.

(pot)

Strzał w kolano

KIELCE. Wczoraj po północy na Barwinku nieznani sprawcy postrzelili w kolano 23-letniego mężczyznę, który twierdzi, że był to wypadek i nie ma do nikogo pretensji.

Zranionego Piotra Ł. znaleźli policjanci z patrolującego osiedle radiowozu. Przewieziono go do szpitala. Lekarz stwierdził postrzał. - Sprawa jest niejasna. Sądymy, że postrzelony wie wszystko, ale nie chce mówić - dowiedzieliśmy się do oficera dyżurnego.

Mówi się, że to dalszy ciąg porachunków w świecie przestępczym. Tydzień temu w Cedzynie od strzałów w głowę zginęło dwóch młodych mężczyzn. (hub)

KIELCE. Półtora tysiąca młodych tancerzy, wokalistów, muzyków, aktorów z całego kraju zespołowo i indywidualnie będzie w tym roku rywalizować w Kielcach o „Złote Jodły”. Prestiżowe statuetki na świętującym ćwierćwiecze Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej dostaną tylko najlepsi. „Słowo Ludu” ufunduje „Złotą Jodłę” na ten największy w kraju festiwal młodzieżowy.

- Najtrudniej na pewno będzie zdobyć laury w kategoriach tanecznych i wokalnych, bo będzie o nie rywalizować bardzo duża grupa zespołów i solistów - mówi Elżbieta Kubic, z-ca komendanta festiwalu.

Kronika kryminalna

Atak przy kratkach

W trakcie zakładania krat do kiosku na Rynku w Pierzchnicy, nieznany sprawca zaatakował od tyłu Wacława K. Mężczyzna został uderzony w głowę tępym narzędziem. Gdy upadł na ziemię, doskoczyło do niego jeszcze dwóch napastników i już w trójkę zaczęli go kopać.

Skok na kasę

Nie zamknięte drzwi leśniczówki w Wojtyniowie, w gminie Bliżyn, ułatwiły wejście złodziejom do środka.

Żądanie szefów „Solidarności” Posłowie AW „S” - głosujcie za regionem!

Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” największych zakładów pracy miasta Kielce zebrani w FLT „Iskra” S.A. dnia 8.VII.1998 r. żądają od parlamentarzystów AW „S” głosowania w Sejmie za utworzeniem Regionu Staropolskiego.

Są takie historyczne chwile w życiu społeczności, kiedy trzeba wnieść się ponad urazy, waśnie i partykularny interes ugrupowań politycznych, a pójść za głosem tych, których reprezentujecie i którym winniście służyć - mieszkańcom Ziemi Świętokrzyskiej i szeregowym członkom NSZZ „Solidarność”.

Uważamy, że taki moment nadszedł.

KZ NSZZ „Solidarność” w FLT „Iskra” S.A. - Andrzej Jaworek, KZ NSZZ „Solidarność” Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach - Zenon Kręcis, KZ NSZZ „Solidarność” w Rejonowym Urzędzie Poczty w Kielcach - Romana Ryba, KZ NSZZ „Solidarność” FSS SHL S.A. - Grzegorz Banaś, Maria Janek, KZ NSZZ „Solidarność” ZUCHP „Chemar” S.A. Kielce - Jan Szałowski, Ryszard Król, KZ NSZZ „Solidarność” Dawid S. Smith Packaging Poland S.A. - Renata Wiśniewska.

List otwarty

**Do Parlamentarzystów Akcji Wyborczej „Solidarność”
Panów W. Bartosza, S. Głowackiego i G. Walendzika.**

Wzywamy Was Panowie, abyście przeanalizowali swoją postawę i zastanowili się co jest ważniejsze: lojalność w stosunku do klubu parlamentarnego, czy też lojalność w stosunku do ludzi, którzy Was wybrali.

Przed Wami Panowie ostatnia szansa, aby stanąć ramieniem w ramieniu ze swoimi wyborcami, których wolą jest utrzymanie naszego województwa.

Rada Okręgu Ruchu Odbudowy Polski w Kielcach apeluje:

Głosujcie za Kielecczyzną!

Przewodniczący Rady Okręgu Kieleckiego
Ruchu Odbudowy Polski

JANUSZ BARAŃSKI

„Czternastka” czy „szesnastka”?

KIELCE Od trzech dni koalicja szuka porozumienia z opozycją w sprawie podziału administracyjnego kraju. Zapytaliśmy posłów jak będzie efekt tych rozmów.

- Muszą się dogadać. Nie mają innego wyjścia. Nikt nie weźmie na siebie odpowiedzialności za zastopowanie reformy. W wyniku przetargów możemy mieć albo 14, albo 16 województw. Żadna z liczb, która dotychczas padła: 12, 15, 17 nie ma szans ze względu na to, że była wcześniej proponowana przez koalicję lub opozycję. mam nadzieję, że w „szesnastce” znajdzie się województwo staropolskie - mówi poseł Czesław Siekierski (PSL).

Posel Henryk Długosz (SLD) jest w stałym kontakcie z negocjatorami ze strony lewicy. Cieszy go, że obie strony podkreślają, iż przy ustalaniu liczby województw i powiatów

będą brane pod uwagę „uwarunkowania merytoryczne”. Z rządowych opracowań wynika bowiem, że na tle innych regionów staropolski wypada całkiem przyzwoicie. - Nareszcie przestano mówić, że jest biedny, nie ma szans na rozwój i osłabi Kraków. Szkoda, że koalicja poszła po rozum do głowy tak późno. Takie rozmowy można było prowadzić już w kwietniu bieżącego roku - twierdzi H. Długosz.

Sceptykiem w sprawie finału rozmów jest natomiast poseł Stanisław Głowacki (AWS). - Nie wierzę w dobrą wolę SLD. Działania Sojuszu, to tylko gra pozorów. Widać to na przykładzie regionu staropolskiego. Zgoda na to, żeby stolica była w Częstochowie jest zwyczajnym oszustwem. Kilku politycznym emerytom marzy się powrót do władzy - powiedział nam S. Głowacki. (elza)

Największy festiwal młodzieży w kraju ze złotem od „Słowa Ludu”

Jodły dla najlepszych

- Statuetkom towarzyszyć będą nagrody pieniężne dla laureatów. Napis wygrawerowany na każdej z „Jodeł” przypomni nie tylko, kto, kiedy i za co ją otrzymał, ale także kto jest fundatorem.

„Jodły” dla najlepszych w kraju zdecydowali się już ufundować także wojewoda kielecki, prezydent miasta, kurator, CTK, Cementownia „Nowiny”, „David S Smith Packaging Po-

land”. Kto otrzyma statuetki zaprojektowane przez Andrzeja Woźniakiego zadecydują jednak jurorzy. Uczestnicy festiwalu zaczną o nie rywalizować w przyszłym tygodniu. Na razie zespoły i soliści z obozu „Gospodarze - Gościom” intensywnie przygotowują się do koncertu powitalnego, którym w niedzielę wieczorem w amfiteatrze na Kadzielni oficjalnie rozpoczyna festiwal. (br)

należącą do Anety K. W Sancygniowie koło Działoszyc, gospodyni, Maria Ł., bez zezwolenia uprawiała mak na 550 m kw. Narkotykowe łany zostały zniszczone.

Na fałszywych papierach

Podczas rutynowej kontroli drogowej w Skarżysku-Kam. policjanci złapali mieszkańca Bolechowic, który wylegitymował się fałszywym drukiem prawa jazdy.

Nie miał szczęścia również rolnik z Rzepina, którego ciągnik zatrzymała „drogówka”. On też miał podrobione „okładki”. (BOT)

Zaskakujący finał pewnego szantażu

Zapłać, bo zabiję!

- Jeśli nie zapłacisz 5 tys. zł, poderżniemy ci gardło, zabijemy rodzinę i spalimy dom - tej treści list otrzymał jeden z mieszkańców Radomia. Prerażony mężczyzna zgodził się na przekazanie okupu, ale na szczęście policja przedwcześnie złapała szantażystę.

Autor listu działał w wyjątkowo bezczelny sposób. Spreparował list, który przesłał na adres jednego z radomian. Zastraszony mężczyzna domniemywał nawet, że szantażystą może być kilku. Uznał, że groźby są realne i zgodził się na stawiane warunki. Zgodnie z poleceniem zawartym w piśmie, miał przekazać pieniądze kobiecie, którą znał. Bandyci twierdzili, że będą obserwować kobietę i w pewnym momencie odbiorą od niej łup.

Zamiast pieniędzy szantażowany mężczyzna dał kobiecie list. Prosił w nim o odroczenie spłaty. Następnego dnia pośredniczka zgłosiła się do ofiary i roztrzęsiona opowiedziała historię, która się jej przydarzyła. Została zaskoczona przez trzech nieznanych mężczyzn. Zabrali jej list szantażowanego mężczyzny, przeczytali i kazali przekazać zainteresowanemu, że zgadzają się na zmianę terminu wpłaty okupu.

Z kolejnego listu doręczonego przez kobietę mężczyzna dowiedział się, gdzie i jak ma przekazać pieniądze. Nie doszło jednak do tego, ponieważ wkroczyła policja. Jak się potem okazało, mężczyźni nie szantażowali bandyci, a tym bardziej mafia, tylko przebiegła... kobieta. Przyciśnięta do muru przyznała się do napisania listów. Wyjaśnieniem szczegółów jej „działalności” zajmie się teraz radomska prokuratura. (sok)

Mniej powiatów?

- To kłamstwo albo prowokacja - tak Krzysztof Janik, jeden z liderów SdRP, określił informację, że SLD zgodzi się na zmniejszenie ilości województw, pod warunkiem, że zmniejszona także będzie liczba powiatów.

Informacja ta, podana wczoraj w „Wiadomościach” telewizyjnych, wywołała duże zaniepokojenie wśród radomskich samorządowców. Zaczęto

już nawet zastanawiać się, który z powiatów będzie do „odstrzału”.

Wczoraj w rozmowie telefonicznej z „SL” Krzysztof Janik zaprzeczył tej pogłosce. - Nie wiemy, skąd się wzięła. Nikomu w SLD nie takiego nie przyszło do głowy.

Zdementował tę wiadomość także poseł Marek Wikiński z Radomia. - Nie ma takich propozycji. Samorządowcy z radomskiego mogą spać spokojnie - oświadczył nam. (aku)

Bili za rentę

Trzech mężczyzn napadło na 66-letniego mieszkańca wsi Tyborów pod Magnuszewem. Zabrali mu rentę, którą natychmiast... przepili.

Mężczyźni racyli się alkoholem. Kiedy zabrakło im pieniędzy na następną butelkę, przypomnieli sobie, że w Tyborowie mieszka chłopak, który jest im winien pieniądze. Udali się do jego domu. Dłużnik był nieobecny, ale zastali jego ojca. Zażądali 300 zł. Męż-

czyzna odparł, że nie ma. Wtedy posypali się na niego razy. Jeden z napastników uderzył głową starszego człowieka o ścianę i zabrał z jego kieszeni 50 zł. Za te pieniądze napastnicy urządzili sobie ciąg dalszy popijawy.

Cała trójka została już zatrzymana. Najbardziej brutalnego ze sprawców tymczasowo aresztowano na 3 miesiące. Jego koledzy otrzymali dozór policyjny. Wszystkim grożą kary wieloletniego więzienia. (aku)

Bezsilny „Absolwent”

- Program „Absolwent” to niewypał! - ostrzegają specjaliści od bezrobocia. „Absolwent” skrytykowano też na ostatnim posiedzeniu Rejonowej Rady Zatrudnienia.

Program - przypomnijmy - ma ułatwić młodym ludziom znalezienie pracy. Zgłaszający się do urzędu absolwent wypełnia specjalną kartę rejestracyjną, a potem udaje się na spotkanie z radcą zawodowym. Potem jest kierowany na tzw. zajęcia warsztatowe i spotkania z pracodawcami, oraz - ewentualnie - na staż zawodowy.

Program nie przewiduje refundowania pieniędzy za zatrudnienie młodych ludzi. I to spowodowało, że zainteresowanie „Absolwentem” wśród pracodawców jest niemal żadne.

Potwierdzili to szefowie urzędów pracy na przedwczorajszym posiedzeniu Rejonowej Rady Zatrudnienia.

- Nie będzie refundacji, nie będzie miejsc pracy dla młodych ludzi - mówiła szefowa RUP z Białobrzegów. Wtór-

owała jej koleżanka z Radomia: - Na rynku pracy pojawiło się mnóstwo fachowców z upadających zakładów. To właśnie nimi, a nie absolwentami zainteresowani są przedsiębiorcy. Ufają doświadczeniu, a nie młodości, choćby „podpartej” dobrym wykształceniem.

Co więcej: „Absolwent” nie ma wzięcia i u samej młodzieży. W Pionkach do udziału w programie zaproszono 50 osób, na pierwsze spotkanie przyszło 14, udział w warsztatach zadeklarowało 13. Plany ministerialne przewidywały tymczasem, że uda się zatrudnić 30 proc. absolwentów bez konieczności refundowania ich plac.

- Błędy leżą w decyzjach sprzed kilku lat - twierdzi Adam Bocheński ze związkowego Biura Pracy przy „S” Ziemia Radomska. - Kto będzie zainteresowany stażem, jeżeli za miesiąc dostanie 200 zł brutto? Przecież to dużo mniej niż zasiłek!

Rada postanowiła swoje krytyczne uwagi o „Absolwencie” przekazać do Krajowego Urzędu Pracy. (aku)

Na saksy - legalnie

- Jest praca dla radomian w Niemczech! - informuje Wojewódzki Urząd Pracy w Radomiu.

Na zatrudnienie u zachodnich sąsiadów mogą liczyć osoby poniżej 40 roku życia, z dobrą znajomością języka niemieckiego. Konieczne też jest co najmniej wykształcenie zawodowe i praktyka.

WUP oferuje pracę w następujących zawodach: piekarz, rzeźnik, ogrodnik,

rolnik, maszyniarz, fizykoterapeuta, pielęgniarka do opieki nad starszymi osobami, kamieniarz, brukarz, ślusarz, spawacz, dekarz, blacharz budowlany, cieśla budowlany, cieśla szalunkowy, murarz-tylnik (również maszynowy), kucharz, kelner, obsługa hotelowa (zwłaszcza recepcjonistki) oraz ekonomista do pracy w firmie McDonalds (głównie kobiety do 30 roku życia). (aku)

Nieuczciwy celnik

Jednemu z pracowników radomskiego oddziału Urzędu Celnego przedstawiono zarzuty narażenia na starty skarbu państwa - podała w „Wiadomościach” TV Dami. Nieuczciwy celnik pomógł w zaniżeniu wartości rzekomo sprowadzonego z zagranicy auta.

Jeden z przedsiębiorców zgłosił do odprawy celnej roczną ciężarówkę, której wartość - ze względu na fatalny stan techniczny - oszacowano na ok. 10 tys. zł. Opinię o stanie wozu wydał jeden z rzeczoznawców samochodowych. Kilka dni później ten sam rzeczoznawca, tym razem dla potrzeb towarzystwa ubezpieczeniowego, określił wartość ciężarówki na niemal 30 tys. zł. Celnik będzie odpowiadał za narażenie na straty skarbu państwa. (jas)

W kilku słowach

23 sierpnia br. odbędą się nad zalewem w Zwoleniu Wojewódzkie Dożynki Ziemi Radomskiej.

Wczoraj odbyło się spotkanie organizacyjne, w którym wzięli udział przedstawiciele Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Sztuki „Resursa” w Radomiu oraz pracownicy innych placówek kulturalnych Radomskiego. Spotkaniu przewodniczył marszałek Sejmiku Samorządu województwa Jan Bednarczyk.

Dożynki rozpocznie uroczysta dziękczynna msza za tegoroczne zbiory. Nabożeństwo celebrować będzie biskup Edward Materski. (nova)

Anglistów szukają, polonistów - nie

(Bez)robotny nauczyciel

Szkołom w Radomskim potrzeba anglistów i germanistów. Pracy szukają poloniści i specjaliści nauczania początkowego. Raczej bez szans na etat jest absolwent historii, chociaż tego przedmiotu uczy rucysysta po rocznym Studium Podyplomowym.

Bankiem danych o wolnych etatach i osobach poszukujących pracy dysponują: Kuratorium Oświaty i Wydział Oświaty radomskiego magistratu.

- Szkoły na terenie województwa potrzebują 13 anglistów, 7 germanistów - mówi Danuta Lisowska, dyrektor Wydziału Kadr radomskiego kuratorium. - Ponieważ to dyrektorzy zatrudniają nauczycieli, my nie możemy przyjmować podań. Mimo to pocztą otrzymaliśmy już 29 wniosków. Pracy szukają poloniści i ucący nauczania początkowego.

Zdaniem Leszka Pożyczki, zastępcy naczelnika wydziału Oświaty UM w Radomiu, nie ma dla nich pracy,



Fiskus ma siedzibę, policja - nie

Fot. Witold Matłol

Komisariat bez lokalu

Prawie 49 tysięcy zł musiała oddać Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa Komendzie Wojewódzkiej Policji w Radomiu za odstąpienie od umowy wybudowania komisariatu.

Sprawa odszkodowania była przedmiotem wielu rozpraw sądowych. W 1990 r. RSM podpisała umowę z komendą na wybudowanie komisariatu przy ul. Zbrowskiego 106. Jedna trzecia wznoszonego tam obiektu miała być oddana policji. KWP przekazała spółdzielni 45 tys. zł, jako tzw. wkład budowlany.

Jednak w 1992 roku RSM zerwała umowę i oddała komendzie pieniądze - wyjaśnia Leszek Kobylski, radca prawny KWP.

Mimo to policja uznała, że poniosła szkody. W latach 1990-92 spadła siła nabywcza pieniędzy. KWP uznała, że na skutek inflacji straciła 48 tys. zł. Pierwszy wyrok w radomskim Sądzie Wojewódzkim zapadł w 1996 r. Sąd uznał rację policji, ale RSM odwołał się od wyroku. Ostatecznie wyrok uprawomocnił się w br. RSM musiała oddać łącznie 48 732 zł. Do spłaty pozostało jeszcze ok. 5 tys. zł odsetek.

- Cała sprawa ma jednak głębszy podtekst. Na skutek zerwania tej umowy do dziś II komisariat w Radomiu nie ma własnej siedziby. W dwóch dzielnicach - Gołębiewie I i II - powinien być komisariat - uważa Tadeusz Kaczmarek, rzecznik radomskiej policji. (sok)

Czekają na studentów

Po ogłoszeniu wyników egzaminów wstępnych na Politechnice Radomskiej prywatne szkoły wyższe nie przeżywają obłędnia - tu nie ma sprawdzianów, wpłaca się tylko wpisowe, potem czesne.

- Na początku tygodnia podania o przyjęcia przyniosło kilkanaście osób - powiedziano nam w dziekanacie Prywatnej Wyższej Szkoły Ochrony Środowiska w Radomiu. - Byli to ci, którzy prawdopodobnie nie dostali się na PR.

PWSzOŚ na I rok studiów dziennych planuje przyjąć 200 studentów. Do końca czerwca br. podania złożyło 55 kandydatów, dlatego też rekrutację przedłużono do końca lipca.

Na studiach zaocznych przygotowano 500 miejsc. Chętni wpłacają 500 złotych wpisowego, 50 złotych opłaty rekrutacyjnej. Czesne na dziennych

wynosi 300 złotych miesięcznie, na zaocznych - 250 złotych.

- Ludzie chętnie wybierają naszą uczelnię. Jeszcze przed egzaminami Politechnice mieliśmy 200 osób na ście studentów I roku - mówi Barbara Komosa z Wyższej Szkoły Finansów i Bankowości w Radomiu. - Na razie w związku z przeprowadzką do nowej siedziby przy ul. Zubrzyckiego - planujemy, że na I rok studiów przyjmie ok. 450 osób. Prawdopodobnie połowa będzie się uczyć w systemie dziennym, pozostali - zaocznym.

Uzyskanie indeksu WSzFiB wiąże się z kosztami: 50 złotych to opłata krutacyjna, 400 złotych wpisowe. Czesne za semestr waha się od 100 do 1400 złotych w zależności od kierunku studiów i tytułu, jaki uzyskał absolwent. Chętni mogą wybierać specjalizację m.in.: bankowość, ubezpieczenia, finanse. (no)

sforo np. historii uczy rucysysta rocznym Studium Podyplomowym

- Wiedza, jaką posiada absolwent historii, jest nieporównywalna do tej dziedziny - stwierdzili zgodni rektor kadr w kuratorium i wice wicedyrektor oświaty. - Jednak szkoła uczelnia prowadząca naukę uważa absolwent jest dobrze przygotowany my nie możemy tego kwestionować.

Zdaniem naszych rozmówców, wiążąc Karta Nauczyciela nie wala dyrektorem szkół zwolnić uczyciela mianowanego. - Mianowanie uzyskuje się do zawodu, a nie do uczucia wybranego przedmiotu - deklaruje naczelnik Pożyczki.

W szkołach podstawowych i średnich w Radomiu i na terenie województwa pracuje ok. 12 tysięcy nauczycieli. 66 procent z nich ma tytuł magistra. Część uzupełnia wykształcenie. Do roku 2000, ci, którzy nie ukończyli wyższego wykształcenia, muszą pójść na naukę.

ANNA NOWAK

Pierwsza wizyta Jerzego Buzka w USA

Premier w Kongresie

Wczoraj nad ranem naszego czasu premier Jerzy Buzek rozpoczął swą pierwszą oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych.

Jest to jednocześnie pierwsza wizyta szefa polskiego rządu w USA od czasu ratyfikowania przez amerykański Senat w nocy z 30 kwietnia na 1 maja rozszerzenia NATO o Polskę, Węgry i Czechy. Premier rozpocznie swoje waszyngtońskie spotkania od Kapitolu - siedziby amerykańskiego Kongresu. Podczas spotkań z przy-

wódcą większości republikańskiej Senatu, senatorem Trentem Lott oraz przywódcą mniejszości demokratycznej wyższej izby amerykańskiego parlamentu senatorem Tomem Daschle zamierza podziękować za ich poparcie dla idei polskiego członkostwa w Sojuszu Atlantyckim.

Najważniejsze rangą spotkania czekają premiera Buzka dziś, kiedy zostanie przyjęty między innymi przez prezydenta Billa Clintona w Białym Domu. (IAR)

W sprawie białoruskiego osiedla Drozdy

Dyplomatyczna komisja

Na polecenie prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki utworzono wczoraj specjalną komisję, która zajmie się uregulowaniem konfliktu wokół rezydencji ambasadorów w mińskim osiedlu Drozdy.

Szef komisji, białoruski wiceminister spraw zagranicznych Władimir Harasimowicz powiedział Polskiemu Radiu, że ma nadzieję na rozwiązanie konfliktu. Komisja chce zaproponować dyplomatom nowe miejsca pod ich rezydencje. Francuzi i Niemcy wyrazili już podobno wstępną zgodę na przeprowadzkę. Władimir Harasimowicz dodał, że w ciągu dwóch najbliż-

szych dni spotka się z polskim charge d'affaires w Mińsku, aby zaproponować mu odpowiedni budynek na rezydencję dla polskiego ambasadora. - Myślę, że znajdziemy wyjście - powiedział białoruski dyplomata.

Skandal wybuchł, gdy władze białoruskie zamknęły dostęp do rezydencji dyplomatycznych na osiedlu Drozdy, łamiąc tym samym wiedeńską konwencję o stosunkach dyplomatycznych. W proteście przeciwko tej decyzji Mińsk opuścili ambasadorzy 5 państw Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, Bułgarii i Polski, a także charge d'affaires Japonii. (IAR)

W przyszłym roku na pewno

Papież odwiedzi ojczyznę

- Przyszłoroczna wizyta papieża w Polsce jest już pewna, do ustalenia pozostają jeszcze szczegóły - poinformował prymas Polski kardynał Józef Glemp, który zakończył wizytę we Włoszech.

Wiadomo już, że pielgrzymka Ojca Świętego rozpocznie się 4 lub 6 czerwca i potrwa około tygodnia. Do ustalenia pozostaje przede wszystkim liczba miejsc, które papież miałby odwiedzić. Chętnych miejscowości jest bardzo wiele, wszystkie zostały uwzględnione w specjalnym zespisie. Zdaniem prymasa, liczba ta zostanie jednak zredukowana, by nie obciążać zbyt wielu Ojca Świętego. Punktami pewnymi są jedynie Gdańsk i Warszawa.

Podczas wizyty Ojciec Święty dokona kilku beatyfikacji i kanonizacji. W programie znajdzie się także czas na odpoczynek. (IAR)

Wiceprzewodniczący SdRP Marek Borowski zdementował informację, że SLD skłonna jest zgodzić się na mniejszą niż 17 liczbę województw pod warunkiem, że koalicja rządząca zgodzi się na zmniejszenie liczby projektowanych powiatów.

W porannym wywiadzie dla Polskiego Radia Marek Borowski wyjaśnił, że SLD opowiada się za silnym powiatem i koniecznością określenia kryteriów, jakim powinien odpowiadać, jednak nie łączy tego bezpośrednio z rozmowami na temat liczby województw. Borowski ujawnił, że w koncepcji koalicji AW,S"-Unia Wolności liczba powiatów wzrosła już do 400, tymczasem zdaniem SLD powinno ich być nie więcej niż 150 do 180.

SLD nie ustąpi przez powiaty

Wczoraj po południu sejmowe rozmowy na temat reformy administracyjnej były kontynuowane. (IAR)

Dziecko w śmieciach

Zwłoki noworodka odnaleziono w środę wieczorem w kontenerze na śmieci przy ulicy Zawiszy Czarnej na Osiedlu Tysiąclecia w Katowicach. Ciało chłopca nie miało śladów zewnętrznych obrażeń. Przyczyny jego śmierci wyjaśni sekcja zwłok. (IAR)

Krótko

POLSKA. W nocy na warszawskim Żoliborzu wybuchła bomba. Nikomu nie się stało. Policjanci, którzy dopiero rano zostali powiadomieni o wybuchu, przyjechawszy na ulicę Jarzębskiego stwierdzili, że ładunek był położony w zaparkowanym przy tej ulicy samochodzie marki BMW.

BELGIA. Senat przeprowadził wczoraj głosowanie nad ratyfikacją protokołów o przyjęciu Polski, Czech i Węgier do NATO. Z przebiegu dyskusji w Senacie wynikało, że trzy protokoły o przyjęciu do paktu północnoatlantyckiego Polski, Czech i Węgier zostaną zaaprobowane.

CZECHY. Przywódcy czeskiej partii socjaldemokratycznej i pravicowej Obywatelskiej Partii Demokratycznej ODS podpisali tak zwaną umowę opozycyjną, pozwalającą socjaldemokratom na utworzenie mniejszościowego rządu. Umowa przewiduje, że pozostająca w opozycji ODS byłego premiera Vaclava Klause nie będzie głosować przeciw utworzeniu rządu.

AZORY. Do 5 osób wzrosła liczba ofiar silnego trzęsienia ziemi na Wyspach Azorskich. Rannych jest 40 osób. Na wyspach Faial i Corvo kataklizm zniszczył niektóre domy oraz drogi - co utrudnia niesienie pomocy.

IRLANDIA. Kolejny dzień trwały zamieszki w Irlandii Północnej. Rano rozpoczęły się rozmowy premiera Tony'ego Blaira z przedstawicielami protestanckiej Łoży Orańskiej. Od niedzieli członkowie Łoży stoją przed policyjnymi zasiekami, blokującymi im drogę do katolickiej diecezji Portadown. (IAR)

Biały kruk z błędem

Biblia Gutenberga, która znajduje się w Pelplinie, ma - jako jedyna na świecie - błąd drukarski. W trakcie druku dodatkowa czcionka dostała się w obręb matrycy i została odbita na marginesie..

Biblia jest wystawiona w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie. Jest jedną z pierwszych z 47 wydrukowanych ksiąg. Posiada oryginalną oprawę z XV wieku autorstwa Henryka Costera. Jej wartość oceniana się na kilka milionów dolarów. Nabyta przez biskupa chełmińskiego Mikołaja Chrapickiego początkowo należała do opactwa franciszkanów w Lubawie. Do Pelplina trafiła w czasach zaboru pruskiego. W trakcie drugiej wojny światowej wywieziona do Kanady, powróciła w 1959 roku i od tego czasu jest ekspozowana w diecezjalnym muzeum. (IAR)

Jeździmy bezpiecznie

Wspólnie ze Szkołą Jazdy „Enigma” S.C. proponujemy państwu udział w konkursie, w którym nagrodami są zniżki na kursy prawa jazdy organizowane przez naszego sponsora. Przez cały tydzień, od poniedziałku do soboty, drukujemy znaki drogowe. Każdy, kto zbierze wszystkie znaki (będzie ich 6), naklei na kartę pocztowej i udzieli prawidłowej odpowiedzi co one oznaczają, weźmie udział w losowaniu 1 nagrody, w postaci 50-proc. zniżki na kurs prawa jazdy oraz 5 nagród w postaci zniżki 10-proc. na te kursy.

Karty pocztowe należy przesyłać na adres: Szkoła Jazdy „Enigma”, 25-001 Kielce, ul. Paderewskiego 14.



Sprzedam skuter wodny Jet-ski Kawasaki 550sx z przyczepką.

Cena 11.500 zł.
Tel. 0601406806

936/dg



Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpoczął wczoraj rozprawę mającą rozstrzygnąć czy katowicki Sąd Wojewódzki, który w zeszłym roku uwolnił od winy 22 milicjantów oskarżonych o spowodowanie śmierci 9 górników z kopalni „Wujek”, nie popełnił błędów formalnych. Sąd wojewódzki orzekł wyrok z udziałem sędziego, który nie brał udziału w całej rozprawie. Apelację wniosli pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych, czyli rodzin zabitych górników. Fot. PAP/CAF

LATO BEZ POŻARÓW - konkurs rozstrzygnięty!

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami dziś publikujemy nazwiska zwycięzców w konkursie „Lato bez pożarów”, jaki nasza redakcja wraz z kieleckim „Suponem” przeprowadziła w czerwcu br. Spośród blisko 300 kuponów z odpowiedziami jakie nadeszły do „Suponu” nagrody wylosowali: I nagroda - 1000 zł - Robert Kozera z Kielca, II nagroda w wysokości 500 zł - Wanda Kozłowska ze Skarżyska-Kamiennej. Nagrody po 200 zł otrzymają: Sebastian Korus, Paweł Szafarczyk, Krystyna Modzelewska, Zofia Słońska oraz Teresa Krzysztofik (wszyscy z Kielca). Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się do naszej redakcji (Kielce, ul. Wesola 47/49) od poniedziałku, godz. 9. Gratulujemy.

Wielkie losowanie już 18 lipca „Wiosna Nasza”

Szanowni czytelnicy, do 30 czerwca nikt nie zgłosił głównej wygranej w naszym konkursie - samochodu opla astry.

Zostanie on rozlosowany wśród czytelników, którzy do 10 lipca do-

starczą do redakcji „Słowa Ludu” w Kielcach (ul. Wesola 47/49) karty konkursowe „Wiosna Nasza”.

Dodatkowo wśród dostarczonych do redakcji kart wylosujemy także telewizor kolorowy.

Wszystkie karty powinny być podpisane (imię, nazwisko oraz adres zamieszkania).

Na wielkie uroczyste losowanie zapraszamy wszystkich chętnych 18 lipca o godz. 16 do parku miejskiego w Kielcach. Publiczne wyłonienie zwycięzcy odbędzie się podczas kolejnej imprezy z cyklu „Zeton Szoł”.

WYNIKI SESJI GIEŁDOWEJ Z DNIA 09/07/1998			
PAPIER	KURS	ZŁ	ZMIANA
AKCJE - RYNEK PODSTAWOWY			
AGROS	53.50		
AMERBANK	19.00	ns	91
AMICA	38.50		
ANIMEX	6.35		
ATLANTIS	3.10		
BELCHATOW	26.50		
BIG	1.40	ns	72
BK	11.40	ns	96
BORYSZEW	1.40	nk	60
BOS	44.00		
BPH	300.00	ns	23
BRE	290.00		
BSK	259.00	ns	57
BUTIMEX	1.20		
BWR	1.20		
BYTOM	3.50		
COMPLAND	63.00	ns	34
DEBICA	27.00		
DROSED	27.00		
ECHO	2.00		
ELBUDOWA	5.40		
ELEKTRIM	1.50	ns	83
ELEKTROEX	3.30		
ELMONTWAR	3.30		
ELZAB	4.20		
ENERGOPOL	162.00		
ENSCOGN	162.00		
ESPEBEPE	4.40		
EXBUD	4.40		
FARMFOOD	23.00		
FERRUM	1.70		
FORTESA	6.20	nk	67
GRAZDZE	6.20	nk	61
GPR	6.20		
GRAJEW	90.50	nk	87
HANDLOWY	1.90	ns	93
HUTMEN	2.20		
IMPEXMET	2.20		
INDYKPOL	2.20	ns	23
IRWA	2.20		
IZOLACJA	188.50		
JELFA	77.50		
JUTRZENKA	27.00		
KABELBKF	3.80		
KABLE	2.80		
KFTY	1.80		
KGHM	1.90		
KOLO	1.30		
KPBP-BICK	2.40		
KREDYTB	1.40	ns	21
KROSNO	2.20		
KRUSZWICA	2.20		
LANDEX	2.20		
LEGNETO	2.20		
MEDICINES	41.50		
MENNICA	23.00	ns	94
MORLNY	13.60		
MOSTALEXP	1.60		
MOSTALGR	1.60		
MOSTALSD	1.60		
MOSTALWAR	2.50	ns	89
MOSTALZAB	1.70		
NOVITA	4.80		
OKOCIM	2.80		
OLAWA	3.30		
OLIMUS	3.30	ns	57
ORBIS	3.30		
PAGED	3.30		
PBK	102.00		
PBR	2.00	nk	91
PEKAO	5.50		
PEKOPOL	5.50		
PEPEES	5.50		
PLI	1.50		
POLAR	1.50		
POLKUTNO	5.80		
POLIFARB	5.80		
POLISA	1.90	ns	61
POLSKABANK	1.90		
PROCHEM	1.90		
PROKON	122.00		
PROCHNIK	10.50		
RAFAKO	1.00	rk	40
RELPOL	5.20		
REMAR	4.10	nk	76
ROIMPEX	1.20		
ROPCCYCE	1.20		
SANOK	3.50		
SOFTBANK	57.00		
SOKOLOW	3.30		
STALEXP	3.00		
STALEPRO	3.00	ns	53
STOMIL	2.50		
SWARZEDZ	2.50	ns	56
SWIECIE	2.30		
TONSIL	2.00		
UNIBUD	2.00		
UNIVERSAL	2.00		
WISTULA	6.10	ns	9
WARTA	6.10		
WAWEL	3.80		
WBK	2.80	ns	74
WILBO	3.70		
WOLCZANKA	1.30		
ZASADA	4.10	ns	9
ZEW	4.10		
ZYWIEC	480.00		
WIG	16557.6		
WIG20	1697.3		-1.6

AKCJE NFI - RYNEK PODSTAWOWY			
01NFI	5.75		
02NFI	5.40	nk	31
03NFI	5.70		
04PRO	5.80		
05VICT	5.50		
06AGNA	5.80	nk	55
07NFI	5.80		
08OCTAVA	5.85		
09KWIAT	5.90		
10FORSAL	5.50	nk	92
11NFI	5.50		
12LAST	5.50		
13FORTUNA	7.80	nk	80
14ZACH	7.40		
15HETMAN	7.40		
NFI	100.4		-0.2

AKCJE - RYNEK RÓWNOLEGŁY			
AMS	39.50		
APATOR	9.00		
APEXIM	30.00		
ARIEL	5.50		
BAUMA	1.40		
BETONSTAL	4.10	ns	55
BIELBIAW	1.50		
BIUROSYST	1.10	nk	54
BUDIMPOZ	3.30		
CENSTALGD	22.00	ns	41
COSANTIT	3.00		
CHEMISKOR	3.00	ns	85
COMPENSA	1.20		
DOMPLAST	1.20		
EPEKA	1.20		
EPADROB	1.20		
EPAPO	2.00		
GARBARNIA	2.00		
HYDROBUD	2.00	ns	89
HYDROTOR	1.20	ns	85
INSTAL	1.20		
KOMPAP	1.20		
KOPEX	1.20		
KRAKACHEM	1.20		
LUBAWA	1.20		
LUDASA	1.20		
LUKBUT	1.20		
MIESZKO	1.20		
ILIMET	1.20		
MUZA	1.20		
OCEAN	1.20		
PIASECKI	1.20		
POLIFARB	1.20		
POLIGR	1.20		
POLINA	1.20		
PONAREFH	1.20	nk	71
POZMEAT	1.20		
PPWK	1.20		
SANWIL	1.20		
STRZELC	1.20		
TILO	1.20	ns	78
UNIMIL	1.20	ns	94
VISCO	1.20		
WAFAPOMP	1.20	ns	73
WISTIL	1.20		
WKSM	1.20		
ZAWAL	1.20		
ZREW	1.20		
WTRR	2295.4		0.0

AKCJE - RYNEK WOLNY			
AMPLI	2.65		
BAKOMA	5.20	nk	65
BROK	2.30		
BUDOPOL	1.50		
DELIA	1.20		
ENAP	1.20		
ENAMT	1.20		
ODEWNE	1.20		
PERMEDIA	1.20		
ZEG	1.20	ns	96
RYNEK NFI			
PSU	95.00		-0.5

Karać sprawiedliwie

Z ANDRZEJEM ŁYSIEM, prezesem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu rozmawia ARKADIUSZ KUTKOWSKI

Niecały miesiąc temu za mordowany został generał policji, Marek Papala. Tydzień temu ktoś zniszczył samochód prokuratora ze Skarżyska. Przestępcy wypowiadzieli wojnę już nie tylko poszczególnym obywatelom, ale i naszemu państwu. A co robi państwo? Zamierza zliberalizować prawo po wprowadzeniu nowego kodeksu karnego! Czy to ma sens?

- Chyba za wcześnie jeszcze mówić o zagrożeniu państwa. Postępowanie w jednej i drugiej sprawie ciągle się toczy i z wnioskami trzeba poczekać do ich zakończenia. Także nie wpadajmy w panikę. Organa wymiaru sprawiedliwości działają normalnie. Może się okazać, że generał Papala padł ofiarą zorganizowanego świata przestępczego, a może się okazać, że nie.

■ Tym niemniej statystyki policyjne wskazują na wzrost przestępczości. I dlatego podtrzymuję pytanie: czy odpowiedzią na to powinno być złagodzenie prawa karnego?

- Statystyki bywają bardzo złudne. Czym innym jest liczba przestępstw popełnionych, czym innym - przestępstw ujawnionych, jeszcze czym innym - wykrytych, a zupełnie czymś innym - liczba spraw osądzonych i zakończonych prawomocnym wyrokiem sądowym. Żadna jednak z tych statystyk nie wykazuje, że mamy do czynienia z jakimś radykalnym wzrostem przestępczości. W jednych kategoriach spraw - przestępczość rzeczywiście wzrosła, w innych jednak zmalała. W ciągu ostatnich dwóch lat mniej jest na przykład zabójstw.

■ Ludzie jednak boją się wychodzić na ulicę. Niech pan spotka kogoś po zmroku nawet w centrum Radomia...

- Zgadzam się, że doszło do osłabienia poczucia bezpieczeństwa zwykłych obywateli. Stało się tak z wielu względów. Między innymi dlatego, że zbyt mało mamy ciągle policjantów na ulicach. Także dlatego, że media informują o bulwersujących zbrodniach czyniąc z tego wiadomości dnia. Nic w tym złego, wręcz przeciwnie: ludzie mają prawo do informacji

nawet o najciemniejszych stronach naszego życia społecznego. Ale też nie dziwny się, że po takich informacjach będą się bać i zapytać: czy ja, zwykły obywatel jestem bezpieczny, jeżeli ginie na ulicy ktoś tak ważny jak generał policji?

■ Ludzie stawiają takie pytania i zastanawiają się czy kary dla przestępców nie powinny być jednak surowsze. Może przytoczę fragment listu od czytelnika: „Dla bandyty ludzkie życie nie ma znaczenia, a tu likwiduje się karę śmierci. Pewnie, że ta kara jest nieskuteczna, gdy wydaje się jeden wyrok rocznie, a wykonuje jeden na pięć lat. Wydajmy 20 wyroków, wykonajmy 18, wtedy pogadamy o skuteczności”. Przypomnę, że w nowym kodeksie nie ma kary śmierci...

- Kary nie powinny być programowo surowe, bądź programowo łagodne. Muszą być sprawiedliwe, co oznacza niekiedy, że drastycznie represyjne. Natomiast jeżeli chodzi o karę śmierci, to jestem jej zdecydowanym przeciwnikiem. Z bardzo wielu względów i na ten temat można by przeprowadzić odrębną rozmowę. Wspomnę tylko o jednym: nigdy i nigdzie nie było tego typu badań, które udowodniłyby zależność między istnieniem kary śmierci, a liczbą zabójstw. To nie jest tak, że przestępca sobie siedzi w domu i rozmyśla: zabijem kolegę, sąsiada czy jakiegoś innego człowieka, ale nie zrobię tego, bo jak mnie złapią, to dostanę karę śmierci. Desperat dopuszcza się zbrodni, bo w chwili swojego działania nie myśli o jego konsekwencjach.

Przy okazji wspomnę, że nowy kodeks zachowuje bardzo surową represję za zabójstwo. Dolne zagrożenie karą jest takie samo jak poprzednio: 8 lat pozbawienia wolności, kara śmierci jest zastąpiona karą dożywocia, ale jeżeli sprawca zabija ze szczególnym okrucieństwem albo w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem, bądź też jeżeli działa z użyciem broni palnej - to podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 12 lat! Tego w starym kodeksie nie było!

■ A co z karą dożywocia? Może znowu fragment wspomnianego listu: „Co to za dożywocie, z

którego można wyjść przed terminem? Na to liczą wszyscy mordercy!”.

- Dożywocie jest karą, która spełnia wszystkie funkcje zakładane przez prawodawcę: jest niezwykle represyjna, dolegliwa dla sprawcy, a po drugie - izoluje groźnego przestępcę od społeczeństwa i sprawia, że przestaje on być niebezpieczny dla obywateli.

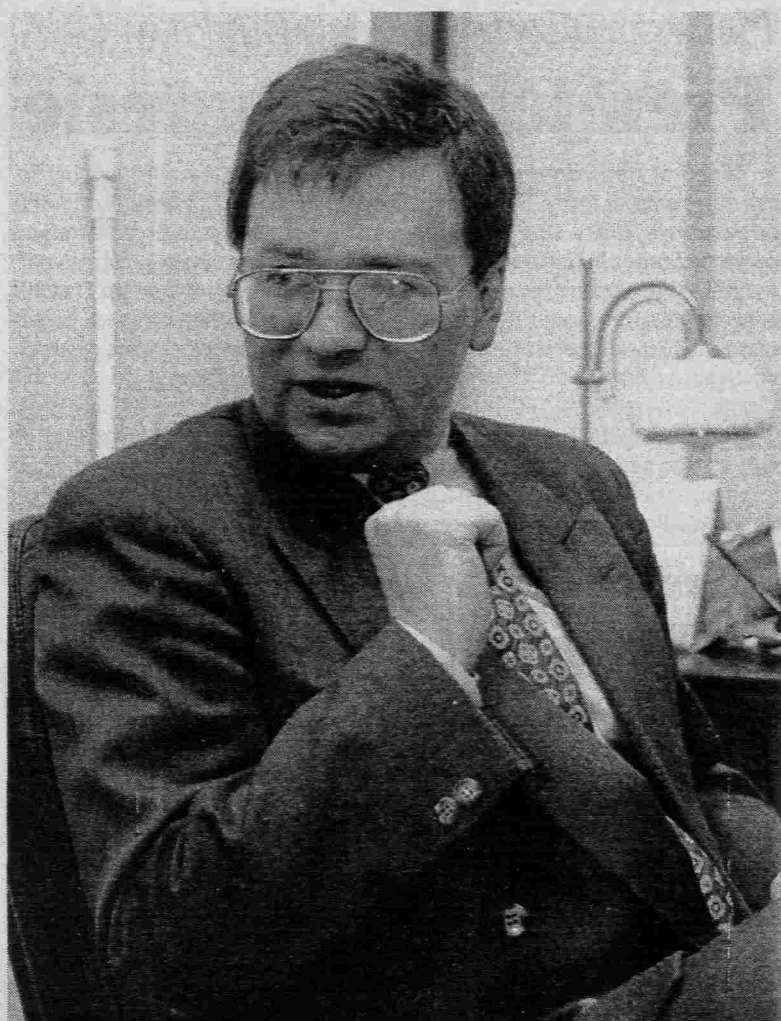
■ Tak by było, gdyby dożywocie oznaczało odsiadkę do końca życia. Ale skazany może liczyć na wcześniejsze uwolnienie, bodajże po 25 latach.

- Człowiek po 25 latach więzienia, to już jest zupełnie inny człowiek. Dlaczego nie dać mu szansy, jeżeli całkowicie się zmienił, odpokutował za swój czyn i wszystko wskazuje na to, że nie wejdzie ponownie na drogę przestępstwa? Poza tym pamiętajmy, że skazany może skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia, ale nie musi. Wszystko będzie w rękach sądu penitencjarnego, a ewentualną decyzję poprzedzą bardzo szczegółowe badania: komisji penitencjarnej, psychologów, wychowawców. Jeżeli okaże się, że zatwardziały bandyta mimo pobytu przez ćwierć wieku w zakładzie karnym niczego nie zrozumiał - to będzie siedział dalej!

■ A jak pan wytłumaczy, że w nowym kodeksie następuje zmniejszenie zagrożenia karą za tak nagminne i tak bulwersujące przestępstwo jak pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Teraz grozi za to 15 lat. Od 1 września, po wejściu w życie nowego prawa karnego - tylko 10.

- W projekcie rządowym zagrożenie karą było jeszcze mniejsze - do 8 lat. Posłowie zwiększyli je do 10 lat. Ale dlaczego nie zdecydowano się utrzymać dotychczasowych regulacji - nie wiem. To pytanie raczej do parlamentarzystów niż do sędziów. Może rzeczywiście nie doceniono zagrożenia tego typu przestępczością? Z drugiej strony trzeba pamiętać, że w kodeksie możliwe są jeszcze zmiany. Może po roku - dwóch, od wejścia w życie.

■ Ludzie oburzają się też, że zbyt łagodne są - w ich opinii - warunki odbywania kary. Wspomniany już czytelnik napisał:



Andrzej Łyś. - Zgadzam się, że doszło do osłabienia poczucia bezpieczeństwa obywateli
fot. Witold Matłok

„Więzienie, to ma być więzienie, a nie sanatorium. Ma zniechęcać do powrotu za kraty. A tu mówi się o stworzeniu warunków do spotkań intymnych. Może jeszcze za moje podatki sprowadzać kryminalistom panienki z agencji towarzyskiej?”

- Jeżeli ktoś mówi, że w jakimkolwiek zakładzie karnym są warunki sanatoryjne, to z góry mogę zaręczyć, że nigdy w żadnym zakładzie nie był. Naprawdę: nie życzę nikomu pobytu w podobnym „sanatorium”. A po drugie: do więzienia kieruje się ludzi po to, żeby ich pozbawić wolności, a nie żeby ich dodatkowo dręczyć - umieszczać w karcerze, zabierać posiłki czy robić coś podobnego. Przecież sama izolacja jest już bardzo dolegliwą represją. Proszę też pamiętać, że większość polskich zakładów karnych, to są stare carskie kazamaty. W niektórych - jak w areszcie śledczym w Radomiu - warunki urągają zwykłemu człowieczeństwu. I to przy zastosowaniu kryteriów nie z XX wieku, a XIX-wiecznych.

■ W nowym zakładzie karnym na Koziej Górze w Radomiu, właśnie oddawanym do użytku, są podobno celki, w których chciałby zamieszkać niejeden bezdomny...

- Może i chciałby. Ja dodam, że cele są 3-osobowe. Każda ma 9 metrów kwadratowych, łącznie z częścią sanitarną. A wyposażenie, to piętrowe łóżka, stolik i 3 taborety. Naprawdę - żadne luksusy. Zwłaszcza jeżeli zważyć, że w tych warunkach niejeden będzie musiał spędzić kilkanaście lat. Natomiast imponująca jest infrastruktura techniczna: system alarmowy, zabezpieczenia. Ale z tego tytułu nikt chyba nie będzie czynił zarzutów.

■ Czy uważa pan, że nowy kodeks powinien wejść w życie 1 września, tak jak się planuje?

- Może nie jest on doskonałym aktem prawnym, ale odpowiada na zupełnie nowe wyzwania, przed jakimi staje wymiar sprawiedliwości. Stary - najwzyczajniej w świecie - już się przeżył. Dlatego myślę, że - mimo swoich wad - powinien wejść w życie.

Z daleka i z bliska

Wyścig z czasem

WŁADYSŁAW GRABKA

Mimo, iż tydzień upłynął od zakończenia wizyty prezydenta Clintona w Chinach, fakt ten nadal znajduje się w centrum uwagi światowej opinii publicznej. Jest też przedmiotem komentarzy środków masowego przekazu i polityków USA. Jak zwykle, opinie te są zróżnicowane, w wielu wypadkach kontrowersyjne. W jednym tylko panuje w zasadzie zgoda: wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych, w otoczeniu prawie stuosobowej ekipy czołowych polityków obecnej administracji i sfer gospodarczych, swym znaczeniem wyprzedza współczesność, będzie na pewno owocować w długiej perspektywie przyszłego stulecia, stanowi ważny polityczny wyścig z czasem.

Komentatorzy popierający program i wyniki chińskich rozmów (jak i ich przeciwnicy) rozróżniają dwa aspekty ryzykownego przedsięwzięcia prezydenta Clintona: pierwszy - czysto gospodarczy, wynikający z rosnącego znaczenia Chin jako poten-

cjalnego mocarstwa ekonomicznego strefy Pacyfiku oraz obecnego stanu wzajemnych stosunków gospodarczych. Rangę Pekinu podkreśla fakt, że komunistyczny kraj, jako jedyny od kilku miesięcy w Azji, ustrzegł się załamania gospodarczego, deprecjacji swojej waluty, kryzysu, co nie udało się nawet Japonii. Nie mówiąc o tzw. „tygrysach”, czyli azjatyckich państwach wdzierających się bez pardonu do światowej czołówki gospodarczej ostatnich lat, a teraz przeżywających głębokie załamanie. Korea Południowa, Indonezja, Tajlandia, Malesja. Nawet Japonia i Tajwan, które, jak na razie utrzymują się jeszcze na powierzchni. Trzeba przy tym pamiętać, że niedorozwinięty, według faktów i powszechnej opinii, Kraj Środka ma ponad 40 miliardów dolarów liczącą nadwyżkę w handlu z pierwszą potęgą ekonomiczną świata, Stanami Zjednoczonymi. Pewnik kolejny - Chiny - z liczącą grubo ponad miliard mieszkańców, ludnością w do-

datku stale bogaczącą się - są zauważonym od lat nieograniczonym wprost rynkiem zbytu dla wysoko wyspecjalizowanych towarów amerykańskich, technologii i urządzeń najnowszej generacji. Dobre stosunki z Chinami wreszcie, to gwarancja dla liczonych w dziesiątkach miliardów dolarów - inwestycji firm USA oraz prywatnego kapitału Chińczyków i obywateli amerykańskich.

Ta część wizyty szefa amerykańskiej administracji nie budzi w zasadzie zastrzeżeń, nawet wśród jego republikańskich przeciwników. Pozostaje więc przedmiot główny krytyki - polityczna sfera dziesięciodniowej podróży, spotkań i rozmów. Najgłośniejszy mówi się o tym, że swoim w Chinach pobytem prezydent Clinton niejako usankcjonował antydemokratyczną, zwalczającą jakiegokolwiek przejaw opozycji czy zmiany prawa, politykę wewnętrzną rządzącej Chinami elity partii komunistycznej. Pamięć o masakrze studentów w czerwcu 1989 roku na Placu Niebiańskiego Spokoju przywoływana jest przy każdej okazji. Dla wielu krytyków Clintona, kolejnym elementem politycznym jest stosunek Pekinu do Tajwanu i Tybetu. W obydwu wypadkach gość Pekinu zachował realizm. Polskim krytykom wypowiedzi A.

Kwaśniewskiego, który podczas swej wizyty w Chinach podkreślił, że Chiny kontynentalne i Tajwan stanowią jedną całość, warto przypomnieć, że Clinton oczywiście też powtórzył oficjalnie dwukrotnie. Mimo sprzeciwu Tajpei, mimo sprzeciwu wielu ośrodków wewnątrz USA. Inaczej należy potraktować kwestię Tybetu. Tu na pewno trzeba odnotować sukces: prezydent Chin zapowiedział gotowość do rozmów z dalajlamą. Ostatnie doniesienia mówią, że przywódca duchowy i polityczny Tybetu, na emigracji w Indiach, nie wykluczył zgody na zasadnicze rozmowy o pełnej autonomii swego kraju.

Jest jeszcze jeden. Wielowymiarowy i perspektywiczny aspekt amerykańsko-chińskich rozmów - element ogólnoazjatycki. Krajobraz polityczny największej części świata uległ dość ważnej zmianie po nuklearnym próbach Indii i Pakistanu. Indie, drugi pod względem ilości mieszkańców kraj świata nie ma z potężnym sąsiadem zbyt dobrych stosunków. Wręcz wrogie ma z Pakistanem, gdzie spór o Kaszmir teraz grozić może wojną nuklearną. Przeżywająca głęboki kryzys strukturalny i gospodarczy Rosja w rejonie Pacyfiku raczej długo nie będzie odgrywać znaczącej roli, zmuszona

do koncentracji uwagi na kwestiach wewnętrznych i europejskich. Pozostają więc Chiny, jako naturalny moderator sytuacji politycznej i militarnej na kontynencie azjatyckim i w całej strefie Pacyfiku.

Szybki postęp gospodarczy wzmacnia rolę Pekinu w polityce globalnej, naturalnie kosztem Japonii, jako pierwszego i najważniejszego dotychczas sojusznika USA na Dalekim Wschodzie. Chiny ponadto, z racji także ideologicznych, mają znaczący wpływ na kształtowanie sytuacji społecznej i politycznej na całym Półwyspie Indochińskim z Wietnamem, Kambodżą i Laosiem.

Argumentów, jak widać Clinton miał krocie. Słusznie zauważył, oceniając przebieg wizyty i jej ewentualne, długoterminowe skutki, jeden z amerykańskich komentatorów odpowiadając krytykom prezydenta: „Polityka senatorów czy kongresmenów, niezależnie od partyjnej przynależności, zamyka się perspektywą wyborów. Zadaniem prezydenta jest budowanie dróg z daleka przyszłość...” Wydaje się, że są to słowa oddające istotę polityki każdego kraju. Warto, aby zapamiętało je wielu, również nad Wisłą.

Międzynarodowa afera w Gackach

Wojna o białe złoto

MACIEJ TOPOLSKI

Luksusowy biurowiec „Nidy Gips” w Gackach. Jest początek maja 1998 r. Były dyrektor handlowy Bogdan Panhirszy przekazuje stanowisko służbowe swojemu następcy. W jego obecności zaczyna kasować w swoim służbowym komputerze jakieś pliki. Nie pomagają protesty Krzysztofa Żarnota, informacje o strategicznym znaczeniu dla firmy znikają z ekranu. Nie wiadomo, czy uda się je odzyskać. Na polecenie prezesa Zbigniewa Pakuły sprzęt zostaje przekazany informatykom. Dzięki ich kunsztowi i wiedzy skasowane informacje tworzone z twardego dysku zaczynają kolejno pojawiać się na ekranie. Wywołują szok. Okazuje się, że co najmniej od 15 miesięcy w spółce będącej na polskim rynku liderem w branży gipsowych materiałów budowlanych przygotowywana była operacja, która miała wyeliminować ją z rynku.

Gra o wielką stawkę

Z dokumentów odzyskanych z komputera wynika jednoznacznie, że były dyrektor, jeszcze jako pracownik „NG”, założył konkurencyjną spółkę, która miała przejąć ogólnokrajową sieć handlową i zagranicznych dostawców współpracujących z jego dotychczasowym pracodawcą. Ze mając wiedzę o strukturze organizacyjnej, kon-

Natychmiast po odkryciu próby „zamachu” na „NG” rozpoczyna się akcja ratowania firmy. Czasu jest bardzo niewiele. Tajne dokumenty zostały odkryte 8 maja. Zgodnie z zawartym w nich planem już 1 lipca firma ma zostać odcięta od zagranicznych dostaw, dzięki którym uzyskuje 60 procent obrotów, a większość z jej 150 krajowych dystrybutorów ma zacząć sprzedawać towary pochodzące ze spółki „Panhirszy”. Dzięki błyskawicznej reakcji udaje się opanować sytuację. Zagraniczni partnerzy „NG” okazują się lojalni, pisemnie potwierdzają współpracę na dotychczasowych zasadach.

Komplet dokumentów dotyczących afery trafia do Ministerstwa Skarbu i Urzędu Ochrony Państwa. Prezes Pakuła do prokuratury składa doniesienie o złamaniu ustawy „O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji”. Kiedy trochę opadają emocje, rodzi się pytanie: po co „Gyproc” angażował się w taką operację. Aby to zrozumieć, musimy się trochę cofnąć w czasie.

Międzynarodowy biznes

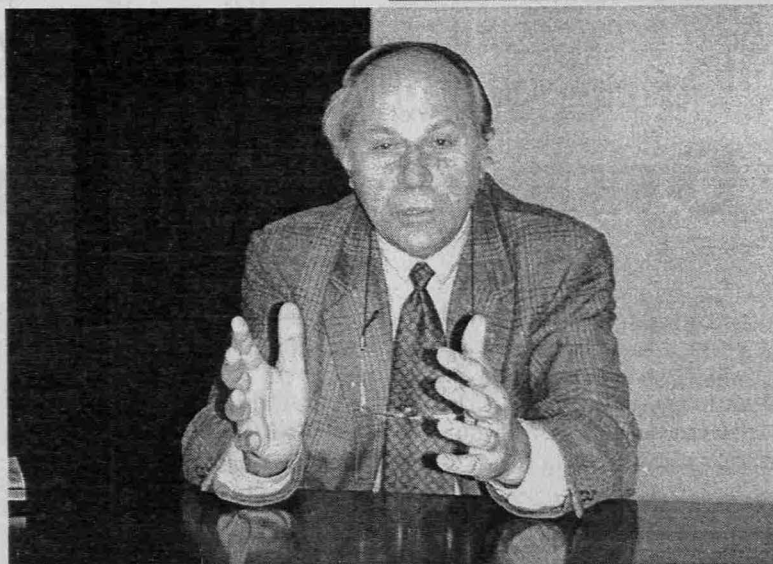
„Nida Gips” powstaje w 1989 r. Jest polsko - belgijską spółką zajmującą się produkcją i sprzedażą materiałów i narzędzi budowlanych (m.in. płyt gipsowo - kartonowych, sufitów

wystarczy już własna produkcja, konieczny staje się import. Spółka z Gacków staje się rynkowym liderem w branży - w 1997 r. sprzedaje prawie 17 milionów metrów kwadratowych płyt, jej międzynarodowa konkurencja: „Rigips”, „Knauf”, „Norgips” i „Lafarge” sprzedają łącznie ok. 25 mln metrów kw. Prognozy na najbliższe lata są świetne.

Gipsowy gigant

W „Dolinie Nidy” w 1993 r. rozpoczyna się prywatyzacja. Jednak różne zdania załogi i organu założycielskiego (czyli skarbu państwa) na temat jej sposobu doprowadzają do tego, że dopiero w 1996 r. firma zostaje przekształcona w jednoosobową spółkę skarbu państwa. „Gyproc” cały czas naciska - chce kupić całość udziałów „NG”. Ich oferty pozostają bez echa.

Odmawialiśmy, gdyż naszą firmę interesuje tylko kompleksowa prywatyzacja „Doliny Nidy”. Taką strategię potwierdza Ministerstwo Skarbu. Problem w tym, że potrzeba na to dużych pieniędzy - mówi Adam Korycki, prezes zarządu „Doliny Nidy”. - Obie firmy przynoszą duże zyski i mają bardzo mocną pozycję na polskim prężnie rozwijającym się rynku. Jednak aby ją utrzymać, trzeba wdrożyć program inwestycyjny dla obu firm za ok. 200 mln



Prezes Adam Korycki: - „Gyproc” gra nieczysto

konane z naturalnego surowca opatrzone zielonym liściem sprzedają się znacznie lepiej. Ten kto wygra wyścig do złóż, pozostanie na rynku przez długie lata.

Propozycja

• nie do odrzucenia

Po odkryciu afery w maju 98 przedstawiciele „Gyproc” przez kilka tygodni konsekwentnie zaprzeczają, że mają cokolwiek wspólnego z aferą w Gackach. Dopiero 26 czerwca, podczas spotkania z przedstawicielami „Doliny Nidy” dyrektor zarządzający tej firmy Philippe Leemans w obecności 5 świadków mówi: „Przepraszam, wiedziałem o wszystkim, ale was nie poinformowałem. To był mój błąd”.

Kilka dni później przedstawiciele firmy doradczą reprezentującej „Gyproc” niespodziewanie przyjeżdżają do Gacków. Składają prezesowi „Doliny Nidy” propozycję nie do odrzucenia: chcą sprzedać udziały w „NG” za ich nominalną wartość - zaledwie kilkaset tysięcy złotych. Są jednak dwa warunki: transakcja musi się odbyć szybko, a prezes Korycki ma zagwarantować na piśmie, że przez 40 lat „Gyproc” będzie mógł wykorzystać jedną czwartą złóż „Doliny Nidy”.

Odmówiłem, bo to jest dowód na to, że grają nieczysto - mówi prezes A. Korycki. - Belgowie chcieli odzyskać swobodę działania na polskim rynku utraconą po tym, jak udowodniliśmy, że „Gyproc” działał w porozumieniu z B. Panhirszem na szkodę własnej spółki (przypominamy, że w NG mają 40 proc. udziałów). Poza tym „odcięcie” jednej czwartej złóż byłoby kompletnie nieopłacalne. Na przerobionym surowcu możemy zarobić co najmniej pięć razy więcej.

Składając propozycję przedstawiciele belgijskiego koncernu nie zdawali sobie sprawy, że prezes „Doliny Nidy” wie też o tym, iż niebawem mogą oni stracić 10 z 40 procent posiadanych udziałów.

Kiks z „Chemobudową”

Krakowska „Chemobudowa” sprzedała Belgom swoje udziały w „NG” w październiku 1992 r., ale nie zagwarantowała sobie w umowie wypłaty dywidendy za 10 miesięcy. Do-

stał ją „Gyproc”, a dzięki temu zyskał udziały za pół ceny. Po czasie „Chemobudowa” próbowała się upomnieć o pieniądze. Bezskutecznie. Dziś te 10 procent ma nieporównywalnie większą wartość. Prawnicy krakowskiej firmy długo szukali sposobu, aby odzyskać pieniądze. W końcu znaleźli. Ostatnio zażądali od Belgów zwrotu udziałów lub odszkodowania. Furtką do roszczeń stał się przepis, o który wszyscy zapomnieli 6 lat wcześniej. Okazuje się, że w tamtym czasie „Gyproc” prawdopodobnie powinien uzyskać zgodę na zakup udziałów od Agencji do Spraw Prywatyzacji. A zgody nie było.

Minister na urlopie

Afera w Gackach nabrała rozgłosu w momencie najmniej korzystnym dla „Gyproc” - prywatyzacja polskiego „gipsowego giganta” właśnie nabrała tempa. Kilka dni temu Ministerstwo Skarbu wybrało firmę doradcą BMF, która pomoże rozstrzygnąć, kto zostanie strategicznym udziałowcem.

Belgowie podejmując „pokerową zagrywkę” przeciw własnej spółce ryzykują, że ministerstwo wyłączy ich jako współnika z „Nidy Gips”. Mogą zostać potraktowani jako mało wiarygodny partner w wyścigu do prywatyzacji, w której chcą wziąć udział najbardziej znane światowe firmy tej branży. A wtedy bezpowrotnie stracą szansę na uzyskanie cennego złóża. Receptą na uniknięcie tych kłopotów prawdopodobnie miała być szybka sprzedaż udziałów w „NG”.

To, co wydarzyło się w „Nidzie Gips” z pewnością będzie miało wpływ na prywatyzację. Firma doradczą szczegółowo zbada powiązania prawne i finansowe potencjalnych inwestorów z poszczególnymi spółkami - informuje Magdalena Nienaltowska z Biura Prasowego Ministerstwa Skarbu.

Nasuwa się pytanie: czy „Gyproc Benelux” byłby wiarygodnym i uczciwym partnerem jako większościowy udziałowiec w przyszłej sprywatyzowanej spółce? - pyta prezes A. Korycki w liście do ministra skarbu Emila Wąsacza.

Pytanie na razie pozostaje bez odpowiedzi - minister jest na urlopie.



Kartą przetargową miały się stać bogate pokłady gipsu, które wystarczą na 80-100 lat fot. A. Pęczalski

taktach handlowych i planach chciał błyskawicznie zająć jego miejsce na rynku. Gra idzie o wielką stawkę. Mieściące obroty „NG” wynoszą 20 - 22 mln zł. Pęka kolejna bomba. Okazuje się bowiem, że przygotowania do zniszczenia pozycji spółki z Gacków prowadzone były w ścisłej współpracy z jej zagranicznym udziałowcem - firmą Gyproc Benelux, wchodzącą w skład potężnego koncernu Etex Group. To dzięki jej gwarancjom złożonym w jednym ze szwajcarskich banków możliwe było szybkie wejście na rynek konkurencyjnej spółki, która z czasem miała być przejęta przez Belgów.

Cios w plecy

Kiedy zobaczyłem te materiały, byłem zaszokowany. Spodziewałem się, że za przygotowaniem takiej operacji może stać jedna z konkurencyjnych firm działających w naszym kraju. Tymczasem to nasz udziałowiec przygotował dla nas „cios w plecy” - mówi Zbigniew Pakuła, prezes „Nidy Gips”.

podwieszanych, systemów służących do wykańczania wnętrz). Większościowy pakiet udziałów firmy posiada „Dolina Nidy”, będąca własnością skarbu państwa. Właścicielem 30 procent jest „Gyproc Benelux”. W założeniu międzynarodowej spółki uczestniczy jeszcze jedna firma - „Chemobudowa” Kraków, która ma początkowo 10 procent udziałów. W 1992 r. sprzedaje je Belgom. Warto zapamiętać ten fakt.

„Dolina Nidy” jest właścicielem największego złóża naturalnego gipsu w Polsce. Zawartość surowca jest szacowana na 60 mln ton. Przy intensywnej eksploatacji wystarczy na 80 - 100 lat.

Bardzo szybko okazuje się, że produkcja i sprzedaż materiałów budowlanych z gipsu, a zwłaszcza produkowanych przez „NG” płyt gipsowo kartonowych służących do wykańczania wnętrz jest świetnym interesem. Sprzedaż błyskawicznie rośnie - w latach 1990 - 1997 przeszło ośmiokrotnie. Aby zaspokoić potrzeby rynku nie

zł. Jeśli ktoś chce je kupić, do tego trzeba dodać ich wartość księgową - ok. 100 mln zł i pakiet socjalny. Tylko niewielu inwestorów stać na to, aby wyłożyć takie pieniądze.

„Gyproc” przygotował dwa scenariusze: osłabienie pozycji naszej firmy poprzez przejęcie sieci naszych dystrybutorów, aby wykupić resztę jej udziałów przy prywatyzacji „Doliny Nidy” za jak najniższą cenę. A jeśli to się nie uda, wyeliminować ją z rynku - stwierdza prezes „Nidy Gips” Zbigniew Pakuła.

Cenna dziura w ziemi

Na Zachodzie większość płyt produkuje się z gipsu uzyskiwanego jako odpady z instalacji odsiarczania spalin w elektrowniach. Jednak w ostatnich latach firmy planujące rozwój w wieloletniej perspektywie, zaczynają gorączkowo szukać naturalnych złóż. Powód? Zmienia się technologia w elektrowniach i wkrótce bardzo taniego i dostępnego w wielkich ilościach surowca może zabraknąć. Jest jeszcze jedna przyczyna: ekologiczne płyty wy-



W 1997 r. spółka z Gacków sprzedała prawie 17 mln metrów kwadratowych płyt gipsowo-kartonowych zdjęcia: autor

Nikt z uczestników zabawy nie wie jak doszło do tragedii 21-letniego Sławomira W.

Dyskotekowy uraz głowy

ANDRZEJ NOWAK

21-letni Sławomir W. poszedł z kolegami na dyskotekę. W niedzielę matka znalazła syna w kieleckim szpitalu. Nie dawał prawie żadnych oznak życia. W nie wyjaśnionych okolicznościach doznał ciężkiego urazu czaszki i mózgu.

Spacer z blondynką

Na Rynku w Nowej Słupi wypili po dwie butelki piwa. Przed dziesiątą wsiadli do autobusu i pojechali do Rudek na dyskotekę. Tam w barze znów zamówili po butelce. Rozejrzeli się po sali. Przy jednym ze stolików siedziały dwie dziewczyny i chłopak. Było jeszcze miejsce, więc wszyscy trzej dosiedli się.

- Obie przyjechały z Kielc, tak przynajmniej powiedziały - opowiada Grzegorz O. - Nie wiem, jak się nazywały. Nawet ich imion teraz nie pamiętam.

Grzegorz przyznaje, że blondynka była dość ładna, wysoka. Chciał z nią zatańczyć. Ona jednak nie zgodziła się. Czula się nie najlepiej i wołała wyjść na zewnątrz. - Postanowiła przespacerować się trochę dalej - przypomina sobie Grzegorz. - Sławek powiedział, że dotrzyma jej towarzystwa. Zgodziła się. Ja i mój cioteczny brat wróciliśmy na salę.

Nie minęło pół godziny, jak Sławek wrócił do kolegów, ale już bez dziewczyny. - Pobili mnie - powiedział. - Przy murku, niedaleko głównej bramy. Było ich czterech lub pięciu.

Rozciętą miał górną wargę, poranione łokie. Przed północą koledzy przeszli na salę taneczną. Dołączyli do nich znajomi z Huty Podlisy. W pewnej chwili Sławek zauważył, że kręcą się koło nich ci, którzy go pobili. - Zaczęli mnie szturchać

łokciami - opowiada Grzegorz. - Nie zareagowałem, bo nie chciałem wywoływać bójki.

Sławek poszedł z nimi do wyjścia. Nagle Grzegorz zauważył, że doszło do szarpaniny. Zaraz jednak dobiegli ochroniarze. - Znalazłem się przy Sławku - mówi jego kolega. - Leżał na posadzce. Prosiłem o pomoc, ale nikt nie reagował.

Razem ze znajomymi wynieśli Sławka na podwórko. Tam natychmiast zjawił się lekarz.

Nie odzyskał przytomności

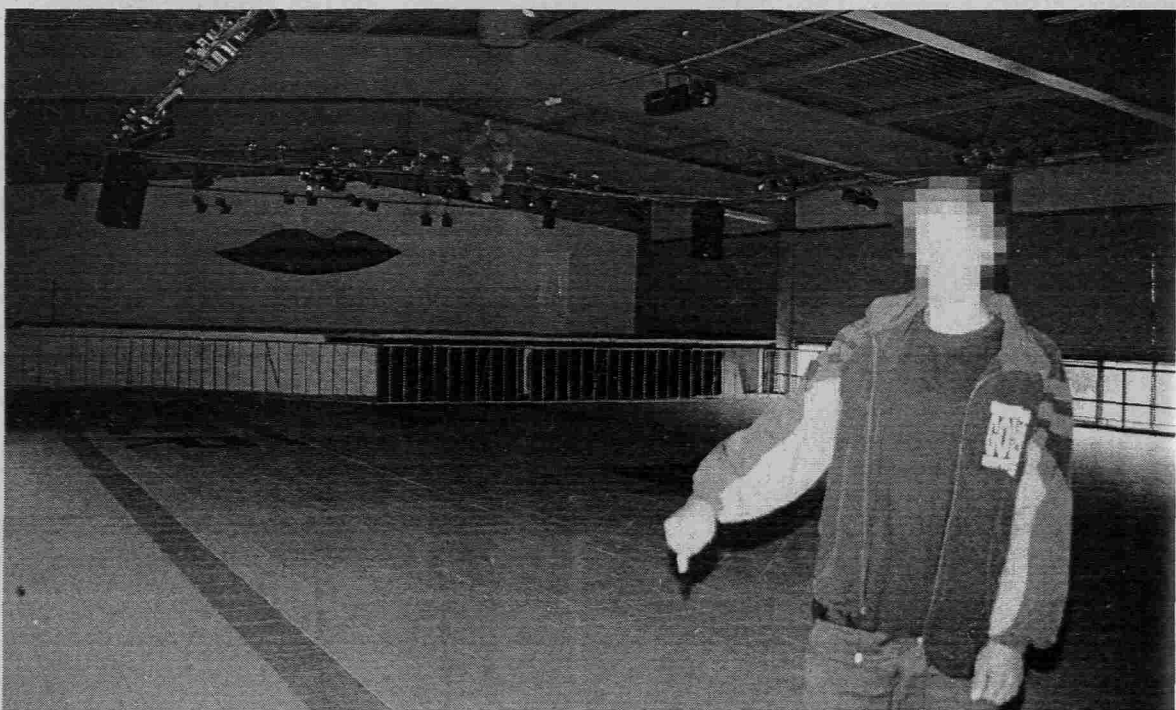
Grzegorz pamięta, że lekarz naciskał Sławkowi klatkę piersiową. Zmierzył mu puls i robił sztuczne oddychanie. - Reanimowałem nieprzytomnego - mówi lekarz Ireneusz Piotrowski. - Gdy wróciło tętno i była dobra słyszalność akcji serca, kazałem go przenieść do ciepłego pomieszczenia. Działo się to około północy.

W pokoju dyrektora dyskoteki położono Sławka na boku. Lekarz wyjaśnia, że jest doświadczonym specjalistą. Zdawał sobie sprawę, że chłopak może być nieprzytomny nie tylko na skutek nadużycia alkoholu, ale i ewentualnych urazów. Ktoś z tłumu sugerował, że chłopak siedział na murku i osunął się z niego.

Lekarz zauważył, że stan poszkodowanego nie ulega poprawie. Poleciał dyrektora wezwać pogotowie. Jednocześnie przez megafony wzywano kolegów nieprzytomnego, by ustalić jego personalię. Lekarz przypuszczał, że będzie on zabrany do szpitala. Na skierowaniu miał już napisać symbol NN.

Pogotowie dość długo nie przyjeżdżało. Lekarz jeszcze raz zadzwonił do Kielc.

Tam dowiedział się, że już wyjechała karetka ze Starachowic. Ponownie też wezwano znajomych chłopaka. - Siedzieliśmy na dole - mówi Grzegorz. - Zamówiliśmy po piwie. Później pomyśleliśmy, że trzeba zobaczyć, co jest ze Sławkiem. Gdy weszli do pokoju, sanitariusze już



Grzegorz O.: - Gdybym ja odprowadzał dziewczyny, byłbym teraz na miejscu Sławka

fol. autor

zjawił się z noszami. Grzegorz usłyszał, że zabierają go do Starachowic.

Z uszkodzeniami czaszki i mózgu

Prosto z dyskoteki Grzegorz wstąpił do rodziców Sławka. Było gdzieś przed

czwartą, gdy zapukał do ich drzwi. Powiedział matce, że chłopak zasłabł i zabrali go do szpitala. - Przez półtorej godziny dzwoniłam po szpitalach, by się dowiedzieć, gdzie leży - opowiada matka Sławka.

W Starachowicach na Izbie Przyjęć dowiedziała się, że nie mają takiego pacjenta. To samo usłyszała w Czerwonej Górze. W kieleckich szpitalach również nie mogła go znaleźć. Ponownie zadzwoniła do Starachowic. Tu poinformowali ją, że karetką odwieziony został do Kielc. Ponownie wykreśliła numer do tamtejszego szpitala. Znalazli go wreszcie na chirurgii. - Skontaktowałam się z lekarką - mówi matka. - Powiedziała, że leży tu taki i trzeźwieje.

Inny świat

w „Disco Parku”

Rudki przyciągają swoim widokiem. Walące się rudery, odpadające od ścian tynk, uliczki zaniebane, brudne. Za bramą byłego Zakładu „Metalchemu” jeszcze gorzej. Kupy żelastwa, części urządzeń, wymarle hale, tylko gdzieś w kącie kręca się jacyś ludzie. Nagle zza tego wszystkiego

go wylania się całkiem inny świat. Bryła budynku „Disco Park”.

Najpierw rzuciła się w oczy olbrzymi parking wyłożony kostką. Schody do budynku pokryte glazurą. Przyciemniane szyby drzwi wejściowych. Na parterze olbrzymia sala barowa. Długi, szeroki bufet i pełno czarnych stolików. Na piętrze olbrzymia sala taneczna, która może pomieścić do trzech tys. osób. Zresztą, jak głosi plakat, „Disco Park” jest największą dyskoteką w Polsce południowo-wschodniej.

Grzegorz O. pokazuje miejsca, gdzie w sobotę przebywali ze Sławkiem. Jeszcze raz przypomina sobie tamte zdarzenia. Chłopców, którzy pobili kolegę raczej by nie rozpoznał. Przypuszcza, że mogli to być znajomi blondynki. Ją dobrze zapamiętał. - Gdybym to ja odprowadzał dziewczynę, mógłbym być dzisiaj na miejscu Sławka.

Pomimo, że dyskoteka odbywała się tu dopiero po raz drugi, znana już jest w okolicy. Przyjeżdża młodzież z Nowej Słupi, Ostrowca Świętokrzyskiego, Bodzentyna, Kielc. - Nie zgłaszaliśmy na policję, bo słyszałem, że chłopiec był pijany i przewrócił się - wyjaśnia Jarosław B., który wraz z bratem prowadzi dyskotekę. - Poza tym nie miał żadnych zewnętrznych śladów pobicia. Dowiadujemy się o zdrowie chłopaka, bo czujemy się trochę odpowiedzialni. Zdarzyło się to na naszym terenie.

Nie wszystko można przewidzieć

Porządku na dyskotekę pilnowało 18 ochroniarzy. Szef firmy „Gwarant” podpisał już wstępną umowę na zwiększenie ochrony do 25 osób. - I tak nie da się wszystkiego przewidzieć - przyznaje. - Na takie imprezy przyjeżdżają różni ludzie. Zdarzają się i tacy, którzy chcą zaszumić.

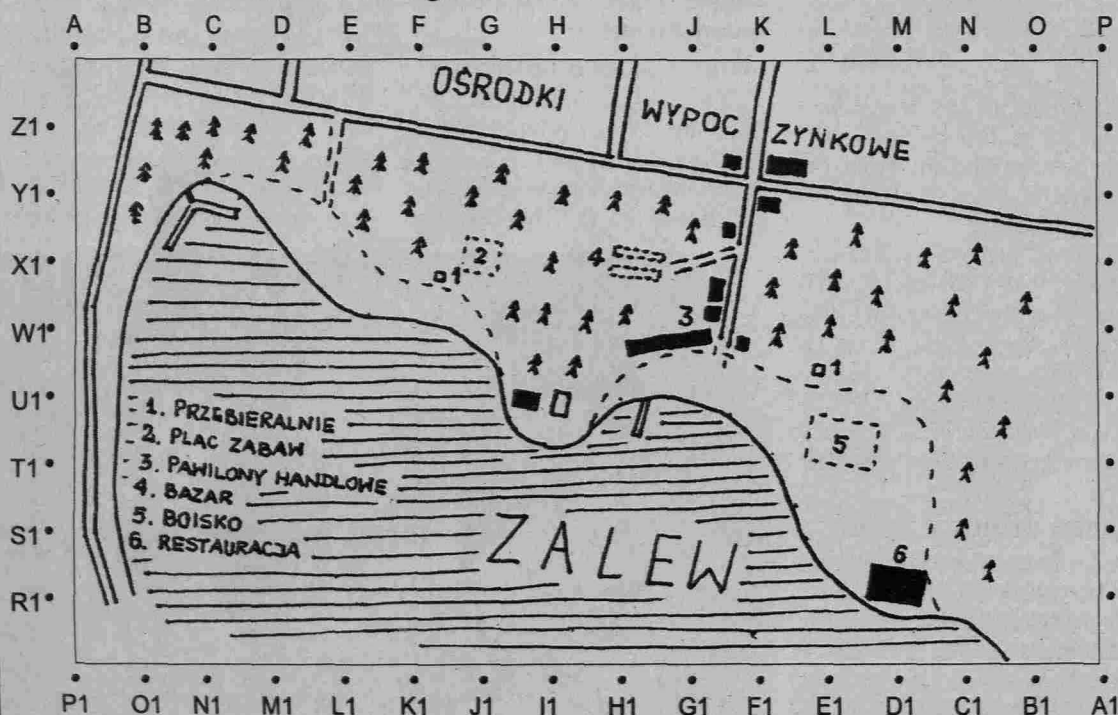
Komendant rejonowy policji w Ostrowcu Świętokrzyskim Tadeusz Winiarski uważa, że właściciele dyskoteki powinni natychmiast powiadomić o zdarzeniu. Funkcjonariusze byli przygotowani na interwencję i mogli w porę zadziałać. Może udałoby się wtedy ustalić przebieg zajścia. - Organizatorom imprez masowych często brakuje wyobraźni - mówi. - Nie zdają sobie sprawy, z czym wiąże się takie imprezy. Nie informują o wszystkim policji, bo boją się utracić koncesję.

SZUKAMY SKARBU „JUWELIUSA” PONOWNIE W



SIELPI, 11.VII.1998r. Słowo Ludu

W każdy piątek w „Magazynie” drukujemy mapę miejscowości, w której ukryty jest skarb z naniesionymi punktami charakterystycznymi, oznaczonymi literami i cyframi. W soboty dziennikarze Radia „TAK” oraz „Słowa Ludu” odwiedzać będą to miejsce, by razem z Wami poszukiwać skarbu. Każdy, kto spotka się tam z nami, będzie miał z sobą naszą mapę i będzie słuchał Radia „TAK” może odnaleźć SKARB „JUWELIUSA” w postaci wspaniałego zestawu wyrobów jubilerskich ze srebra i pereł ufundowanych przez firmę „Juwelius”. Jako, że zabawa bardzo się spodobała mieszkańcom Sielpi i wczasowiczom tam przebywającym, po ich usilnych prośbach, po raz drugi szukamy skarbu w Sielpi!! Weź ze sobą Magazyn „Słowa Ludu” i słuchaj Radia „TAK” - 106.5 FM. Pierwsze wskazówki na antenie radia o godz. 9.



Za tydzień skarbu szukać będziemy w okolicach basenu na stadione „Leśnym” w Kielcach.

Fundatorem nagrody jest salon jubilerski „Juwelius”. Centrum Biznesu „Exbud” Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 34, parter.

Od początku maja tego roku, mieszkańcy sypiali jak zajęce pod miedzą: niespokojnie, z otwartymi oczami. Jakby wiedzieli, że pożary, które dotychczas trawiły okoliczne lasy dojdą do wsi. I doszły!

Łuna nad Nieświniem

MARIAN KLUSEK

Pomijając wiosenne wypalanie traw w maju tego roku, w okolicy Nieświni wybuchło dziesięć pożarów. 13 maja o godzinie 17.30 syreny OSP w Nieświni alarmowały swoich członków. Przyjechały sekcje „zawodówki” z JRG w Końskich. Ogień stłumiono. Ale 18 maja znów zapłonął las. Tym razem o godzinie 22.15. Palił się las następnego dnia. I znów za dziesięć dni - 29 maja dwa pożary. Ogień zbiera żniwo przez kolejne dwa dni. Paliło się także 8 i 22 czerwca.

Zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Końskich, st. kapitan Krzysztof Grzegorzczak, który dowodził akcjami gaszenia twierdzi, że prawie każdy ogień w lesie był wynikiem podpalenia, mimo, że pożar wybucha akurat w niedostępnym dla samochodu terenie.

Podczas jednej z akcji zauważyliśmy motocyklistę. Nie udało się go ani złapać ani zidentyfikować. Uciekł. Śmiem twierdzić, że właśnie motocyklem poruszał się podpalacz. Analizując przyczyny wszystkich pożarów w lesie - które wybuchały w maju i czerwcu - wywnioskowałem, że podpalacz nie spocznie. Przeniesie się na wieś. Będzie miał wielki ogień w jednym miejscu. To jest człowiek chory. Uwielbia patrzeć na ogień, a może na samochody strażackie? Stało się. Teraz podpala wieś.

Najpierw szczekają psy...

- A potem nad stodołami błyszczy łuna pożaru twierdzą mieszkańcy Nieświ-

nia. Kilku zagadniętych nic nie widziało, nic nie słyszało. - Ot, pali się, jak kiedyś. No i co z tego? Trzeba gasić, żeby więcej zabudowań nie poszło z dymem - dodają na odczepnego. Odczodzą.

- Tu nikt nic nie powie. Ani kto, ani co. Taki jest Nieświni. Hitlerowcy w wojnę nie mogli się dowiedzieć chociaż tuki ludzi. I tak zostało - informuje sześćdziesięcioletni mieszkaniec wsi. - Ostatnie pożary to chyba wznica podpalacz. Inne wyjaśnienia nie ma.

Wielki ogień

U sołtysa Nieświni, Józefa Zmelonka stodoła zaczęła się palić 4 lipca br. tuż przed północą. W kilka chwil wielki ogień objął całość. Strzelał etemit na dachu.

- Nikomu w życiu nie zaszkodziłem, z nikim nie mam na pieńku. Ludzie wybierają mnie na sołtysa. Już trzydzieści lat sołtysuję. I takie nieszczęście mnie spotkało - ubolewa Józef Zmelonek. Gdy wspomina tragiczną noc, głos mu się załamuje. W oczach pojawiają łzy. - W telewizji skończył się mecz, kładliśmy się spać, a tu w oknach jasno. Zdrętwiałem. U mnie pożar! Stodoła z sianem! Szybko wciągnąłem buty i pobiegłem do stajni. Próbowałem wyprowadzić konia. Bo gdyby ogień i tam dotarł, to by spaliły się i zwierzęta. Staż pożarna przyjechała migiem. Polewali wodą sąsiednie domy. Stodołę spalili na strąty. Teraz muszę rozebrać ściany z pustaków, żeby się komu na głowę nie zwały.

- Zebraliśmy fajne siano. Suchutkie. Sześć furmanek. Wystarczyłoby dla krówki i konia na całą zimę - dodaje drżącym głosem Cecylia Zmelonek. - Mąż pracował na kilka etatów. W przemyśle, a od 15 roku życia na gospodarstwie.

Uprawiał nieświński piach. Ale czwórkę dzieci wyprowadziłem na ludzi. I tym się możemy poszczycić. A tu odwet. Z zazdrości, czy nienawiści?

- Żaden z uczniów w tym roku szkolnym nie powtarzał klasy - twierdzi Zofia Szczecińska, córka Zmelonków, dyrektorka szkoły w Nieświni. - Więc odrzuciłam hipotezę, że podpalono z zemsty za drugoroczny. Chociaż, kto wie?

- Chyba rodzice już nie odbudują stodoły - dodaje druga córka, Halina Kowalska. - Tato jest po dwóch zawałach serca i skończył siedemdziesiątkę. Pożar pożarem, ale obawialiśmy się o zdrowie ojca. Żeby tylko nie zastał. Justynka, moja córka zemdlała z obawy o dziadka.

Za posesją Zmelonków w małym wynajętym domku mieszka osiemdziesięciosiedmioletnia, Maria Ferens. Kilka lat temu spaliło się jej mieszkanie z całym dobytkiem. Domek wynajęła i chce sobie spokojnie żyć. Podczas pożaru u sąsiada weszła na strych i gasiła iskry spadające z płonącej stodoły. Strażacy polewali wodą. Uratowali domek.

Zemsta na wdowach?

Najwcześniej, bo 29 czerwca spłonęła stodoła u wdowy, Heleny Piwowarczyk. Siano w stodołę nie było, ale za to materiały

budowlane. Syn chciał budować dom, więc u mamy gromadził stolarkę drzwiową, okienną. I inne materiały. Została tylko kupka popiołu.

W nocy z 6 na 7 lipca w Nieświni znów szaleje ogień. Znów syrena - zwołuje strażaków. Teraz płomienie ogarniają wrota stodoły Marii Stawarskiej. Zdażyli sąsiedzi z wiadrami. Nabierali wodę z hydrantu, polewali, polewali i ugasił.

Mieszkańcy, nie tylko bezpośredni sąsiedzi owdowiałych starszych kobiet wspominają ich ciężkie życie. Wprost gehennę przeżyły. Doczekały się porządných dzieci. Nikomu nie szkodziły. Pomagały jak trzeba było pomocy. A teraz jakiś bandyta ogień podkłada. Z dymem dobytek puszcza - udzielają informacji zagadnięci. Ale bez nazwisk. Bez imion. Bandzior jeszcze nie złapany. Też mają stodoły z sianem, garaże. Trochę grosza w nieruchomościach.

Kara za grzechy

- W 1982 roku w Nieświni spaliło się kilkadziesiąt zabudowań: mieszkań, stodół, stajni, chlewików. U mnie z dymem poszła stodoła - wspomina prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieświni, Józef Ferens. - Wtedy pilnowaliśmy budynków. Od jedenastej w nocy do rana. Nic to nie dało, bo my pilnujemy w jednym końcu wsi, a za moment w drugim widać łunę. Podpalacz wiedział gdzie będziemy stróżować. Mieli-

śmy podejrzenia co do dwóch mężczyzn ze wsi.

- Gdy pożary nie ustają, to was spalimy na stosie - grozili mieszkańcy domniemanym sprawcom. I pożary ustały. Jak ręką odjął. Ale jeden z nich chyba nie mógł wytrzymać psychicznego obciążenia, bo powiesił się w szafie na ubrania. W swoim domu. Drugi również zginął tragicznie. W ich tragicznych zgonach ludzie upatrywali karzącej ręki Pana Boga. Pożary ustały. I przez lata było spokojnie.

Poszukiwania

W nocy z 6 na 7 lipca br. dyżur w Komendzie Rejonowej Policji w Końskich pełnił m.in.: st. sierżant Leszek Walkiewicz. - Pojechaliśmy do pożaru w Nieświni - wspomina. - Po ugaszeniu wrot stodoły, tuż obok znalazłem słoik cuchnący benzyną. Możemy się tylko domyślać, że właśnie benzyną zostały oblane wrota i podpalone. Także i inne pożary mogły wybuchnąć w podobny sposób. Ale to są tylko moje domniemania.

Prezes OSP, Józef Ferens twierdzi, że znów trzeba będzie pełnić dyżury, pilnować dobytku. Musimy przypilnować podpalacza. Złapać. Potem niech już sąd karze. Wytypowaliśmy podejrzanego. Nie mogę powiedzieć, kto to jest. Za rękę nie został złapany. Nie mogę człowiekowi robić krzywdy.

- Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające - powiedział nam naczelnik wydziału kryminalnego koneckiej policji, komisarz Stanisław Młynarczyk. - Przesłuchujemy świadków, badamy ślady. Mam nadzieję, że podpalacza schwytamy.

Nocny dyżur

W Nieświni mieszka ponad 1100 ludzi. Prawie połowa posiada gospodarstwa. Jakies zabudowania. Niewielki inwentarz. Bezrobotnych też nie brakuje. Większość gospodarzy dba o dorobek, niekiedy, życia. Gdy niebo ciemnieje, ujmują w dłonie kołki, style od łopat i pilnują zabudowań. Reszta domowników kładzie się spać. Ale śpią czuwając. Jakby czekali, kiedy znów zawyje syrena u strażaków.

NIEWIARYGODNE...

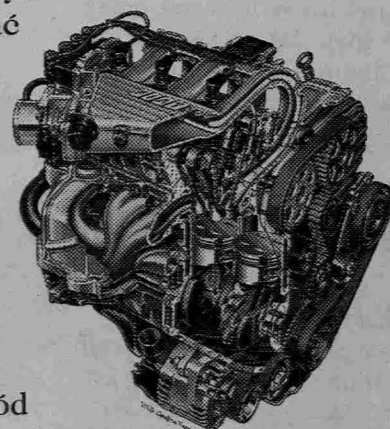


Zgadnij, który samochód ma największy bagażnik w swojej klasie. Bagażnik o pojemności 500 litrów - niezastąpiony podczas rodzinnych wyjazdów za miasto.

Zgadnij, który samochód posiada w standardowym wyposażeniu elektrycznie podnoszone szyby, wspomaganie kierownicy oraz centralny zamek.



Zgadnij, który samochód wyposażony jest w szesnastozaworowy silnik o pojemności 1,6 litra i mocy 101 KM. Silnik, na którym możesz polegać w każdej sytuacji.



Zgadnij, który samochód ma teraz niezwykle atrakcyjną cenę - już od 30 500 złotych.

Czy wiesz już, jaki to samochód?

W Kątach Goździejewskich, małej wsi pod Mińskiem Mazowieckim, utopił się w studni 49-letni mężczyzna. Zabrał z sobą czteroletnią córeczkę.

1 Do Kątów Goździejewskich jeździe się dobrą drogą, by pod sam koniec popaść w zupełną rozpacz. Asfalt znika, pozostaje grząska ścieżka przez las. W Kątach las wchodzi w podwórka, a sama wieś jest porożrywana na kilka części. W tej najbardziej zalesionej mieszkał Marek Kozłowski. Ścieżką idzie młoda dziewczyna - ścisła w rękach wiązaną kwiatów. Mówi: - Dziś jest pogrzeb. O pierwszej. Na cmentarzu w Pustelniku.

Wskazuje dom z białej cegły, obok którego, w nocy z niedzieli na poniedziałek, wydarzyła się tragedia.

Podwórko puste. Z okna niewielkiej murowanej komórki dolatują ściszone głosy. Pukam do drzwi - na schodki wychodzi kobieta. - Jestem Kozłowska - przedstawia się. - Słucham.

Opowiada wolno, niechętnie. Potem już bez pytania rzuca zdanie po zdaniu. W ciągu pół godziny zdaje relację z dwudziestu ośmiu lat pożycia z Markiem Kozłowskim. W tej relacji jest prawie samo zło.

Najpierw przyszły na świat trzy najstarsze córki. Każda z nich ma już męża i dzieci. Potem trafiła się Marysia - ta z którą wskoczył do studni.

- Zawsze pił. Wcześniej jako tako. Od sześciu lat na umór. Miał wypadek: jechał motorem, uderzył w małego fiata, zdruzgotał nogę. Nie chciała się goić, bo do szpitala zaglądali kolesie i przynosili mu ukradkiem wódkę. Nogę miał w szynie, a podpierał się kulą. Nieraz podnosił tę kulę i mówił: zatlukę cię, suko.

Pokazuje skrzywiony nos - bo w końcu kula trafiła gdzie trzeba. Cud że nie wypląnęło oko.

- Miał zapalenie opon mózgowych. Miał wstrząs mózgu. Może to było przyczyną? Jego matka leczyła się na nerwy. Ale głównie pił i z picia było całe zło. Pił w barze i przed sklepem. Na okragło. Mózg przepalony „royalem”. Wystarczyło, że wypił dwa piwa i wstępował w niego diabeł. Błądził, groził śmiercią. Kiedy zaczynał bić - uciekałam. Zięciovie ani córki nie wtrącali się. Nikt się nie wtrącał.

- Jednego razu powiedział, że kupi pięć litrów benzyny, poleje mnie i spali. Albo: zabiję się, ale was zabiorę z sobą. Kiedy spałam, wziął kuchenny nóż, stanął

nade mną i zastanawiał się czy uderzyć. Potem sam mi o tym opowiedział. Innym razem straszyl widłami. „Wsadzę w kałdun i pociągniesz za sobą flaki”.

Po wódecie nie mógł spać. Łaził, gadał do siebie albo szukał zaczepki. Gdy zaczynał się wrzask, Marysia wstawiała z łóżeczka i zatykała sobie uszy. Kozłowska przyznaje: dziecko go kochało. Kiedy nie wracał do domu, wypytywało do znużenia: gdzie tatuś?

Nocną tragedię poprzedziła kolejna kłótnia, więc uciekła z domu, pojechała do jednej ze starszych córek. Wie, że teściowa obudziła się o pierwszej i zobaczyła, że łóżka syna i wnuczki są puste. Szukała ich we wsi. Nad ranem znalazła list, w którym pisało: znajdziecie nas w studni. Szczegółów listu nie zna.

- Z teściową trudno rozmawiać - mówi. - Jest w szoku.

porę. Bez świadków. Nikt nie mógł mu przeszkodzić. Dziecko zapewne spało i nie miało pojęcia co się dzieje. Nikt z sąsiadów niczego nie widział.

Starsza kobieta sąsiadująca z Kozłowskimi przez płot, wybrała się w poniedziałek rano na jagody. Wróciła i zdziwił ją ten wielki tłum. Akurat wypompowywali wodę. Bała się widoku trupów, nie podeszła.

O Kozłowskim mówi dobrze. Podobnie o Kozłowskiej. On pił, ale nie codziennie. Pił jak każdy chłop. Klócili się, a później panowała zgoda. Niedawno wozili razem siano. Kozłowski chodził o kulach, jednak nie unikał roboty.

Wcześniej, przez osiemnaście lat, brali od niej wodę. Nie mieli swojej studni. Sześć lat temu sąsiad dokopał się do źródła, wpuszcili do ziemi kręgi. Na swoje nie-szczęście. Po tragedii studnię na podwórku Kozłowskich zasypało piachem, zrównano z ziemią.

Spotkamy się w niebie

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

O tym, co się stało, powiedział mi ją ludzie. Gdy przyjechała tu z zięciem, na podwórku był już tłum. Sąsiedzi, policja, strażacy. Szła w stronę tej studni, ale policjant przytrzymał ją za rękę i powiedział, żeby nie patrzyła. Ktoś podał prochy na uspokojenie. Bierze je do dziś.

Po tym wszystkim niektórzy powiedzieli o niej: to nie matka. Matka powinna być z dzieckiem. Kozłowski miał obsesję zazdrości. Wystarczyło, że zaszczeakał pies i mówił: twój przydupas kręci się na drodze. Nie było dnia, żeby nie pytał z kim się fajdaczyła. Niektórzy w to uwierzyli. Jak to ludzie.

- Mógł zdechnąć sam i byłoby w porządku. Ale zabrał mi Marysię. Tego mu nigdy nie daruję - kończy z zaciętą twarzą.

2 Komisarz Kalita - komendant rejonowy policji w Mińsku Mazowieckim - mówi, że Kozłowski wybrał idealną

Dwa domy dalej mieszkała Plutowie. Z tej odległości widać nieraz więcej niż zza płotu. Pluta widział Kozłowskich w kłótni i zgodzie. W kłótni ona uciekała z domu i kryła się ze strachu pod drzewami. W zgodzie jeździli na pole, żeby popracować. Z Kozłowską Pluta rozmawiał. Z nim - nie. On, ten Marek, każdego roku wozził księdza po koledzie. Sam był wygadany jak proboszcz. Na Plutów patrzył z góry, bo Plutowie przyjmują świadków Jehowy.

- Patrz pan - otwiera drzwi do pokoju Pluta. - Ani jednego obrazu. Z tego powodu nikt nas tu nie lubi.

Szepce: - Kto się modli pod figurą, diabła ma za skórą.

Przyznaje, że Kozłowski był pracowity i nawet kawałek ziemi nie leżał u niego odłogiem.

Pół kilometra dalej ma swój dom pan Roman - dobry kolega Marka Kozłowskiego. Kiedy dotarł na podwórko samobójcy,

było pełno ludzi. Wszyscy mówili o studni, ale wielu nie chciało uwierzyć. Pan Romek wziął „kulkę” - długą żerdź, do której przyczepia się wiadro - nachylił się nad cembrowiną i zaczął szukać. Coś jest, powiedział. Ludzie chcieli pompować sami, ktoś rozsądny powiedział, że z Mińska jedzie straż.

Mówi: - Kozłowska nie mogła wytrzymać: uciekała, zniknęła nawet na dwa tygodnie. Na wiosnę zabrała córeczkę i zaszyła się w jakimś ośrodku w Warszawie. Marek zjeździł całe miasto, w końcu je odnalazł.

- On zabił to dziecko z miłości - twierdzi pan Romek. - Pożegnalny list napisał od siebie i od Marysi. Od siebie: że nie może wytrzymać z żoną. Za córkę jakoś tak: kochana mamusiu, spotkamy się w niebie. I podpisał: Marysia.



rys. Marek Wawro

Na sali, przy wódecie siedzi kilku zmęczonych mężczyzn. Odwracają obojętnie głowy. - Nic nie wiemy - wrzeszczą ramionami. - Kozłowski? Ktoś go tutaj znał? Widzisz pan... Nikt go nie znał.

Na plebanii młodziutki wikariusz zasiada właśnie do obiadu. Wzdycha. - O tym, co tam się stało, możemy tylko gadywać. To jest między nim a Bogiem. Schylmy głowy. Spójrzmy w nasze rodziny: czy są idealne?

Za godzinę będzie pogrzeb. Ksiądz mówi: - Chcę już to mieć za sobą.

Obie trumny przywieziono pogrzebowym mercedesem. Brązową Kozłowskiego i białą Marysi. Kozłowskiego nie wprowadzono do kościoła. Ksiądz skropił trumnę na parking, pomodlił się. Potem kilku mężczyzn wzięło brązową trumnę na ramiona i poniosło spieszenie na cmentarz. W kondukcje poszedł cały tłum. Trumienka Marysi czekała w samochodzie aż tamci powrócą.

4 Po ostatnich deszczach studnia wypełniła się mętną wodą i na pół metra nie było widać. Z pompowaniem poszło szybko, bo zawodowi strażacy z Mińska mieli dobry sprzęt. Gdy wody już nie było, strażak zszedł na dno i opasał ciała utopionych liną. Krzyknął: gotowe! - czterech chłopów stękając i zapierając się nogami wyciągnęło ojca i córkę na wierzch. Paweł, syn sąsiadów zza drogi, stał najbliżej i wszystko widział. Kozłowski obejmował Marysię rękami, przyciskał do siebie. Żeby mu nie wypadła, ogarnął ją swoją drellichową bluzą i pozapinał wszystkie guziki.

(personalia zmieniono)

Między nami jaskiniowcami

Zdyscyplinowany

Żołnierz służby czynnej tak spieszył się z urlopu do swojej jednostki, że usiłował skraść w Skarżysku-Kamiennej samochód dostawczy żuk, którym zamierzał jak najszybciej dotrzeć przed bramę koszar. Niestety, nic z tego nie wyszło, bo na kradzieży pojazdu „nakrył” wojska... dozorca. Stary wiarus był sprytniejszy i szybszy od młodego żołnierza.

Teraz naszego Szwejka czeka podwójna kara: za usiłowanie kradzieży samochodu i za to, że... dał się złapać. Okolicznością łagodzącą może być jednak jego wyjątkowe zdyscyplinowanie i chęć szybkiego powrotu do jednostki.

W rękawiczkach

Nieznany sprawca włamał się do baru „Corleone” w Busku Zdroju i skradł z kasy fiskalnej 15 złotych. Straty spowodowane zniszczeniem obudowy kasy sięgają tysięcy złotych. Złodziej „pracował” w rękawiczkach, aby nie pozostawić po sobie żadnych śladów. Ot, prawdziwy dzentelmen!

Cegła w salonie

W środku fryzjerskiego salonu w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul. Sienkiewicza „wylądowała”... cegła. Jakiś łobuz wybił nią szybę okienną. Całe szczęście, że zakład fryzjerski był już nieczynny.

Jak widać, nadchodzi nowa moda: z cegłą na salony.

Scenka z „Senatora”

W restauracji starachowickiego hotelu „Senator” pijany konsument zaczął rzucać krzesłami. Jedno z nich trafiło w barek zastawiony trunkami. Barmanka i pozostały personel lokalu wyszli cało z opresji, a rozjuszonego konsumenta ujarzmiła policja.

Nazwa hotelu elegancka, za to scenki niezłym z Dzikiego Zachodu.

Zapomniała?

Pewna mieszkanka Buska Zdroju odwiedziła tylko na chwilę sąsiadkę zostawiając za sobą otwarte drzwi do swojego domu.

W tym czasie z pokoju ktoś skradł pudełko pełne złotej biżuterii o wartości sześciu tysięcy złotych.

Pokrzywdzona chciała jedynie ostrzec sąsiadkę przed obcą kobietą, która krąży po mieście i okrada mieszkania. Szkoda, że zapomniała o sobie!

Paszport

Po Jędrzejowie „krażył” młody człowiek, który obiecywał wielu osobom szybkie załatwienie formalności paszportowych. Uwierzyła w te „możliwości” pani Regina Z., która przekazała mu pieniądze i niezbędne dokumenty. Oszust więcej się nie pokazał.

Wyjątkowa naiwność! Kto teraz ma kłopoty z uzyskaniem paszportu? Nawet złodzieje i oszuści legalnie wyjeżdżają za granicę. I niestety, wracają!

Wódka i kotlety

Z baru „Sam” w Ostrowcu Świętokrzyskim skradziono 25 butelek wódki i... 7 kotletów schabowych. Na dodatek złodzieje zabrali z sobą kalkulator.

Widocznie kalkulują, jak podzielić te kotlety, aby wystarczyło dla wszystkich biesiadników.

W czarnych barwach

Nieznany sprawca urwał kłódkę przy drzwiach wejściowych do barakowozu stojącego w Kielcach przy ul. Wikaryjskiej. Złodziej upatrzył sobie czarno-białą telewizor i nic więcej go nie interesowało. Lubi oglądać świat w czarnych barwach?

JOTKA

Za naruszenia prawa lub działalność kryminalną sześć lat temu odebrano koncesję dwóm firmom ochroniarskim, w 1996 już 23, rok temu 39. W pierwszym półroczu tego roku aż 31 agencji straciło pozwolenie na działalność

Ochrona przed detektywem

HUBERT IDZIK

Kilku ochroniarzy z salonu firmowego Harleya Dawidsona w Zielonce pod Warszawą po pijanemu strzelali do reklamowego billboardu. Zblakana kula trafiła 18-letniego kierowcę fiata w czoło. Po dziesięciu godzinach walki o życie mężczyzna zmarł w szpitalu. Rozgorzała kolejna dyskusja, o fachowości polskich detektywów. Niektórzy proponują, żeby po pracy zabierać im broń. Pistolety miałyby być magazynowane w firmowych arsenałach. Policjanci optują, za takim rozwiązaniem. Popierają ich również właściciele kieleckich agencji ochroniarskich. Niestety, nie można tego robić, gdyż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwleka z wydaniem odpowiednich aktów wykonawczych.

Osiemnasta kula dla 18-latka

W ostatnią sobotę w sklepie Harleya Dawidsona w Zielonce odbywała się huczna impreza zorganizowana przez miesięcznik „MotoMania” dla wielbicieli motocykli. Bawili się przedstawiciele świata polityki i mediów m.in. poseł SLD Jerzy Dziewulski. Zabawę ochraniaли pracownicy agencji ochroniarskiej „Excel” z Siedlec. Po godzinie 21 salon opustoszał. Zostali tylko pracownicy sklepu i ochroniarze. Pili alkohol, który został na stołach. Po pewnym czasie kilku nietrzeźwych pracowników „Excelsa” urządziło sobie zabawę strzelając do stojącego przy szosie billboardu reklamowego.

W tablicę trafiło osiemnaście kul kalibru 9 mm. Jedna z nich wystrzelona z pistoletu CZ - 85 trafiła w czoło kierowcy fiata 125p, przypadkowo przejeżdżającemu koło miejsca pijackiej zabawy. Policja zatrzymała czterech ochroniarzy, którzy mieli od 0,6 do prawie dwóch promili alkoholu we krwi. Sprawca zbrodni uciekł do domu swojej dziewczyny. Dopiero następnego dnia ujęła go policja. Znalaziono przy nim broń, z którego zabito osiemnastolatka. Śledztwo w tej bulwersującej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Wołominie. Jednocześnie urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji rozpoczęli kontrolę w agencji „Excel”. Jacek B. trafił do aresztu.

To drugi tak poważny przypadek skrajnej głupoty i niekompetencji polskich detektywów. Kilka lat temu w bardzo podobny sposób zginął człowiek. W czasie sylwestrowego balu jednej z warszawskich firm ochroniarskich pijani uczestnicy strzelali na wiat ostrą amunicją. Przypadkowo kula rykoszetem trafiła starszego mężczyznę, który stał w oknie swojego mieszkania.

Zabójcy, stręczyciele i złodzieje

W ostatnim czasie miały miejsce liczne incydenty z udziałem detektywów. W styczniu br. na 15 lat więzienia skazano 34-letniego Sławomira S., pracownika firmy „Argus” z Pabianic. Ze służbowego pistoletu zastrzelił towarzysza alkoholowej biesiady. Kilka miesięcy wcześniej

inny ochroniarz tej firmy zastrzelił mężczyznę. W Rybniku ochroniarz zabił i poćwiartował pracodawcę. W Szczecinie skazano trzech detektywów, którzy sfingowali napad na ochraniających przez siebie konwój i zagarnęli 55 tysięcy zł.

Z kolei w Krakowie firma ochroniarska zajmowała się stręczycielstwem, detektywi zbierali haracz od prostytutek z placu Biskupiego. Pracownik krakowskiej firmy „Sokół” ukradł 700 tysięcy i uciekł z kraju. W Łodzi zatrzymano ochroniarza, który zajmował się paserstwem i prowadził nielegalną wytwórnę alkoholu. 27-letni Tadeusz M. bronił się, że bimber pędził na własne potrzeby.

Coraz więcej agencji ochroniarskich traci koncesje po ujawnieniu przypadków naruszeń prawa lub w wyniku kryminalnej działalności jej pracowników. O ile w pierwszych czterech latach funkcjonowania agencji odebrano pozwolenia tylko dwóm firmom, to w 1996 r. koncesje straciły 23 agencje. Rok później już 39, a pierwszym półroczu tego kolejne 31.

Dopiero po 1993 roku dostaliśmy możliwość kontrolowania firm ochroniarskich, jednak dopiero przepisy tegorocznej ustawy „O ochronie osób i mienia” wyposażyły nas w instrumenty nacisku na niesolidnych właścicieli agencji. Mamy o wiele szersze możliwości i skwapliwie z nich korzystamy - powiedziała nam Małgorzata Błaszczak, naczelnik Wydziału Kontroli Koncesji MSWiA.

Nowe przepisy mówią, że w przypadku zagrożenia przez firmę ochroniar-

ską interesu narodowego, gospodarczego lub bezpieczeństwa osób ministerstwo obligatoryjnie cofa przyznaną koncesję.

Urzędnicy MSWiA twierdzą, że nieuczciwe agencje to margines tego rodzaju służb (na rynku funkcjonuje bowiem około dziesięciu tysięcy firm). Widać starania samych firm ochroniarskich o poprawę zepsutego na początku lat 90 wizerunku.

Armia ochroniarzy

W Polsce jest około dziesięciu tysięcy firm ochroniarskich. Zawód ochroniarza wykonuje ponad 200 tysięcy ludzi. Policjantów jest dwukrotnie mniej. Do tego roku detektywom w praktyce nie przysługiwało więcej praw niż każdemu obywatelowi. Nowa ustawa pozwala ochroniarzom na używanie pałek i kajdanek. Detektywi mogą nas legitymować. Ochroniarz dla ochrony powierzonych mu pieniędzy może zastrzelić człowieka. Nowe przepisy zbliżają uprawnienia detektywa do uprawnień funkcjonariuszy policji.

Nikt nie wyobraża sobie sytuacji, żeby można odebrać broń pracownikom agencji ochrony. W czasie kiedy przestępcy sięgają po pistolety maszynowe i broń długą nie ma innej możliwości obrony powierzonych mienia lub życia ochraniającej osoby.

Kryminalna działalność ochroniarzy to margines ich działalności. Znaną są przypadki gdy detektywi chwytały na gorącym uczynku niebezpiecznych przestępców, skutecznie ścigali złodziei. W Kielcach w kwietniu ub. r. zamaskowany mężczyzna napadł na ochroniarzy firmy „Kondrad”, którzy przewozili do banku znaczną sumę

pieniędzy. Oddał on w kierunku konwojentów kilka strzałów z broni palnej. Jednemu z ochroniarzy życie uratowała kevlarowa kamizelka kuloodporna. Konwojentom udało się przepędzić bandytę strzelając z pistoletu gazowego. Tydzień temu pracownik Firmy Ochroniarskiej „Skorpion” z Ostrowca złapał na gorącym uczynku kieszonkowca, który sięgał do torebki starszej kobiety.

Śpiący pistolet

Znawcy przedmiotu twierdzą, że nie wolno pozostawiać broni w rękach ochroniarzy, po służbie. Przekonują, że więcej broni na ulicach to większa możliwość przypadkowych przestępstw.

- Broń po służbie powinna być magazynowana. Jesteśmy za rozwiązaniem, które przewiduje wydawanie pistoletów pracownikom ochrony tylko na konkretne zadanie. Kiedy „broń będzie spała” nie wydarzy się żadna głupia tragedia. Nie będzie strzelaniny po kłótni z teściową, lub po alkoholowej libacji - twierdzi Wojciech Jagiełło, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Podobnie na sprawę patrzą także właściciele dużych kieleckich firm detektywistycznych. Ryszard Patyński, prezes firmy ochroniarskiej „Kondrad” uważa, że tzw. broń obiektowa, czyli magazynowana w firmowych składach i wydawana pracownikom na czas akcji zmniejszy ryzyko tragicznych wypadków.

- Oczywiście na właścicieli firm spadnie większa odpowiedzialność. Trzeba będzie znaleźć odpowiednie pomieszczenia do składowania broni, kupić kasę pancerną, postawić tam wartownika. Po służbie pistolety były tam deponowane przez pracowników firmy. Będzie bezpieczniej - uważa R. Patyński.

- To dobre rozwiązanie. W tej chwili jednak przepisy nie pozwalają na taką sytuację. Dopóki ministerstwo spraw wewnętrznych nie wyda aktów wykonawczych do nowej ustawy nic nie można w tej sprawie zrobić - ubolewa Zygmunt Bienieć, współwłaściciel Agencji Ochrony „Herkules”.

...ALE PRAWDZIWE



Fiat Siena 1,6 HL 30 500 złotych.
Fiat Siena 1,4 EL 28 500 złotych.

TWORZYMYSZ PASJĄ. FIAT

◆ **Henryk Długosz, poseł: - Seks już nie wisi w sejmowym powietrzu, epoka Anastazji P. minęła**

◆ **Tadeusz Winiarski, komendant policji w Ostrowcu: - Nie ma lepszego wywiadowcy niż ładna dziewczyna**

◆ **Jerzy Bednarski, fotografik: kobiece biusty są demonizowane!**

Seks pory letniej

GRZEGORZ KOZERA

Najpierw włosy, później reszta

Mężczyźni, w większości, z zadowoleniem witają nadjeżdżające lata. Nie tylko dlatego, że wakacje to czas urlopów, wyjazdów, beztrudnego odpoczynku, romanсів czy - jak w piosence Grechuty - letniej przygody. Również, a może przede wszystkim dlatego, że gdy na dworze jest ciepło, panie zakładają na siebie mniej ubrań niż zwykle. Niekiedy naprawdę mało. Latem wrażliwsze stają się wszystkie zmysły, ale wzrok dla panów jest najważniejszy. Przecież w kontakcie z kobietą najpierw używają oczu, a ewentualnie potem pozostałych zmysłów.



Tadeusz Bartos: - Góra jest nie bez znaczenia

Człowiek jest w stanie rozróżnić do dwustu kolorów, lecz w interesującej nas kwestii nie ma to większego znaczenia. Przyjęło się uważać (ktoś nawet przeprowadził stosowne badania), że mężczyzna patrząc na kobietę, w pierwszej kolejności ocenia jej biust. Czy to prawda?

Jerzy Bednarski, fotografik, autor kobiecych aktów uważa inaczej. - Biusty są demonizowane - mówi. - Kobiece piersi taksują wzrokiem panowie o dość szczególnej mentalności, myślą tylko o jednym. Pewnie, że gdy biust jest wyraźnie zarysowany, od razu przyciąga wzrok mężczyzny. Jednak kobiety z ładnym, rzucającym się w oczy biustem zdarzają się rzadko. Mężczyzna, nie wiedząc nawet o tym, w pierwszej chwili patrzy na włosy kobiety. Po ułożeniu i kolorze fryzury może ocenić, w jaki sposób uporządkowana jest reszta. Natomiast kiedy widzi na plaży dziewczynę w kostiumie kąpielowym zwraca uwagę na wymodelowanie brzucha i pośladków. Po tym pozna, czy dziewczyna jest zgrabna.

Rajem dla męskich oczu są na pewno nadmorskie plaże, mimo że w Polsce opalanie topless nie jest praktykowane. Pod tym względem jesteśmy krajem purytańskim i nie mamy się co równać choć-

by z Węgrami. Zresztą im dalej na południe Europy, tym więcej nagich biustów wystawionych do słońca. Polakom na co dzień zostaje to, co mogą dostrzec u pań kąpielniczek na ulicy lub w biurze: głębokie dekolty, kuse spódniczki. - Góra jest nie bez znaczenia - podkreśla Tadeusz Bartos, prezes kieleckiej „Agromy”, często zapraszany do jury przy różnych konkursach piękności. - To oczywiste, że latem są okoliczności sprzyjające, jest na czym oko „zawiesić”, a zewnętrzne walory płci przeciwnej wpływają na każdego normalnego mężczyznę.

Podobnie uważa Tadeusz Winiarski, komendant ostrowieckiej policji, przy czym jak każdy rasowy policjant patrzy on na piękne kobiety ze skrzywieniem zawodowym. - Kiedy widzę ładną dziewczynę idącą samotnie wieczorem, to przypominam sobie to, czego mnie uczono na studiach o wiktymologii: taka osoba jest potencjalną ofiarą, a im dziewczyna ładniejsza, tym wskaźnik wiktymologiczny jest wyższy. Zdarza się także, że atrakcyjna dziewczyna jest pośrednią przyczyną wypadku czy kolizji. Tylko, że żaden kierowca za żadne skarby nie przyzna się, że doprowadził do zderzenia, bo akurat oglądał się za blond pięknością. Prędzej rzuci winę na drugiego kierowcę.

Życie traci sens

Wakacje oczywiście sprzyjają nie tylko, nazwijmy to - estetycznym obserwacjom. - To naturalne, że latem mężczyźni i kobiety uprawiają więcej seksu. Wpływają na to wyższa temperatura i sezon urlopowy, mamy mniej spraw na głowie, a więcej czasu dla siebie - uważa poseł Henryk Długosz. Jeśli chodzi o polityków, to wprawdzie epoka Anastazji P. minęła, w Sejmie seks nie wisi w powietrzu, co nie znaczy - zaznacza poseł - że parlamentarzyści nie rozmawiają na te tematy. - Uważam, że bez seksu życie traci sens - dodaje Henryk Długosz.

Seks nie przeszkadza w wyczynowym uprawianiu sportu. Tak twierdzi aktualny mistrz Polski w kolarstwie szosowym, Tomasz Brożyna. I odwrotnie. - Wysilek włożony na trasie wyścigu nie ma wpływu na życie intymne - mówi kolarz. Obecnie każdej większej kolarskiej imprezie towarzyszy grupa hostess, młodych i ładnych dziewcząt, które np. dekorują zwycięzców. - Niektórzy koledzy - kawalerzy rozmawiają z nimi, ale nie wiem, czy zawierają bliższe znajomości - przynajmniej Tomasz Brożyna, który kawalerem już nie jest, a poza tym w czasie wyścigu interesuje go głównie wyścig.

Romans w biurze

A czy seks i erotyka przeszkadzają w pracy? Zależy. - Odeszłam z poprzedniej firmy, bo szef składał mi dwuznaczne, a właściwie jednoznaczne propozycje - opowiada młoda i atrakcyjna sekretarka. - Próby zniechęcenia go nie pomogły, więc nie miałam wyboru, zmieniłam pracę. W nowej firmie także na początku byłam adorowana przez przełożonego, lecz kiedy dałam mu do zrozumienia, że nie ma szans, zostawił mnie w spokoju. Może również dlatego, że niedługo wychodzę za mąż.

Uroda może także pomagać w pracy, urodziwej dziewczynie łatwiej zmieknąć szefa pertraktując w sprawie pod-

wyżki. Są też inne zalety atrakcyjnego wyglądu. - Nie ma wspanialszych wywiadowców od ładnych dziewczyn - ocenia komendant Tadeusz Winiarski. - Świetnie potrafią wtopić się w tłum, odwrócić uwagę przestępcy. Mamy taką pracownicę w komendzie. Rozpracowanie w ostatnich tygodniach gangów narkotycznych na naszym terenie to w dużej mierze jej zasługa. W sekretariacie również pracują ładne panie i czasami muszę strofo-



Henryk Długosz: - Uważam, że bez seksu życie traci sens

zdjęcia: Piotr Polak

wać chłopaków przychodzących z różnymi papierami bo robią im się maślane oczy. Romanse w pracy? Gdybym je dostrzegł, jako szef nie starałbym się wtrącać. Intymne życie policjanta jest jego prywatną sprawą.

- Osobiście nie mam nic przeciwko, gdy widzę, że między jakąś parą związku się biurowy romans - mówi Tadeusz Bartos. - Jeśli dwoje ludzi chce być blisko, a dodatkowo mobilizuje ich to do pracy, to dlaczego nie?

Nieco odmiennie na tę kwestię jest punkt widzenia dyrektora kieleckiego WDK Andrzeja Litwina: - Żyjemy po to, by darzyć się uczuciem, a nie robić krzywdę innym. Wszystko jest więc w porządku, jeśli romans nie wpływa na innych pracowników i dopóki nie cierpią rodziny którejś ze stron.

Słowo Ludu LITEREWA UKŁADANKA

radio
TAK
106,5 FM

W KAŻDY PIĄTEK DO WYGRANIA 500 ZŁ

Nagroda główna: zestaw sprzętu RTV wartości 3000 zł

(telewizor z magnetowidem oraz wieża stereofoniczna)

Wspólnie z radiem „TAK” proponujemy Państwu wspaniałą zabawę.

Jak wygrać 500 zł i wziąć udział w losowaniu nagrody głównej? Zasady są proste:

JAK WYGRAĆ ZE „SŁOWEM LUDU”:

W każdym „Magazynie” na stronach z ogłoszeniami odnajdziecie pojedyncze litery. Zawsze będzie ich 7.

Wystarczy wykorzystując przynajmniej 5 spośród nich (każdą literę wolno użyć tylko raz) ułożyć dowolne słowo. Odpowiedź umieszczoną na karcie pocztowej należy dostarczyć osobiście lub pocztą do następnego czwartku do siedziby naszej redakcji (25-363 Kielce, ul. Wesola 47/49).

Wszyscy, którzy spełnią te warunki biorą udział w losowaniu nagrody tygodnia - 500 zł.

JAK WYGRAĆ Z RADIEM „TAK”:

Słuchaj radia „TAK” w sobotę w godz. 14⁰⁰ - 15⁰⁰. Zadanie polega na odgadnięciu jednego słowa stanowiącego zagadkę tego dnia. Słowo to składa się z tych samych liter (wszystkich 7 !!), które zamieszczamy w „Magazynie”.

W kolejnych wejściach na antenę, radio „TAK” podawać będzie podpowiedzi pozwalające na przybliżenie właściwej odpowiedzi. Pierwsza osoba, która odgadnie hasło dnia otrzymuje nagrodę niespodzianką od radia „TAK”.

Natomiast wszyscy, którzy zgłoszą jakieś rozwiązanie, mimo, że nie odgadną hasła, wezmą (podobnie jak czytelnicy „Magazynu”) udział w losowaniu naszej nagrody - 500 zł.

JAK WYGRAĆ ZESTAW SPRZĘTU RTV:

Losowanie odbędzie się po zakończeniu konkursu, a wezmą w nim udział wszyscy czytelnicy i radiosłuchacze, którzy bawili się z nami w którymkolwiek z kolejnych jego etapów.

Uwaga! Losowanie nagród tygodnia (500 zł) odbywać się będzie w czwartki o godz. 9²⁰ na antenie radia „TAK”, a dodatkowo nazwiska zwycięzców publikować będziemy w „Magazynie” „Słowa Ludu”.

Na karty pocztowe z odpowiedziami z tego tygodnia czekamy do dnia 16 lipca do godz. 9⁰⁰.

Życzymy udanej zabawy

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Remont al. IX Wieków Kielc spowodował komunikacyjny chaos niespotykany od... wieków

Korki na amen

KRZYSZTOF KROGULEC

Najtrudniejsze pierwsze dni

Rozpoczęty w ubiegłym tygodniu remont strategicznej na osi wschód - zachód alei IX Wieków Kielc sparaliżował komunikacyjny układ miasta. Tworzą się gigantyczne korki, ponad dwadzieścia linii autobusowych MZK - i ich pasażerowie - kursuje zmienionymi trasami. Pojazdami duszą się objazdy, a tym bardziej ciasne uliczki śródmieścia, gdzie między przechodniami próbują przemknąć wiecznie spóźnieni kierowcy. Tak ma być do połowy października, a całe zamieszanie służy wyeliminowaniu w niedalekiej przyszłości ruchu kołowego ze zwartej zabudowy śródmieścia. Pozostaną...rowery.

Zło konieczne

Na remonty kieleckich dróg jest w tym roku dużo pieniędzy, w tym z emisji miejskich obligacji, toteż nadrabiane są wieloletnie zaległości. Choć wydaje się, że można było jeszcze pojeździć po al. IX Wieków Kielc - inne ulice są w znacznie gorszym stanie - jej profilaktyczny remont jest niezbędny.

- Utworzyły się koleiny, w których zimą zamarza woda, niszcząc nawierzchnię. Ekspertyzy wykazały, że już w najbliższych latach przeciążony asfalt mógłby się rozsypać - powiedział nam naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej UM Stanisław Drogosz.

Niemal w ostatniej chwili zmienił kolejność siedmiu etapów dwumiesięcznego remontu alei: zamiast rozpocząć go od mającego mniejsze znaczenie komunikacyjne, krótkiego fragmentu północnego pasma al. IX Wieków, między ulicami Manifestu Lipcowego i Warszawską, zaczęto od 5 etapu tj. blokady strategicznego odcinka między rondami (od ul. Paderewskiego po ul. Warszawską). Miało to trwać od 1 do 6 lipca a całość południowego pasma, po ul. Źródłową, ma być gotowa do końca miesiąca (jeśli nie - wykonawcy grożą kary) po czym do września zostanie zamknięte pasmo północne. Ale to jeszcze nie koniec...

O tak radykalnych zmianach w komunikacji miejskiej piszemy w „Słowie” na kilka dni przed faktem. Nie zwalnia to odpowiedzialnych za przygotowanie robót z obowiązku bezpośredniego dopilnowania sytuacji w pierwszych, krytycznych dniach blokady. Przed miesiącem doszło do wielkiego chaosu po rozpoczęciu modernizacji (i zamknięciu dla ruchu) skrzyżowania ulic Świętokrzyskiej i Warszawskiej. Okazało się, że ustawionych w sobotę na trasie objazdu (ul. Toporowskiego) znaków „zakaz zatrzymywania się” w poniedziałek już nie było, parkujący zablokowali przejazd i dopiero po gorączkowych telefonach ponownie zamontowano znaki a sytuacja wróciła do normy. Po rozpoczęciu prac na al. IX Wieków, na trasie objazdu (ul. Źródłowa) firma „Dubr” w godzinach komunikacyjnego szczytu rozpoczęła malowanie zebr na przejściu co dodatkowo wydłużyło samochodowe korki. Te i inne przypadki „podkładania nogi kierowcom” powinny być zakazane.

Fachowcy zapewniają, że kontrolują i analizują takie awaryjne sytuacje. Jeśli nie można wyegzekwować od wykonawców robót drogowych wyobraźni czy logicznego nadzoru, i rozważa się możliwość korzystania z usług policyjnego śmigłowca - po 30 milionów za godzinę kontrolowania sytuacji komunikacyjnej Kielc - to może lepiej zawrzeć umowę z organizacjami „RADIO- TAXI”, które szybciej reagują na korki od inżynierów dróg i policji razem wziętych?

Drobne zmiany w oznakowaniu ruchu drogowego mogą go znacząco usprawnić. Główny ciężar objazdu al. IX Wieków dźwigają ulice Okrzei, Zagnańska i przez Węzeł „Skrzetle” ul. Jesionowa. Próbowaliśmy dowiedzieć się, czy np. można przenieść blokujący jeden pas jezdni postój „taxi” z przeciążonej strony ul. Jesionowej na drugą, luźniejszą? Czy właśnie teraz należy modernizować ul. Kra-

kowską będącą alternatywą dla pękającej w szwach Ogrodowej? W UM zapewniono nas jedynie, że Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego szczegółowo omówiła wszystkie możliwości. I nie może być lepiej - w innych miastach stoi się w korkach znacznie dłużej...



Miasto sparaliżowane remontami jezdni

fol. autor

Gromy padają na ekipę gazownicą, która zamiast rozpocząć remont na równoległym do al. IX Wieków skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Seminaryjskiej z ul. Jana Pawła II tydzień wcześniej (przed 1 lipca) dołączyła do blokowania kolejnego węzła komunikacyjnego. Ale okazało się, że jej obecność na tym skrzyżowaniu...usprawniła przejazd z zachodu na wschód miasta. Zakazano bowiem skrętu w lewo i cały potok aut płynnie jedzie na wprost.

- Decyzja o zakazie lewoskrętu z ul. Ogrodowej w ul. Jana Pawła II jest gotowa od dwóch lat - mówi naczelnik Stanisław Drogosz. - Ma to służyć uspokojeniu a w przyszłości wyeliminowaniu ruchu ze śródmieścia. Jednak wcześniej trzeba wyremontować ulice na jego obrzeżach.

Żółwie w centrum

Tempo robót drogowych nie jest imponujące, al. IX Wieków Kielc (jako całość) ma być zamknięta do 1 września i od tego dnia rozpocznie się remont też ważnej ul. Czarnowskiej, co potrwa do 14 października. Drogowcy zapewniają, że nie da się szybciej. Podobno nie opłaca się tworzyć konsorcjum kilku firm dla skrócenia prac, nawet gdyby miały być prowadzone na trzy zmiany, 24 godziny na dobę, przy sztucznym oświetleniu.

A gdyby tak policzyć wszystkie straty związane z komunikacyjnym paraliżem: czasem i zmęczeniem

dzenia nowej blokady mają już opracowane rezerwowe trasy: Czasami warto nadłożyć kilka kilometrów by mieć pierwszeństwo na skrzyżowaniu zapchanego objazdu.

Sezon na zmiany

- Sezon na roboty drogowe trwa tylko pół roku, od 15 kwietnia do 15 października i chcąc wykorzystać 18 mln zł na remonty dróg, trudno rozłożyć je w czasie - mówi Grażyna Kubicka, nowy (od 1 lipca) dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg. - Trudno mi mówić o terminach prac na al. IX Wieków, gdy je ustalano jeszcze nie pracowałam w MZD.

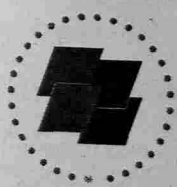
kierowców, spóźnieniami do pracy, kombinowaniem - jak wrócić do domu - zamiast spokojnej pracy i relaksu. Takich kalkulacji nie robi Miejski Zakład Komunikacji, którego klienci nie mogą się połapać, gdzie dziś zatrzymują się autobusy, i nie zawsze są im „po drodze”.

- W tym tygodniu zmienione trasy mają 24 linie autobusowe, informujemy o tym poprzez prasę i wywieszki na przystankach - mówi Lech Krauze z nadzoru ruchu MZK - Nasze wozy robią więcej kilometrów ale trudno obliczyć, ile stracił pasażerów.

Jadący żółwim tempem kierowcy mają dużo czasu na rozwiązywanie komunikacyjnych łamigłówek i po kilku dniach od wprowa-

Szukaliśmy w Kielcach miejsca, gdzie jest komunikacyjna, sztabowa mapa z naniesionymi miejscami krytycznymi jak remonty, awarie itp. Podobne, owszem są u energetyków, na policji lecz kieleccy inżynierowie dróg nie posiadają takowej pomocy. A przydałaby się do odblokowywania Kielc w wielu sytuacjach np. gdy bezrobotni zrobili najazd na Giełdę Pracy w Centrum Targowym Kielce unieruchamiając miasto na wiele godzin.

Skupieniu się na problemach kieleckiej komunikacji nie sprzyja zmiany kolejnych dyrektorów Miejskiego Zarządu Dróg: dochodzi do nich z nominacji a nie otwartego konkursu dla fachowców. Trudno pytać o to prezydentów Kielc, zmieniających się równie często.



Gazeta Sejmikowa

Czego nie robić, by przygotować dobry program rozwoju gminy

Dwanaście przykazań

Nie budować przyszłości w oparciu o cudze pieniądze, nie popadać w samozadowolenie, nie lekceważyć lokalnych konfliktów i nie łączyć strategii rozwoju z polityką - to tylko niektóre z ostrzeżeń godnych zapamiętania przy tworzeniu gminnej strategii rozwoju. Bożena Pietras - Goc, dyrektor Agencji Rozwoju Regionu Krakowskiego SA., uczyła ostatnio kieleckich samorządowców jak przygotować długofalowy program rozwoju gminy i jakich uniknąć błędów.

Po kilku latach nadrabiania zaległości w rozwoju infrastruktury wię-

szosć gmin staje przed dylematem stworzenia 10 - 20 -letnich programów rozwoju swojego terenu, czyli strategii rozwoju. Zwalnia, że posiadanie takich programów będzie niedługo koniecznością przy sięganiu samorządów po centralne dotacje, jest też niezwykle przydatne przy ubieganiu się o pomoc ze środków Unii Europejskiej.

Zasady tworzenia długofalowych programów rozwoju gminy zostały opracowane przez specjalistów i każdy zainteresowany samorząd może do nich sięgnąć. Warto jednak wiedzieć

jakich przy tym uniknąć błędów, a to można poznać ucząc się na przykładach tych gmin, które takie strategie już budowały. O tym właśnie na seminarium zorganizowanym przez Świętokrzyską Agencję Rozwoju Regionu mówiła Bożena Pietras - Goc, dyrektor „bliźniaczej” agencji z Krakowa.

Dyrektor Pietras - Goc ma 12 prześrodków dla ewentualnych autorów programu rozwoju własnej gminy. Oto one:

1. Nie budować trwałych struktur w oparciu o cudze pieniądze - nie liczymy na to, że do gminy, miasta, wsi

przyjdzie jeden duży inwestor, który od razu rozwiąże wszystkie nasze problemy np. związane z bezrobociem. To już przerabialiśmy, a wiele gmin do dzisiaj nie może się otrząsnąć po upadku jednego (jedyne) „dużego” pracodawcy. Nie warto też tworzyć inkubatorów przedsiębiorczości opartych jedynie o zewnętrzne źródła finansowania, np. z funduszy pożyczkowych.

2. Nie rozpoczynać działań bez udziału organizacji lokalnych - strategii nie da się przygotować bez udziału i akceptacji lokalnej społeczności, zwłaszcza jej najaktywniejszej części.

3. Nie udawać, że wszystko uda się i to w kilka miesięcy - z pewnością tak nie będzie. Strategia to nie dokument, ale proces społeczny. Przygotowanie założeń do strategii rozwoju, a społeczności do jej wprowadzenia wymaga czasu (minimum dwóch lat).

4. Nie bez szkoleń - strategia musi mieć liderów (nauczycieli, rolników itd.), a tych liderów trzeba przygotować.

5. Nie bez lokalnego pomysłu na pociągnięcie całości.

6. Nie popadać w samozadowolenie, pewien krytycyzm wobec własnych poczynań jest elementem twórczym.

7. Nie bez władz lokalnych, wójta i rady gminy - bez ich aktywności nie ma co mówić o strategii rozwoju gminy (znakomitym i szybkim miernikiem aktywności zarządów jest stan gminnej toalety).

8. Nie powielać obcych rozwiązań - to co dobre dla innej gminy, niekoniecznie musi być takie dla naszej.

9. Nie patrzeć na rozwój gminy przez pryzmat bezrobocia - bezrobocie jest kategorią, którą nie da się zarządzać.

10. Nie mylić rozwoju przedsiębiorczości z rozwojem przedsiębiorstw.

11. Nie lekceważyć konfliktów lokalnych - jest wiele przykładów pokazujących, że ich zlekceważenie może się fatalnie odbić na realizacji programu.

12. Nie łączyć strategii rozwoju z polityką - miejscowi posłowie, senatorowie etc. mają już inną rolę do spełnienia, nie warto ich mieszać do stowarzyszeń lokalnego rozwoju. (sin)

W ciągu najbliższych lat polska armia powinna wyposażać się w broń o obowiązującym w NATO kalibrze 5,56. Radomski Łucznik już produkuje wysoko oceniane przez ekspertów pistolety i karabiny tego kalibru. Czy jednak zadłużona fabryka dotrwa do czasu dużych zamówień z wojska? I czy podda konkurencji ze strony firm ze Stanów Zjednoczonych i innych krajów NATO?

Beryl życia

JANUSZ PETZ

Już niedługo mają być ukończone prace nad międzyresortowym strategicznym programem restrukturyzacji polskiego przemysłu zbrojeniowego. Według nieoficjalnych zapowiedzi, mają się w nim znaleźć nie tylko plany naprawy sytuacji finansowej w całej branży zbrojeniowej, ale też lista kilkunastu firm o strategicznym znaczeniu dla obronności państwa. Tylko więc część zakładów „zbrojeniówki” będzie mogła liczyć na szczególną opiekę ze strony państwa, inne będą musiały radzić sobie same, korzystając ze wsparcia kapitałowego inwestorów zagranicznych lub rozwijając produkcję cywilną. Radomski Łucznik liczy na to, że uzyska status przedsiębiorstwa o szczególnym znaczeniu dla obronności. Przemawiają za tym wypowiedzi wielu polityków z ekipy rządzącej, którzy twierdzą, że taki kraj jak Polska powinien zaopatrywać się w broń strzelecką we własnych zakładach zbrojeniowych. Taką opinię wyrażał wielokrotnie m.in. obecny wiceminister obrony narodowej Romuald Szeremietiew. - Polskie zakłady zbrojeniowe nie są w stanie wyprodukować np. bardzo specjalistycznego, naładowanego elektronikatą sprzętu wojskowego. Dla nich ratunkiem będzie wejście w kooperację z potężnymi koncernami zachodnimi. Co innego broń strzelecką. Jesteśmy w stanie robić ją sami, zwłaszcza, że Łucznik produkuje broń najwyższej światowej klasy - mówił swego czasu R. Szeremietiew.

Warunkiem utrzymania się na specyficznym rynku broni jest jednak produkowanie pistoletów i karabinów o standardach zachodnich. W Łuczniku zrozumiano to już kilka lat temu. Dlatego najnowsze modele pistoletów przystosowane są do amunicji typu parabellum zamiast do stosowanych dotychczas pocisków Makarowa. Najważniejszym problemem było jednak opracowanie broni automatycznej dla jednostek szturmowych o „natowskim” kalibrze.

Duży i mały kaliber

Zmniejszanie kalibru karabinów automatycznych ma swoją ciekawą historię. Pod koniec wojny w Wietnamie Amerykanie wprowadzili karabinek M-16 o kalibrze 5,56 mm. Powszechnie wówczas stosowana na świecie broń miała znacznie większy kaliber („kałasznikow” - 7,62). Zmniejszenie kalibru było dużą zaletą tej broni. - Pocisk o mniejszym kalibrze potrzebuje mniejszego ładunku prochowego, dzięki czemu zmniejsza się masa amunicji i żołnierz może jej zabrać więcej.



Beryl ma tylko jedną wadę, jest bardzo głośny.

Zmniejsza się też masa samego karabinu. Pociski mniejszego kalibru osiągają większą szybkość i energię, dzięki czemu czynią spustoszenie w ciele trafionego przeciwnika. Kula trafia np. w płuco, a rozrywa serce - opowiada Stanisław Brix, konstruktor z Łucznika. Jednak pierwszy niedoskonały jeszcze model M-16 miał wiele wad. Przede wszystkim zaciął się. W warunkach dżungli wietnamskiej kule o mniejszym kalibrze koziółkowały, zmieniały tor lotu po zetknięciu z liśćmi i trawą. „Kałasznikowy” Wietnamczyków były natomiast niezawodne. Proste w obsłudze, niewrażliwe na wilgoć, celne. Nic dziwnego, że Amerykanie powściązanie pozbywali się własnej broni i zastępowali ją zdobytymi na żołnierzach Viet-Congu „kałasznikami”.

Rosjanie docenili jednak w końcu zalety broni o mniejszym kalibrze. Najpierw zarzucali Amerykanom, że produkują broń niehumanitarną, aż w końcu sami zmniejszyli kaliber. W 1974 roku opracowano AK-47 o kalibrze 5,45. Większość żołnierzy radzieckich walczących w Afganistanie używała już tej broni. Z czasem kaliber ten stał się obowiązujący w całym Układzie Warszawskim. Polacy nie zdecydowali się na zakup nowej licencji w ZSRR. Postanowili zaprojektować własny karabin mniejszego kalibru. W ten sposób powstał „tantal wz. 88”. W stosunku do AK-47 pojawiła się ważna nowość - mechanizm trzyszczkowy. Niedawno, ze względu na „niechodliwy” kaliber, zaniechano jednak produkcji tej broni. W jego miejsce

pojawił się Beryl.

5,56 zamiast 7,62

Beryla zaprojektował zespół konstruktorów pod kierunkiem Krzysztofa Styczyńskiego. Prace projektowe rozpoczęto dwa lata temu. Do opracowania elementów konstrukcyjnych i symulacji zachowania się broni w różnych warunkach użyto specjalnych programów komputerowych. Wiosną tego roku przeprowadzono szczegółowe testy poligonowe tej broni, choć już wcześniej niewielkie partie Beryli trafiły do niektórych jednostek armii. Karabiny uzyskały wysokie uznanie ekspertów, w tym żołnierzy armii amerykańskiej, którzy testowali Beryla. Karabin przechodził m.in. sprawdzian odporności na wilgoć i na zapylenie drobnym piaskiem.

- Sama zasada automatyki jest taka sama jak w AK - twierdzi S.Brix, główny konstruktor Glauberyta i jeden ze współtwórców Beryla - ale jest to zupełnie inna broń.

Beryl w przeciwieństwie do „kałasza” może strzelać seriami 3-strzałowymi, ma większą szybkostrzelność (700 strzałów na minutę, podczas gdy „kałasza” - 600). Beryl produkowany jest w dwóch wersjach - jako karabinek automatyczny (Mini - Beryl) i karabin szturmowy. Beryl w drugiej wersji może skutecznie razić na odległość 600 metrów, podczas gdy AK tylko 400. Broń ta wyposażona jest seryjnie w uchwyty pozwalające

zamontować sprzęt optyczny, noktowizory, lunety lub celowniki laserowe. W stosunku do karabinów zachodnich - co przyznaje S. Brix - jest znacznie „głośniejszy”. Gdy strzela się nim w pomieszczeniu zamkniętym, hałas może „ogłuszyć” żołnierza na kilkanaście minut. Beryl bez dodatkowego oprządowania kosztuje 1900 złotych. Podobna broń amerykańska lub izraelska kilka razy więcej.

Beryl życia

Jednak póki co, Łucznik cierpi na brak zamówień z wojska. Beryle będą wchodziły najprawdopodobniej do wyposażenia armii w miarę zużywania się starej broni („kałaszników” dobrze konserwowany może służyć 30-40 lat). W ubiegłym tygodniu tygodnik „Pra-

wo i Gospodarka” podał informację, że wiceminister obrony narodowej Romuald Szeremietiew podjął osobiście decyzję o zamówieniu w Łuczniku 3,5 tysięcy sztuk Beryli. Miałoby to - według tygodnika - zapewnić Łucznikowi produkcję przez trzy miesiące. W rozmowie ze „Słowem” minister Szeremietiew potwierdził, że MON zamierza w najbliższym czasie kupić partię tej broni, ale odmówił podania wielkości kontraktu. Stwierdził jedynie, że sprawa jest konsultowana w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Jego zdaniem, zamówienie pozwoliłoby przetrwać Łucznikowi do „lepszych czasów restrukturyzacji firmy”. Aby sprzedawać Beryle armii, Łucznik będzie musiał stawać do przetargów. Być może część uda się wyeksportować. Nieoficjalnie mówi się, że są już zainteresowani i to nie tylko na tradycyjnych rynkach zbytu Łucznika, czyli w krajach arabskich, ale też np. w Ameryce Środkowej.



Stanisław Brix, jeden ze współtwórców Beryla

Fot. Witold Matłok

Orońsko w „Poruszeniu”



Prace częstochowskiego artysty są niezwykle...

Fot. Witold Matłok

MONIKA MAZUR

Przez całe wakacje w Galerii Oranżeria w Orońsku oglądać można intrygujące rzeźby częstochowskiego artysty Jerzego Kędziory, który prezentuje cykl instalacji pt: „W poruszeniu”.

Wystawa stanowi podsumowanie dwudziestu pięciu lat pracy artysty. Przedstawia dzieła z kolejnych etapów twórczości - cyklu „Pęknięty głos”, „Orszak flory”, „Rozdarte muzy” i najnowszy - „Rzeźby balansujące”.

Pierwsze prace J. Kędziory były statyczne i monumentalne. Rzeźby z ostatniego okresu twórczości kontrastują z nimi. Nie ma już wyciszenia, łagodności, niczego stabilnego i pew-

nego. Na liniach, obręczach, elipsach umieścił autor postaci w skrajnie pochyłonych pozach. Na zdeformowanych, wykrzywionych twarzach rysuje się ból, cierpienie i lęk.

Niezwykłość tych prac polega przede wszystkim na tym, że są one na ogół podparte tylko w jednym punkcie. Balansują, poddając się zewnętrznym impulsom. Ich ruch oscyluje na granicy możliwości, jakby zawieszone były w stanie nieważkości.

Artysta odwołuje się tutaj do obecnego ciagle w kulturze egzystencjalizmu. Ciała dramatycznie rozpięte w przestrzeni, wyrażają sytuację bezbronnych, samotnych, zagubionych jednostek. Nienaturalnie zgięte ciała, grymasy ust - to przejaw niepewności towarzyszącej ludziom końca stulecia. Rzeźby „dryfują” w powietrzu na wzór kultury, która zatraciła wzorce, nie potrafi wartościować, a przede wszystkim określać celów i ideałów.

Prace Kędziory wyrażają stan człowieka nie zdomowionego w tej rze-

czywistości, obcego jej. Tragizm wynikający z trudności dostosowania się do otoczenia, ekwilibrystyczne pozy, w jakich zastygają ciała, to cena utrzymania się za wszelką cenę w stanie równowagi, w świecie pełnym niepewności i złudzeń. Jest to także artystyczna wizja zmian, jakie nastąpiły w społeczeństwie podczas przyspieszenia cywilizacyjnego, wymagającego od jednostek umiejętności osiągnięcia spokoju wewnętrznego wbrew wszystkim niesprzyjającym okolicznościom.

Niestety, ten stan równowagi bardzo łatwo może ulec zachwianiu. Dlatego każda rzeźba opatrzona jest informacją: „uwaga spada”, „uwaga balansuje”. Ostrzeżenia te uświadamiają, jak cienka jest granica pomiędzy życiem a śmiercią, pomiędzy sztuką a rozbitym kawałkiem materii.

Jedno jest pewne: instalacje Jerzego Kędziory uzyskują pełnię ekspresji tylko w ruchu, łącząc w sobie zarówno lekkość i wolność, jak i ryzyko ich utraty.

Mundial '98

Jedenastka wszech czasów

ZBIGNIEW PUSZKO

Kto był lepszy? Jaszyn czy Banks? A może Planicka? Facchetti czy Beckenbauer? Maradona czy Pele? A gdzie Garrincha? Kibice uwielbiają takie porównania. Mogą godzinami dyskutować o golach, zagraniach, poszczególnych zawodników. Snuć domysły co by było gdyby np. Ferenc Puskas zagrał z Włodzimierzem Lubańskim. Albo Zbigniew Boniek z Alfredo di Stefano, piłkarzami którzy przeszli do legendy.

Namiastką tych dywagacji jest nasza zabawa polegająca na wytypowaniu jedenastki wszech czasów. Spotkała się ona z dużym odzewem ze strony Czytelników. Wszystkie Państwa propozycje bardzo dokładnie analizujemy. Hm, ciekawa lek-



Michel Platini (z piłką)

tura. Postanowiliśmy zaprezentować nasze typy, jako głos do tej kibicowskiej dyskusji.

W bramce umieściliśmy Frantiska Planickę, „kota” z Pragi jak powszechnie nazywano golkpera ze Sparty. Był najlepszym bramkarzem w latach trzydziestych. Jego zwinność i odwaga przeszła do historii. W 1442 spotkaniach, które rozegrał, przepuścił zaledwie 1390 bramek, a więc średnio mniej niż jeden gol na mecz. Wyczyn bez precedensu. Kiedy w jednym spotkaniu zdarzyło mu się dwukrotnie skapitulować, prasa kwitowała ten fakt sensacyjnymi tytułami.

Wśród prawych obrońców wielką estymą cieszył się Brazylijczyk, Djalma Santos. Był południowcem, ale z zimną krwią przewyższał opanowanych zazwyczaj defensorów brytyjskich czy skandynawskich. Nie przypadkiem nazywano go najspokojniejszym obrońcą świata. Znakomita technika pozwalała mu wyłączyć z gry praktycznie każdego napastnika. Niski, krępy Santos był nie do przejścia. Zawsze dobrze przygotowany do meczu przez 16 lat występował w reprezentacji Brazylii.

Franz Beckenbauer zyskał opinię gracza niemal idealnego. Był bezsprzecznie, najlepszym libero w historii piłkarstwa. Miał wspaniały przegląd pola, wybierał najlepsze rozwiązania, bardzo dokładnie podawał. Jego wielka kariera rozpoczęła się podczas Mistrzostw Świata w Anglii w 1966 roku. Już wtedy ten 21-letni piłkarz zwracał na siebie uwagę umiejętnością kierowania całą drużyną.



Najwybitniejszym lewym obrońcą był Giacinti Facchetti. Szybki, silnie strzelał głową, inicjował wiele akcji ofensywnych. Trener Interu, Helenio Herrera uczynił go centralną postacią systemu, który przeszedł do historii jako catenaccio (rygiel).

Karl Heinz Schnellinger zyskał miano obrońcy wirtuoza. Odkrył go znany jugosłowiański trener, Czajkowski, pod którego kierunkiem szybko osiągnął europejską sławę. Wysoki (188 cm) przebiegał setkę w 11,1 sek. W barwach RFN występował na 4. mistrzostwach. Szczyt formy osiągnął podczas Mistrzostw Świa-

ta w 1966 roku. W pierwszych pięciu spotkaniach RFN straciła tylko dwie bramki, w znacznym stopniu dzięki grze swego niezawodnego obrońcy.

W pomocy brylantem był Michel Platini, jedyny jak do tej pory zawodnik, który trzy razy z rzędu został wybrany na piłkarza roku (1983-85). Wspaniale egzekwował rzuty wolne, a nienaganna technika pozwalała mu przeprowadzać akcje, które do dziś wspominają kibice na całym świecie. W 1985 roku prezydent Francji, Francois Mitterand mianował go Kawalerem Legii Honorowej. Po koniec lat osiemdziesiątych Platini został ogłoszony piłkarzem stulecia na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród dwudziestu trenerów reprezentacji narodowych.

Był prawdziwym „mózgiem” drużyny, miał zawsze przegląd sytuacji na boisku, i wreszcie tak ważną umiejętność zwalniania rytmu w chwilach tego wymagających. Cechowały go celne i trudne do obrony strzały, słynne „kaczki” i „rogale” - wszyscy chyba domyślają się, że chodzi o Kazimierza Deynę, naszego wspaniałego pomocnika. Polski akcent musi być, prawda?



Pele - król futbolu

Półfinały przyniosły ogromne emocje Cud trwał krótko

MACIEJ CENDER
(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Kilka dni przed rozpoczęciem piłkarskich Mistrzostw Świata, wśród futbolowych kibiców przeprowadzono ankietę pytając o zestawienie pary finalistów. 60 procent Francuzów wytypowało Brazylię i swoją „jedenastkę”. Na drugie pytanie, kto będzie najlepszą drużyną „Coupe de Monde”, aż 80 procent ankietowanych typowało „trójkolorowych”.

Za nami mecze półfinałowe okazało się w nich, że zwykli kibice piłkarscy we Francji znają się na futbolu doskonale. Wszak w finale rywalizować będzie ich drużyna z ekipą „canarinhos”.

Brazylia mocna i... słaba (?)

We wtorkowym półfinale - jak było do przewidzenia - mistrzowie świata - Brazylia - pokonali po dramatycznym boju Holandię. Trochę to dziwne, bo podopieczni Mario Zagalo kroczą do zwycięstwa, ale ich styl nie przypadł do gustu obserwatorom.

- Zwycięzców się nie sądzi, ale co tu ukrywać wygrywamy szczęśliwie - twierdzi słynny kiedyś reprezentant Brazylii, Pele. - Jesteśmy taką mocną i... słabą drużyną. Jestem pewien, że pełni umiejętności ekipa Mario Zagalo pokaże w ostatnim pojedynku. Temu zespołowi jakby czegoś brakowało, ale najważniejsze, że jesteśmy na dobrej drodze do uzyskania piątego tytułu - zakończył Pele.

Kto jak kto, ale Pele na piłce zna się doskonale. Podobne zdanie o „mocnej i słabej” Brazylii ma wielu fachowców.

Johan Cruyff, były znakomity gracz Holandii - Straciliśmy ogromną szansę zakwalifikowania się do decydującego boju. Brazylia w meczu z nami nie zaprezentowała nic wielkiego. „Canarinhos” mimo nie najlepszej formy to mocny zespół. Jest wielką sztuką grać słabiej, ale wygrywać - zakończył Cruyff.

Przegrana szansa Holandii

Zasmuceni chodzili w środę i czwartek ostatni kibice Holandii. - Z czego się cieszyć, skoro zlamaliśmy ogromną szansę awansu do finału - mówi Andreas Jorg, bankier z Eindhoven. - Żeby rywal byli lepsi, żeby wygrali wyraźnie, to byłoby co innego. Tak na dobrą sprawę Brazylijczycy stworzyli dwie okazje, wykorzystali jedną i grają o miano mistrza świata. A my? O Klujvercie szkoda mówić. Co z tego, że trafił do siatki, skoro mógł to uczynić czterokrotnie?

Sam Patrick Klujvert wie doskonale, że mógł zostać bohaterem meczu. - Nie cieszy mnie strzelony gol, gdyż miałem jeszcze kilka wybornych sytuacji - mówił zasmucony Klujvert.

- O czym ja myślałem strzelając karnego - zastanawiał się Philip Cocu. - Zawsze strzelałem w prawy róg bramki, teraz zmieniłem decyzję w ostatniej chwili i... ku rozpacz golkpera brazylijski wybił futbolówkę. Co z tego, że wszyscy mnie pocieszają, mówią, że bym się nie martwił, skoro doskonale wiem, że zawałam sprawę!

- Przegraliśmy ogromną szansę, przegraliśmy tytuł mistrza świata. Szkoda, ale żał pozostanie, bo analizując to, co działo się na murawie wychodzi, że byliśmy zespołem lepszym. Teraz przyjdzie nam grać o trzecie miejsce, ale mała to dla nas pociecha - wylewał z siebie żale trener Holandii Güns Hiddink.

Cud trwał krótko

O wiele większe zainteresowanie - co chyba normalne - towarzyszyło pojedynkowi Francja - Chorwacja.

- Nie mamy nic do stracenia. Zagramy na luzie. Rywalę są pod presją kibiców. Oni „muszą” wygrać - mówił Davor Suker, najlepszy strzelec reprezentacji Chorwacji.

- Cud trwał krótko. Robiliśmy co w naszej mocy, ale Francja była lepsza. Chylę głowę przed ekipą Aime Jacqueta i życzę jej sukcesu w konfrontacji z Brazylią - powiedział po ostatnim gwizdku hiszpańskiego sędziego Manuela Garcii Arondy trener Chorwacji Miroslav Blazevic.

Najszcześliwszym chyba człowiekiem na świecie był w nocy ze środy na czwartek Lilian Thuram, piłkarz reprezentacji Francji, który zapewnił swojej drużynie awans do finału.

- To fantastyczna sprawa strzelić dwa gole w takim meczu! - Cieszę się wraz z całą Francją z tego sukcesu - stwierdził Thuram.

A Francja faktycznie bardzo się cieszyła. We wszystkich większych miastach wiwatowano na cześć futbolistów. Gwizdki, trąbki, bębny, gitary, wreszcie samochodowe klaksony raz po raz zakłócały ciszę nocną. Największy, bo blisko dwustutysięczny tłum zebrał się jak zwykle na paryskich Champs Elysees.

- Ludziom należy się chwila rozrywki - powiedział prezydent Francji, Jacques Chirac, który krótko wiwatował z pozo- stającymi kibicami. Chirac wraz z premierem Lionem Jospinem są zagorzałymi zwolennikami „trójkolorowych”. - Zastanawiam się mocno, czy w przypadku ewentualnego zwycięstwa w finale nie ogłosić poniedziałku dniem wolnym od pracy? - powiedział Jospin.

Czas na finał

W niedzielę o godz. 21 na „Stad de France” ostatnia potyczka francuskiego „Coupe de Monde” Brazylia - Francja. Komu przyjdzie święcić triumf, a kto zadowolony się „tylko” drugim miejscem?

- Nie byłoby żadnych wątpliwości, że wygramy, gdyby nie czerwona kartka, którą ujrzał Laurent Blanc - mówił Zinedine Zidane, pomocnik „trójkolorowych”.

Dziś w Paryżu obraduje Kongres FIFA. Francuskie mass media niemal żądają „ulaskawienia” Blanca. Podobnie czynią działacze Francuskiego Związku Piłki Nożnej. Czy jednak FIFA ugnie się przed naciskami gospodarzy i anuluje czerwoną kartkę Blanca?

Drużyna Maradony

Gdyby przyszło mi skonstruować najlepszą „jedenastkę” wziąłbym obronę Francji, pomocników chorwacko-brazylijskich i atak holenderski. Gospodarze Mistrzostw Świata mają najlepiej „poukładane tyły”. Poza tym Barthez doskonale współpracuje z zawodnikami z pola. Blok Thuram - Blanc - Desailly - Lizarazu stanowi twardy mur i trzeba się sporo napracować, aby go rozbić. W drugiej linii, miejscu gdzie organizuje się akcje zaczepne, podoba mi się gra Chorwatów. W tej formacji wy-

daje się także niezastąpiony Brazylijczyk Rivaldo, który wygrał mecz dla swojej drużyny z Danią. Atak?

Przede wszystkim Denis Bergkamp. Zawodnik doskonały pod każdym względem. Co najważniejsze myślący w czasie gry. Przecież to on właśnie rozmontował defensywę Argentyny. To Bergkamp, jednym zagranieniem sprawił, że akcja, po której Patrick Klujvert strzelił pierwszego gola w meczu Holandia - Argentyna będzie w przyszłości pokazywana jako szkoleniowa.

Słowo Ludu „Jedenastka wszech czasów”

Bramkarz 1
 Obrońcy 4
 Pomocnicy 3
 Napastnicy 3

Imię i nazwisko
 Adres **SUPRIMEX S.A.**

FLT ISKRA

HUTA OSTROWIEC Spółka Akcyjna
 ROK ZAŁOŻENIA 1913

NIDA GIPS

Wytypuj wynik

Dzisiaj typujemy wynik sobotniego spotkania o trzecie miejsce Holandia - Chorwacja. Czekamy na Państwa głosy w piątek w redakcji „Słowa Ludu” w godz. 11-12 (pod nr. 344-48-63). W konkursie na wynik meczu Francja - Chorwacja nagroda 100 zł przypada Łukaszowi Śliwińskiemu, zamieszkałemu w Kielcach przy ul. Przemysłowej. (p)

Buska publiczność kocha Barbarę Wachowicz i Mickiewicza

Wieczór z Wieszczem

GRZEGORZ KOZERA



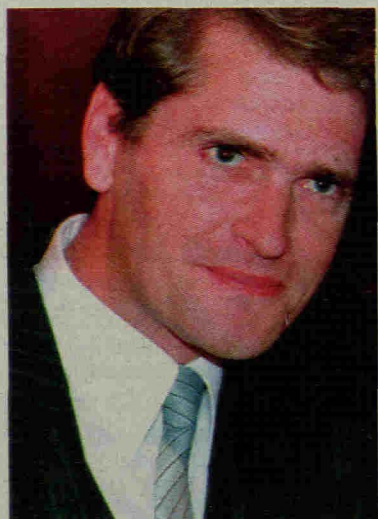
Barbara Wachowicz z kwiatami od wielbicieli

Gawęda jest żywiołem Barbary Wachowicz. Niewiele jest w Polsce osób umięjących tak jak ona ze swadą opowiadać zajmujące historie. Słowacki, Norwid, Orzeszkowa, Sienkiewicz, Żeromski, Kasprzowicz to ulubieni bohaterowie jej opowieści, pisanych i mówionych. Ale śródowy wieczór na scenie buskiego Domu Kultury Barbara Wachowicz poświęciła Adamowi Mickiewiczowi. Nic dziwnego, bieżący rok jest Rokiem Mickiewicza.

Pokazane w Busku widowisko „Ty jesteś jak zdrowie” jest częścią bogatego programu, jaki popularna pisarka przygotowała na rok 1998. Wszystko zaczęło się od „Wigilii Polskich” zaprezentowanych w grudniu ubiegłego roku w Teatrze Wielkim w Poznaniu. W planach Barbary Wachowicz są także liczne spektakle, wieczory, wystawy, seriale radiowe i programy telewizyjne, wszystko rzecz jasna poświęcone Wieszczi.

Scenariusz „Ty jesteś jak zdrowie” (ten sam tytuł nosi wydana niedawno książka Barbary Wachowicz) oparty jest na utworach poetyckich Mickiewicza, fragmentach jego listów, również listów i wspomnień przyjaciół Adama. Narrację prowadzi osobiście pisarka, a jej gawęda ilustrowana jest mową wiążaną w wykonaniu aktorów zawodowych i amatorskich.

To ulubiony sposób inscenizacji Barbary Wachowicz: ustawianie na scenie obok siebie amatorów i profesjonalistów. W Busku tymi pierwszymi byli uczniowie miejscowych szkół, drugim - aktorzy Adam Marjański i Jerzy Woźniak, śpiewak Andrzej Biegun i pianista Artur Jaroń. Wieszcza odtwarzał Adam Marjański (grał Jana Bohatyrowicza w filmie „Nad Niemnem”) ubrany w garnitur i krawat. Nie wiedzieć czemu, drugi aktor



Adam Marjański

zdjęcia: Piotr Kaleta

i śpiewak mieli na sobie stroje z epoki. Na takie szczegóły nie zważała jednak buska publiczność wielbiąca w równym stopniu Barbarę Wachowicz i autora „Pana Tadeusza”.

Wie o tym dobrze znana gawędziarka, która - przynajmniej - potrafi tę miłość podsycać. Już powitanie było wielkim ukłonem w stronę nieco zmokniętych widzów. - To jeszcze jedno zwycięstwo Adama Mickiewicza, że w tym szalejącym dżdżu zdołaliście państwo się do nas przedrzeć - powiedziała Barbara Wachowicz. Zaraz też przywołała słowa Zygmunta Krasińskiego, napisane po śmierci Adama: „My wszyscy z Niego...”. Ten cytat był mottem całego spotkania. A skoro wszyscy (przynajmniej na widowni) z Mickiewicza, to był i jest On kimś bliskim świętości. Człowiekiem bez skazy, kryształowym, szlachetnie kochającym. To, co mogłoby ów wizerunek choćby w najmniejszym stopniu zepsuć, zostało w opowieści pominięte. Żadnej fascynacji Towiańskim, żadnych problemów z żoną, żadnego konfliktu ze Słowackim. Bliska idealu była również publiczność, wśród której znalazło się wiele znanych narratorów. Nawiasem mówiąc do pań najczęściej pisarka zwracała się bezpośrednio: per „panie”, „dziewczki”, „dziewczynki”. I do Bogunia, czyli Bogusława Kaczyńskiego.

Ale powtórzmy: Barbara Wachowicz jest świetną gawędziarką, na dodatek uzdolnioną aktorsko. Umie konwersować z słuchaczami, zaciekać ich, bawić, wzruszać. Za serce chwytają jej opowieści o spotkaniach przez nią na cmentarzu w Solecznikach, starym Polaku Edwardzie Apanelu, którego marzeniem było otrzymanie „Pana Tadeusza”. Gawęda Wachowicz pełna jest podobnych historii, anegdot, dygresji. Pisarka wprowadza widzów i czytelników w świat, którego już nie ma. Stwarza iluzję, pozwalającą zapomnieć o szarej rzeczywistości i padającym deszczu. Spektakl „Ty jesteś jak zdrowie” jest - że użyjemy oklepanego określenia - lekcją patriotyzmu tak entuzjastycznego, iż można autorce wybaczyć tę odrobinę egzaltacji i ekliwiczności unoszącą się nad sceną. Kto wie zresztą, może Barbara Wachowicz jest popularna i dlatego, że nie wstydzi się sentymentalizmu?

Rusz głową

Proponujemy Państwu zabawę na całe wakacje. Codziennie drukujemy łamigłówkę „Słowa Ludu”. Każdy etap zabawy składa się z sześciu zadań. Od soboty do soboty w każdym numerze znajdziecie zadanie do rozwiązania. Łamigłówki po zakończeniu każdego etapu należy wyciąć i w komplecie (6) przysłać w ciągu 5 dni od ostatniego zadania do naszej redakcji. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań po każdym etapie rozdajemy:

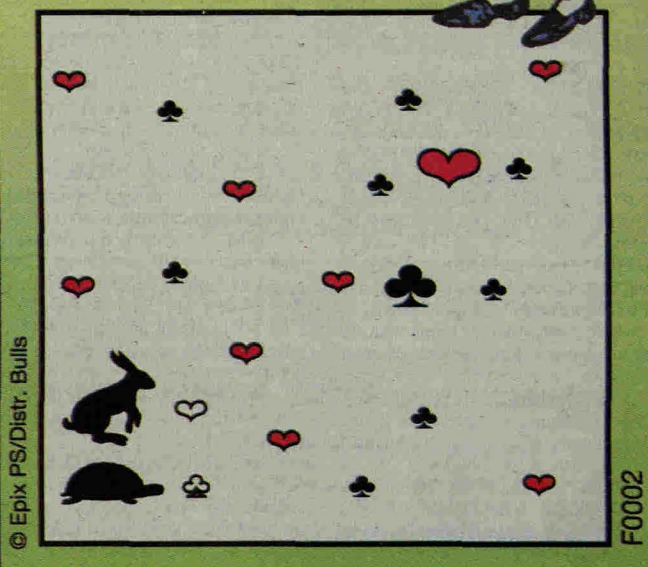
- cztery nagrody po 150 zł, upominki redakcyjne.

Łamigłówka

Zając i żółw

Zając i żółw znów stają do wyścigu. Tym razem jednak nie musicie zgadywać który z nich zwycięży. Zadaniem waszym będzie ustalenie jaką trasę wybrało każde ze zwierząt. Prosimy rozpocząć wytyczanie trasy zająca od białego serca znajdującego się przed nim, a następnie połączyć linią wszystkie pozostałe serca. Największe serce oznacza koniec trasy. Trasa żółwia zaczyna się od białego trefla umieszczonego obok sylwetki żółwia, a kończy na największym z trefli.

Linie trasy biegu obu zwierząt nie mogą na siebie nachodzić ani się przecinać. Ponadto poszczególne odcinki trasy muszą stanowić linie proste.



© Epix PS/Distr. Bulls

F0002

CZY WIESZ, ŻE

tel. 344-52-64

- WSU jest jedyną w regionie uczelnią niepaństwową posiadającą zezwolenie MEN na prowadzenie studiów wyższych w zakresie finansów, bankowości, ubezpieczeń oraz anglistyki
- W WSU wykładają wybitni specjaliści z UW, UŁ, UMCS, KUL, AE w Krakowie (22 profesorów i 43 doktorów)
- Od przyszłego roku akademickiego w WSU realizowane będą uzupełniające studia magisterskie we współpracy z jedną z renomowanych uczelni ekonomicznych w Polsce
- W WSU można studiować nieodpłatnie (30 miejsc bezpłatnych na I roku studiów, a później stypendia za wyniki w nauce)
- W WSU możesz uczyć się języka zachodniego przez 6 godzin tygodniowo
- W bibliotece WSU masz dostęp do najlepszej i najnowocześniejszej literatury ekonomicznej
- W WSU działa firma brokerska, w której możesz dorobić na opłacanie swoich studiów
- WSU jest jedyną w Polsce uczelnią niepaństwową, w której realizowany jest program wychowawczy (AZS, AIESEC, obozy adaptacyjne, narciarskie i żeglarskie, tenis, karate, tańce, kabaret i teatr tańca - za to nie ponosisz już dodatkowych opłat).



**WYŻSZA SZKOŁA
UBEZPIECZEŃ
W KIELCACH**

25-340 Kielce
ul. M. Konopnickiej 21
tel./fax: (041) 344-98-69
www: ii.WSU.KIELCE.PL
e-mail: AL@WSU.KIELCE.PL

Wyniki kolejnego etapu zabawy:

Nagrody pieniężne po 150 zł za poprawne rozwiązanie wszystkich łamigłówek zamieszczonych w kolejnych wydaniach „SL” od 27.VI. do 3.VII. wygrali: Jolanta Kozłowska z Łagowa, Zofia Stąporek z Kielc (ul. Warszawska), Franciszek Pachla z Lipy (woj. tarnobrzeskie), Barbara Perkowska z Kielc (St. Wzgórze).

Natomiast niespodzianki otrzymają: Maciej Piasta z Kielc (os. Na Stoku), Czesław Gałczyński z Kielc (ul. Bato-rego), Dagmara Tracz z Kielc (ul. Manifestu Lipcowego), Maciej Dębski z Kielc (ul. Poniatowskiego).

Po nagrody pieniężne zapraszamy do redakcji „SL” w Kielcach przy ul. Wesołej 47/49 w godz. 8-15. Nagrody niespodzianki dla zwycięzców spoza Kielc zostaną wysłane.

Piątek - 10 lipca, 191 dzień 1998 roku.
Imieniny Amelii, Filipa, Samsona i Witalisa.
Słońce wschodzi o godz. 4.27, a zachodzi o 20.55.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO - nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „KUBUŚ” - ul. Duża 9 - przerwa urlopowo do końca sierpnia.

KINA

„Romantica” (dolby digital) - „Wydział pościgowy” - USA, I. 15, g. 15, 17.30, 20.
„Moskwa” - „Mocne uderzenie” - USA, I. 15, g. 14, 18.15, „Miejski obłąd” - USA, I. 15, g. 16, 20.15.

„Studyjne” - nieczynny
„Echo” (w WDK) - „Flaber” - USA, b.o., g. 11.30, „Obcy IV” - USA, I. 15, g. 18.

DZURZY OSTRE
SZPITAL - Oddział Wewnętrzny i Chirurgiczny - Czerwona Góra, Ginekologiczno-Położniczy - wg rejonizacji, tel. 344-67-43, 344-10-06.

APTEKI DYŻURNE - całonocny dyżur nocny, dzienny i świąteczny pełni apteka w os. Słoneczne Wzgórze 18F. Do godz. 23 czynna będzie apteka w os. Barwinek 26.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc Drogowa - 366-00-65 czynna non stop oraz 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - miasto i teren - 991, Pogotowie Gazowe - 312-020 i 992, Pogotowie wod.-kan. - 994, Pogotowie c.o., Elektryczne, RPGM - czynne w godz. 15 - 23 w dni powszednie i w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.

STRAŻ MIEJSKA - tel. 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 (w godz. 7-15, potem fax.). Posterunki (czynne w godz. 7-22): Śródmieście - 367-60-13, dworzec PKS - 366-01-10, os. Świętokrzyskie 331 - 15-41.

SPECJALISTYCZNE POGOTOWIE DLA DZIECI „VITAMED” - wizyty domowe - do godz. 21.30, 0602-18-07-23.

96-23
34-555-44
RADIO TAXI
DORION
Z NAMI NAJTAJNIEJ

POGOTOWIE DLA DZIECI - zgłoszenia codziennie w godz. 7 - 22, tel. 331-14-94.

TEL. 344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNE 7 - 21 - WIZYTY DOMOWE LEKARZYSPECJALISTÓW, PEŁNY ZAKRES usług pielęgniarskich, ULTRASONOGRAFIA, EKG, HOLTER, PRÓBY WYŚILKOWE, ECHOKARDIOGRAFIA, LASEROTERAPIA, BICOM - ODCZULANIE, Warszawska 34.

NATURA - Jadwiga Stodolna - specjalista dermatolog, Kielce, Spacerowa 6, tel./fax. 041/361-68-04, choroby skóry, kosmetyka lekarska, otyłość. Akupunktura, krio-terapia, laseroterapia, terapia ultradźwiękami, masaże lecznicze.

GABINET POMOCY PSYCHOENERGETYCZNEJ - terapia energetyczna, pomoc w indywidualnych i rodzinnych problemach życiowych, rejestracja tel. 369-90-29.

GABINET DERMATOLOGICZNO-KOSMETYCZNY. CENTRUM LECZENIA GRZYBIC - dr n.med. Halina Brodecka, Kielce, ul. Mała 14, tel. 343-15-15.

LEKARZ PEDIATRA - wizyty domowe, tel. 331-19-91.

NAGŁA POMOC LEKARSKA - wizyty domowe lekarzy, 331-56-50, zgłoszenia 11 - 20.

GABINETY UROLOGICZNE - BEZ-OPERACYJNE LECZENIE PROSTATY - ul. Seminaryjska 27b, tel. 361-30-60 - specjaliści urologów.

CHOROBY PŁUC DZIECI - wizyty domowe, codziennie 15-21, Kielce, 369-88-77

CHOROBY PŁUC - dr n. med. Małgorzata Jędrzejczak. Kielce, ul. Seminaryjska 15A, wtorek, czwartek od godz. 16.30 do 17.30, wizyty domowe 090-68-32-44.

Agencja Reklam TEST 2 Program TVP Stowarzyszenie ROTUNDA

KABARETON ROKU!!!

Wiwat XX WIEK!

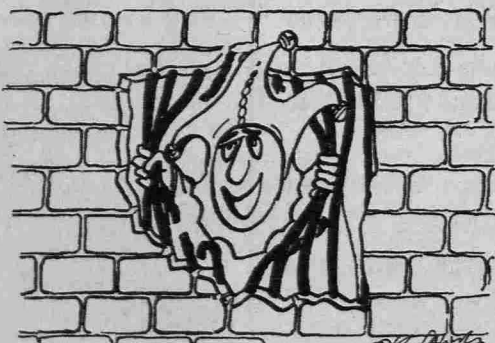
CZYLI

HISTORIA POLSKI W KABARECIE

Producent:

Test

NOTKA DOKŁADY



15 sierpnia '98 godz. 20.00

Kielce AMFITEATR KADZIELNIA

Wystąpią m.in.: Kabaret ELITA z Janem Kaczmarkiem, Alina Janowska, Elżbieta Jodłowska, Bohdan Łazuka, Barbara Rylska, Wojciech Siemion, Grupa Rafała Kmity, Tercet czyli Kwartet, Marysia Peszek, Katarzyna Jamróz, Kabaret Moralnego Niepokoju, Bartosz Brzeskot, Piotr Bałtroczyk

Sprzedż biletów: Orbis, Sigma, Salon Kolportera, Sklepy muzyczne
Dowóz biletów na telefon - 368 23 22 w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰; 344 94 52 w godz. 15⁰⁰ - 22⁰⁰

Mercedes
345-1111
96-25

Radio Taxi

GABINET PEDIATRYCZNY, WIZYTY DOMOWE, D.R. SZCZUKOCY - os. Pod Dalią, ul. Polownia 4, tel. 368-48-91. Codziennie 16 - 22, soboty 10 - 16, niedziele i święta nieczynne.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - lecznica „Medistar”, ul. Warszawska 34 (DOM RZEMIOSŁA), czynne NON STOP - tel. 344-39-45.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - gabinety czynne w godz. 8-20: ul. Paderewskiego (d. Bucza) 42, tel. 366-30-19 - stomatologia, ul. Konopnickiej 5, tel. 331-50-16 - stomatologia (znieczulenie ogólne), RTG, ul. Hipoteczna 3, tel. 344-86-44 - stomatologia, ginekologia, cytologia, analiza, ginekologia, ul. Ko-

HOTEL
RESTAURACJA
KARCZÓWKA
366-26-26

ściuski 11, tel. 344-50-96 - stomatologia, gabinety specjalistyczne.

PRYWATNE USŁUGI MEDYCZNE SZPITALA DZIECIĘCEGO, ul. LANGIEWICZA, Ambulatorium Pediatryczne (361-53-07), Ambulatorium Pielęgniarskie (361-53-07), EKG (361-55-25), RTG, USG (361-55-25), Echokardiografia (361-55-25), EEG (361-54-60), Badania urodynamiczne (361-55-25), Gastroskopia (helikobakter p) (361-55-25), Analizy laboratoryjne (361-55-25), Testy alergologiczne (361-55-25), Chirurgia Jednego Dnia (361-54-00), Badania pełnotyczne i ortopedyczne (344-40-51, wewn. 36), Rehabilitacja dzieci - laseroterapia (361-55-25).

OMEGA prywatna Przychodnia Specjalistów, Kielce, ul. Jagiellońska 70 (Cefarm), 345-47-44, 366-31-21.

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - ul. Sienkiewicza 77 (I p.), przyjmują specjaliści od 15 do 16.30: E. Kluszo (czwartki), H. Sielska (poniedziałki, środy), K. Sobańska (wtorki, piątki). Szeroki zakres zabiegów dermatologicznych.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY - Kielce, Sienkiewicza 76 (V piętro), p. 36. Dr n.med. Michał Pieciewicz - poniedziałki, środy, piątki w godz. 16 - 18, soboty w godz. 10 - 12. Wizyty domowe - tel. 33-22-853, 0-602-705-991.

PSYCHOLOG, PEDAGOG POMOGĄ CI - zadzwoni - telefon zaufania 366-17-41 w poniedziałki i czwartki w godz. 15 - 17. BIM - informacja o prywatnych gabinetach i wizytach domowych, tel. 27-697.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM - od poniedziałku do piątku w godz. 18-20, tel. 345-73-46 (w piątek także dla narkomanów)

W SPRAWACH RODZINNYCH - tel. 368-18-67, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-17.

ŚWIĘTOKRZYSKI KLUB „AMAZONKA” przy Centrum Onkologii w Kielcach, ul. Jagiellońska 74 a czynny jest od poniedziałku do czwartku w godz. 10 - 14. Telefon zaufania - (041) 366-34-54.

96-22
RADIO - TAXI ALFA
34-444-44

BEZPIECZNIE - SZYBKO - TANIO
PUNKT KONSULTACJI DS. UZALEŻNIENI (alkoholizm, narkomania) - działła od poniedziałku do piątku w godz. 14-18, tel. 344-39-86.

KRYZYSOWY TELEFON ZAUFANIA - 86-10-372 OZARÓW w poniedziałki i środy w godz. 17 - 21. Jeśli Ty lub ktoś Tobie bliski nadużywa alkoholu - zadzwoni.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe - ul. Piekosowska - 345-15-11, ul. Jesionowa - 331-79-19, bagażowe - ul. Sandomierska - 368-06-68, ciężarowe - ul. Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO - TAXI „ALFA” - tel. 344-44-44, 96-22 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (nie pobiera za dojazd).

EURO-AUTO
RADIO TAXI
96-63

RADIO - TAXI „METRO” - tel. 342-22-22, 345-55-55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „WICHROWY” - tel. 33-10-919 (nie pobiera za dojazd).

TAXI - CENTRUM - tel. 368-00-08 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „NA STOKU” - tel. 331-21-11 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „ORIENT” - tel. 361-11-11 (dojazd gratis, karta stałego klienta).

TELE - TAXI „WALIGÓRY” - tel. 368-74-00 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „DALNIA - ŚLICHOWICE”, ul. Szajnowicza, tel. 369-96-66, dojazd bezpłatny.

RADIO TAXI „DELTA”, tel. 362-13-13 i 362-23-23, czynne non stop, dojazd gratis, rabat.

TAXI „HERBY” - tel. 345-74-74 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „EXPRESS” - tel. 366-11-11. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

RADIO - TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 361-16-11.

POMOC DROGOWA - tel. 361-79-76.

POMOC DROGOWA - tel. 113-509.

POMOC DROGOWA - tel. 366-71-37, 090-346-226.

BIURO NUMERÓW ZAMIEJSCOWYCH - tel. 911.

INFORMACJA PKP - tel. 366-93-28.

INFORMACJA PKS - tel. 366-02-79.

BILETY LOTNICZE - rezerwacja i sprzedaż - „Sigma”, ul. Sienkiewicza 56, tel. 366-44-32, 366-24-32.

OMNIA - komunikacja międzynarodowa, Kielce, ul. Sienkiewicza 61, tel. 345-77-43, 345-77-46.

TAI - informacje gospodarcze, tel. 368-22-01, 368-22-03, 368-22-04.

POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - USŁUGI CAŁODOBOWE, tel. 361-29-18, 361-39-12.

RADIO-TAXI
ISKRA
96-62
366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
DOJAZD GRATIS

POGOTOWIE POGRZEBOWE CAŁODOBOWE, NATYCHMIASTOWA POMOC - Zwolski, 344-37-78.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH - usługi pogrzebowe całodobowe, tel. 366-31-77, 344-67-88.

POCZTOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - tel. 932.

MUZEUM - WYSTAWY
MUZEUM NARODOWE W KIELCACH - plac Zamkowy 1 (tel. 344-23-18). Ekspozycje stałe: „Wnętrze zabytkowe z XVII i XVIII w.”, „Dawne uzbrojenie europejskie i wschodnie”, „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Skrzydło północne: „Galeria malarstwa polskiego i sztuki zdobniczej” (od początku XVII w. do 1939 r.). Wystawa czasowa: „Od rozbiorów do niepodległości”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i wtorków w godz. 9 - 16. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM - Rynek 3/5 (tel. 344-40-14) - wystawy stałe: „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, wystawy czasowe: „Z pradziejów Regionu Świętokrzyskiego”, „Kielecczyzna średniowieczna”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i śródo w godz. 9 - 16, w niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńcych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM H. SIENKIEWICZA W OBLĘGORKU (Oddział Muzeum Narodowego, tel. 303-04-26) - odtworzony wystrój mieszkania pisarza oraz wystawa biograficzno-literacka. Czynna codziennie oprócz poniedziałków i wtorków w godz. 10 - 16. W niedziele wstęp wolny.

GALERIA BWA „PIWNICE” - ul. Leśna 7 - wystawa malarstwa Bolesława Cetnara. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 17 oraz w niedziele w godz. 11 - 15.

GALERIA BWA „NA PIĘTRZE” - ul. Leśna 7 - „Z podróży” - fotografie Leszka Mądziaka. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 15.

GALERIA „NOWY OBRAZ” - ul. Weśola 47/49 od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 21, Janusz Jerzy Cywili „Potrójny” collage.

GALERIA „KARCZÓWKA” - wystawa malarstwa i rysunku Tadeusza Tchórzka, Edwarda Tuza, Małgorzaty Bieleckiej, Teresy Ślusarek, Mirosława Benedyktowicza i Waldemara Kożuba. Czynna w niedziele w godz. 11 - 17.

MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ - więzienie kieleckie z lat 1939 - 1956, ul. Zamkowa 3. Czynne w środy, soboty i niedziele w godz. 10 - 14. Grupy zorganizowane mogą zwiedzać muzeum w innym terminie - tel. (041) 342-19-82.

MUZEUM ZABAWKARSTWA - ul. Kościuski 11 - codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17, w niedziele wstęp wolny.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ W KIELCACH - PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI - wnętrza XIX - wiecznych chałup, dwór z Suchedniowa, wystawy: „Ocalić od zapomnienia - Jan Bernasiewicz, twórca ogrodu rzeźb”, „W dawnym miasteczku”, „Apteka w XIX-wiecznym miasteczku”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - DWOREK LASZCZYKÓW W KIELCACH - ul. Jana Pawła II 6 - wystawa „Patroni ludzkiego losu - święci w ikonografii”. Czynne codziennie oprócz sobót w godz. 10 - 15. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - ZAGRODA CZERNIKIEWICZÓW W BODZENTYNIE - czynne cały tydzień oprócz poniedziałków i świąt w godz. 9 - 17.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 - wystawa stała: „Surowce mineralne Gór Świętokrzyskich”. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 15.

KLUB STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA” - ul. Równa 18 - wystawa malarstwa Hanny Krzeczowskiej. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 15.

JASKINIA „RAJ” - czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17 (konieczna rezerwacja miejsc).

BUSKO ZDRÓJ
KINO „Zdrój” - brak terminarza.

GALERIA BWA „ZIELONA” - ul. Mickiewicza 7 - wystawa rysunku Grzegorza Bednarskiego. Oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 11 - 17, w niedziele w godz. 11 - 15.

JĘDRZEJÓW
KINO w Domu Kultury - brak terminarza.

MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH - pl. T. Kościuski 7/8 (tel. 624 - 45) - unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice z XVIII - XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z pełnym wyposażeniem i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8 - 16.

KAZIMIERZA WIELKA
KINO „Uciecha” - brak terminarza.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO - nieczynny.

KINA:

Atlantic - „Wydział pościgowy” - USA, l. 15, godz. 15.00 i 17.30, **PREMIERA** - „Dziki żądz” - USA, l. 15, godz. 20.00

Hel - Filmy dla dzieci - „Pinokio” - USA, b.o., godz. 13.45; **NOWOŚCI FANTASTYKI** „Żołnierze kosmosu” - USA, l. 15, godz. 15.45. **GWIAZDA MIESIĄCA** - „Całkowite zaćmienie” Wlk.Bryt. l. 18, godz. 18.00, **Na życzenie widzów** - „Adwokat diabła” - USA l. 18, godz. 20.00.

Resursa - nieczynne.

MUZEA, GALERIE, KLUBY

MUZEUM OKRĘGOWE IM. JACKA MALCZEWSKIEGO, Rynek 11 - wystawa stała „Zanim powstało miasto. Początki Radomia”; wystawa czasowa „Epoka Pana Tadeusza”.

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ, Rynek 4/5 - wystawa Leonida Baulina (kolekcja własna); „Kolekcja 7”.

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ, ul. Szydłowiecka 17, tel. 31-59-28. Wystawa pt. „Jak powstają skanseny”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 10.00-17.00, soboty, niedziele 10.00-17.00.

GALERIA „RESURSA”, ul. Malczewskiego 16 - wystawa z cyklu „Dokumenty życia” - Zofia Solarzowa.

MAŁA GALERIA FOTOGRAFII „RESURSA” - zmiana ekspozycji.

KLUB ŚRODOWISK TWÓRCZYCH „ŁĄZNIA”, ul. Żeromskiego 55 - wystawa fotografii Rity Katany pn. „Fame wg Rity”.

MINIGALERIA „TALENT” - wystawa Ireny Saładonis i Alfreda Meisnera „Natura w malarstwie”.

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY I INFORMACJI MIĘDZYNARODOWEJ, ul. Traugutta 31/33 - wystawa malarstwa Leszka Kwiatkowskiego.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Daszyńskiego 5 - wystawa prac koła „Zręczne ręce”.

GALERIA WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ, ul. Piłsudskiego 12, sala 36 - wystawa fotografii Witolda Matłoka z wyprawy do Kazachstanu pn. „Polacy na Wschodzie”; wystawa grafiki Jerzego Jarzyńskiego.

CK „POŁUDNIE” ul. Czarnoleska, - wystawa fotografii „Czar zarośniętych ścieżek czasu przeszłego, destrukcji materii”.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe - 999, straż pożarna - 998, oficer dyżurny policji - 997, komenda policji - 362-91-91, gazowe - 992, ciepłe - 993, energetyczne - 991.

POLICYJNY

TELEFON ZAUFANIA  Crime Stoppers - tel. 45-25-25

DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ

- 360-87-75, dyżur całodobowy - 986
INFORMACJA PKP - 363-29-50
INFORMACJA PKS - 362-67-76

PARKINGI I STACJE OBSŁUGI

Centrum - ul. Kelles-Krauz 1, Ustronie - ul. Gagarina 2, Michałów - ul. Królowej Jadwigi 2, Sobieskiego 18, Gołębiów - ul. Andersa 1.

STACJE CPN

Całodobowe: ul. Grzeczmarowski (tel. 521-70), Słowackiego (529-95), Struga (487-18), Żółkiewskiego (439-68), Maratowska (31-35-53).

Czynne do godz. 19.00: ul. Warszawska (404-93).

PUNKT POMOCY DORAŻNEJ - ul. 1905 Roku 20 oraz ul. Struga 57a.

BIAŁOBRZEGI

MGOK - wystawa z cyklu „Dolina Pilicy” pt. „Przyroda”. Czynne w godzinach 8.00-15.00.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA - wystawa organizowana w ramach „Dolina Pilicy” pt. „W dworach i chatach. Przedmioty codziennego użytku”.

CZARNOLAS

MUZEUM IM. JANA KOCHANOWSKIEGO - „Jan Kochanowski”.

GRÓJEC

KINO w CKR, pl. Wolności 4 - „KasaMowa” - USA, l. 15, godz. 16.00 i 18.00.

GALERIA GR - Ogólnopolska wystawa malarstwa pt.: „Łowiectwo, człowiek, przyroda” oraz „Miniatury” Cezary Stanisławski.

APTEKA, pl. Niepodległości 19 - całodobowa sprzedaż leków.

STACJA CPN przy obwodnicy - czynna całą dobę.

POLMOZBYT, tel. 37-13 - czynny w godz. 8.00-22.00.

IŁŻA

MUZEUM REGIONALNE - wystawy: stała - „Dzieje miasta i regionu od czasów najdawniejszych do chwili obecnej”, czasowa - „Gujana - zielony kraj”. Czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.00-15.00.

CAFE GALERIA w Domu Kultury, ul. Garbarska 5, tel. 16-31-08; wystawa fotografii Jana Skrzypczyńskiego pn. „Studnie. Ginące ujęcia wodne”. Czynne w godz. 9.00-20.00.

KOZIENICE

MUZEUM REGIONALNE, ul. Parkowa 1b, tel. 14-33-72 - „Indianie wielkich preri” - fotografie Leszka Opioli; „Z parzenicą w herbie”. „I wystawa środowiskowa Stowarzyszenia Twórców Sztuk Plastycznych Ziemi Kozienskiej”; „Kultura materialna mieszkańców ziemi kozienskiej”. Muzeum czynne codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 9.00-16.00.

DOM KULTURY - wystawa rysunku i malarstwa Edyty Jaworskiej pn. „Cztery pory roku”.

CAFE GALERIA - wystawa plakatów Bogdana Mazura pt. „Ocalić od zapomnienia”. Czynna (oprócz niedziel i poniedziałków) w godz. 12.00-22.00.

MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA - wystawa malarstwa artysty Grzegorza Szewczyka z okazji dwudziestopięcioletnia pracy twórczej. Czynne w godzinach otwarcia biblioteki. Wstęp wolny.

APTEKA - dyżur pełni apteka przy ul. Warszawskiej 6.

POMOC DROGOWA, ul. Radomska 40, tel. 14-56-60 - czynne całą dobę.

LIPSKO

KINO Oskar - nieczynne.

LCK - „Ziemia Jana Kochanowskiego w fotografii” - fotogramy w technice gumy z II Ogólnopolskiego Pleneru Fotograficznego. Czynna w godz. 8.00-18.00.

BIBLIOTEKA - „Wakacje z książką” - wystawa książek i fotogramów. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

SZKOLNE MUZEUM WSI - czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-14.00.

OROŃSKO

CENTRUM RZEŻBY POLSKIEJ, ul. Topolowa 1, tel./fax 618-40-27 -

Muzeum Rzeźby Współczesnej - Józef Marek - rzeźba, malarstwo, grafika 1950-1997; wystawa stała: pałac Józefa Brandta - „Wnętrza dworskie z II połowy XIX w.”; **GALERIA „Oranżeria”**, MAŁA GALERIA, kaplica i park - „W poszukiwaniu straconej litery”; galeria rzeźby otwartej przestrzeni.

Czynne od wtorku do piątku 8.00-16.00, soboty i niedziele 10.00-17.00.

PIONKI

KINO „Kasyno” - brak terminarza. **MIEJSKI OŚRODEK KULTURY** Galeria „Format” - Tadeusz Hajnych „Malarstwo”. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.00.

PRZYSUCHA

MUZEUM IM. OSKARA KOLBERGA (dwór Dembińskich), al. WOP 11, tel. 22-48 - wystawy stałe: Oskar Kolberg - wystawa biograficzna oraz stylowo zaaranżowane wnętrza dworskie II połowy XIX w.; Urszula Morsztynów Dembińskich - wystawa poświęcona byłej właścicielce Przysuchy, żyjącej w latach 1746-1825 oraz lokalnej historii miasta na przełomie XVIII i XIX w.; wystawa czasowa - „Zabytkowa architektura Przysuchy i okolic” - fotografie Barbary Polakowskiej - do 30 lipca br. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00, soboty i niedziele 10.00-15.00.

APTEKA, tel. 22-29 - czynna codziennie do godz. 21.00.

SZYDŁOWIEC

KINO Paradise - brak terminarza. **MUZEUM LUDOWYCH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH** (zamek) - wystawa stała „Polskie instrumenty i kapele ludowe”; wystawa czasowa „Kultura ludowa Podhala” - ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

ZAMEK - wystawa „Indianie Montanii” - ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

GALERIA Kaplica Zamkowa - wystawa malarstwa Pawła Biernackiego.

WARKA

KINO Przyjaźń - brak terminarza. **MUZEUM IM. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO** - ekspozycja stała: „Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym USA”; wystawa poplenerowa „Warka '94”; wystawa czasowa: „Lalki świata” ze zbiorów Ewy Liszki i Marii Mroczek. Czynne w godz. 10.00-17.00.

DOM KULTURY - wystawa malarstwa i tkaniny artyst. Hanny Wojdały-Markowskiej. Czynna w godz. 11.00-19.00.

ZWOLEŃ

KINO Świt - „Kochaj i rób co chcesz” - pol., l. 15, godz. 18.00.

MUZEUM REGIONALNE - wystawa stała: „Jan Kochanowski - fakty i hipotezy”; wystawa czasowa „Zwoleński neandertalczyk”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.30. W soboty i co drugą niedzielę 8.00-14.00.

DOM KULTURY - III Ogólnopolski Plener Fotograficzno-Plastyczny: „Ziemia Jana Kochanowskiego w fotografii i plastyce”. Czynna pon.-pt. w godz. 8.00-20.00.

Lokalne stacje radiowe i TV

RADIO REKORD

Serwisy informacyjne co godzinę od 6.00 do 22.00 Prognoza pogody: 6.15; 7.15; 8.15; 9.15; 12.15; 16.15; 20.15. Informacje sportowe 7.10; 8.10; 9.10; 20.10; 6.00-8.00 Budzenie na zamówienie; 8.00-14.00 Rekordowe lato; 14.00-18.00 Rekord na fali; 18.00-22.00 Przebojowe lato (w środy „Muzyczny antykwariat” audycja Rafała Żuchowskiego, w piątki „Viny!” - Radiowy Klub Starej płyty - audycja Wojciecha Ozimka i Jerzego Wlazło); 22.00 - Wakacje z duchami.

RADIO RADOM

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 00.00. Radioklakson: 5.15, 6.15, 7.15, 15.35; Radio Radom - dzień dobry 6.45; Przegląd prasy „Życie” 7.20; Komunikaty służb miejskich 7.40; Giełda samochodowa (pon.) lub targ (czw., sob.) 7.45; Przegląd prasy „Życie” 8.35; Kronika policyjna 8.45; Sport 8.49; Kursy walut 9.00; Radomski kalejdoskop radiowy 9.20; Powieść w Radiu Radom 9.35; Gość w radiu 10.16; Giełda pracy 11.20; Disco polo 11.35; Konkurs 11.45; Informator kulturalny 12.00; Radio Mikser 12.00; Telegraf 12.35; Temat dnia 13.10; Giełda papierów wartościowych 13.25; Porady prawnika 14.15; Informator kulturalny 15.10; Disco polo 15.15; Nasze prezentacje 16.01; Radio expres 17.10; Muzyczne klimaty 18.45; Powieść w Radiu Radom 19.00; Telegraf - region/kraj/świat 19.15; Antrakt - mag. teatralny (pon.) 20.05; Sport 20.05; Hit-mix - propozycje do listy przebojów 21.00; Piosenki z listy - prezentują A. Gołąbek i W. Sałek (wt.) 00.00; Radio nocą.

RADIO AVE

6.00 Powitanie, kalendarium, pogoda 6.05 Modlitwy poranne; 6.20 Radio Watykan (powt. z 22.00); 7.00 Radiośnie chwalmy Pana - program dzieci ze szkół podstawowych; 7.15 Wiadomości; 7.30 Omni Die - program młodzieży na kanwie Ewangelii; 7.45

Przegląd prasy; 8.00 Program dnia; 8.05 Komunikaty; 8.15 Wiadomości; 8.30 Nasza Rodzina (powt.); 8.45 Piosenki z listów; 9.15 Wiadomości; 10.00 Biblia - Lectio continua; 10.15 Wiadomości; 10.45 Radomski kwadrans akademicki; 11.15 Wiadomości; 11.50 Intencje do modlitwy Anioł Pański; 12.00 Anioł Pański; Godzinki; Różaniec; 13.15 Wiadomości; 13.30 Nasza kuchnia; 14.05 Komunikaty; 14.15 Wiadomości; 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia; 15.10 Dzienniczek s. Faustyny; 15.30 Program misyjny; 16.00 Omni Die; 16.15 Radio Watykan; 16.30 Rozmowy o życiu religijnym młodzieży; 16.45 Komunikaty; 17.00 Echo Radomia; Pogoda; 17.30 Nasze zdrowie; 17.45 Radiośnie chwalmy Pana; 18.00 Msza św.; 19.00 Wieczorny przegląd prasy; 19.15 Wiadomości; 19.30 Bajka na dobranoc; 19.35 Dobra książka; 20.00 Radio Watykan; 20.30 Spotkanie z redakcją tygodnika Ave; 20.45 Biblia - Lectio continua; 20.55 Z życia diecezji; 21.00 Apel Jasnogórski; 21.30 Nasza rodzina; 21.45 Pogoda na noc; 21.50 Program na jutro; 22.00 Zakończenie programu.

TV DAMI

10 lipca. 9.00 Powitanie; 9.10 Teledziennik (powtórka z dnia poprzedniego); 9.35 Bezpieczne miasto - magazyn policyjny; 10.05 Kino najmłodszych: Zestaw bajek; 10.30 Nowa fala 74,5 MHz - odc. 70 film fab.; 11.30 Historia pewnego małżeństwa - odc. 4 film fab; 12.25 Telegazeta; 16.00 Powitanie; 16.05 Muzyczna Dami; 17.20 Teledziennik; 17.45 Losowanie Konkursu Ekspres Taxi - TV DAMI; 17.50 Śpiewa Patricia Kess; 18.05 Prezes na dywaniku: Ustronie - dyskusja redakcyjna (na żywo); 18.35 Kino najmłodszych: Miś Uszatek - odc. 15; 19.00 Świat zaklęty w słowie - progr. edukacyjny; 19.35 Raz, dwa, trzy - film dok.; 20.00 Teledziennik; 20.25 Z cyklu: Czas na dokument - Byłem zawsze szczęśliwym człowiekiem; 20.50 Śpiewa Kelly Family; 21.00 Życiowe dylematy - odc. 11 film fab.; 22.00 Teledziennik; 22.25 Dzikie manewry - cz. II komedia; 00.00 Wieczór z Erosem: Dziewczyny z Kapitolu; 00.45 Zakończenie programu.

Weekend ze „Słowem”

• Kolejny koncert w ramach XI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej odbędzie się w niedzielę o godz. 19 w katedrze Opieki NMP w Radomiu. Wystąpią goście z Kanady: Monica Letourneau (sopran) oraz Lucas Choroński (organ).

• Na kolejny film z cyklu „Nowości fantastyki” zaprasza kino studyjne „Hel”. Dziś premiera „Żołnierzy kosmosu”. Jest to adaptacja kontrowersyjnej powieści Roberta A. Heinleina. Młody rekrut Johnny wyrusza na wojnę z kosmicznymi robakami. Na premierowy seans „Hel” ufundował jedno podwójne zaproszenie dla osoby, która jako pierwsza zgłosi się do kasy kina z aktualnym egzemplarzem „SL”.

• Drugie podwójne zaproszenie do „Helu” oczekiwać będzie na osobę, która zechce obejrzeć wyświetlanego na życzenie widzów „Adwokata diabła”. Młody prawnik za wszelką cenę chce osiągnąć sukces. Gdy otrzymuje propozycję pracy w wielkiej firmie nie zastanawia się ani chwili. Nie przypuszcza, kto stał się jego pracodawcą.

• Miejskie Centrum Kultury i Informacji Międzynarodowej zaprasza dzisiaj na otwarcie wystawy malarstwa Anny Niziolek zatytułowanej „Ciche życie”. Wernisaż o godz. 18.

• Miejski Ośrodek Kultury Amfiteatr zaprasza w sobotę na koncert charytatywny pod nazwą „Traktowani po ludzku”. W programie tresura psów policyjnych pokaz psów ze schroniska dla zwierząt. Dla chętnych piesek gratis. Gwiazdą wieczoru będzie zespół cygański „Roma” i Don Wasyl. Część dochodu z imprezy zostanie przeznaczona na schronisko dla zwierząt. Początek imprezy o godz. 17. Cena biletu 8 zł, dzieci wstęp wolny.

• Kino „Atlantic” zaprasza dzisiaj na premierę filmu „Dzikie żądze”. Dojrzała nastolatka Kelly, oskarżona o gwałt lekarza - Sama, obojętnego na jej wdzięki. Zeznania uczennicy potwierdza koleżanka Suzie. Matka Kelly wynajmuje prywatnego detektywa, który ma pomóc w zniszczeniu Sama. Lecz to dopiero początek intrygi.

(jas)

Kino ATLANTIC i Słowo

zapraszają w piątek na film:

„Dzikie żądze”

Dla 5 osób, które zgłoszą się w piątek do ATLANTICU z takim kuponem, przygotowane są wejściówki na premierę lub inny seans w dn. 10.07.98

Kłatwy, mikroby i uczeni (7)

Chcesz żyć. Uważaj...

ZBIGNIEW ŚWIĘCH

- Jeśli teraz, po dziesięciu latach, mam odtworzyć tamte pamiętne dni na Wawelu, tamte badania i tamte doznania, to nie mogę zatajać niczego. Także naszych obaw...

Tak przedstawia ową szczególną sprawę profesor doktor habilitowany Bolesław Smyk. Jego wypowiedź staram się przytoczyć możliwie najwierniej:

- Idąc w dół, do otwartego grobowca królewskiego, pamiętam o przestrogach znanych już w starożytności, powtarzanych za Horacym: „Ut vivas, igitur vigila!” - Jeśli chcesz żyć, uważaj - bądź ostrożny!” Z młodych lat dobrze pamiętałem opowieści mojego profesora, Zygmunta Jaworskiego, dawniej wykładowcy na Uniwersytecie Wileńskim, prowadzącego eksplorację przy otwieraniu kurhanów wódzów słowiańskich na rubieżach Polski i Litwy (obecnie tereny ZSRR). Już po wojnie w Krakowie na mojej macierzystej uczelni, obecnej Akademii Rolniczej, byłem asystentem profesora Jaworskiego. Mówił mi wiele o kłatawach, jakie starosłowiańscy wodzowie rzucali na ludzi zakłócających im wieczny sen; opowiadał mi o przypadkach tajemniczych i nagłych śmierci badaczy. Niestety, nie przetrwał zapis, nie mamy dokumentacji, nazwisk ani dat - wszystko pozostało jedynie w ustnej relacji. Gwałtownie przypominały mi się też fakty z eksploracji grobów na obszarze Egiptu. Do tego wszystkiego dochodzi wielki niepokój, stałe obawy profesora Rudolfa Kozłowskiego, który zaprosił mnie do badań w kaplicy Świętokrzyskiej. Co prawda próbował uspokoić samego siebie i nas, powiadając: „Tu jest przecież Wawel, tu spoczywają prochy polskich królów! Tam na wschodzie były kurhany, a to zupełnie co innego...” Osobiście byłem przekonany, że w zasadzie nic nam nie powinno zagrażać, zarówno pod względem sanitarnym (infekcja), jak i fizycznym czy też chemicznym (toksykologicznym). Zachowywaliśmy więc wszystkie podstawowe środki ostrożności, jakie stosuje się w badaniach mikrobiologicznych przy tego rodzaju obiektach archeologicznych o dużym znaczeniu historycznym. Osobiście zresztą miałem już do czynienia z badaniami mikrobiologicznymi mumii-sarkofagów, rzeźb pochodzących z czasów panowania osiemnastej, dziewiętnastej i dwudziestej dynastii w Egipcie. Gdy jednak wspólnie z magistr Anną Ferber, toksykologiem i doktorem Edwardem Różyckim mikrobiologiem - a także pewnym fizykiem jądrowym, który jednak serio wierzy w kłatwę i prosił o nieujawnia-

nie jego nazwiska - schodziliśmy pobierać badawcze próby z otwartej komory grobowej Kazimierza Jagiellończyka, mimo wcześniejszego przekonania, że przecież nic nam nie grozi (w końcu tyle lat człowiek obcuje już z mikrobami), podświadomie liczyłem się z pewnymi konsekwencjami... Na dodatek atmosfera była niezwykle; nie kończące się i nie pozbawione przestroż rozmowy wawelskie. Przyznam się nawet, że idąc tam czułem dreszcz. Tłumaczyłem sobie, że już fakt eksploracji jest niezwykle, że emocje robią swoje, a jednak trudno było ukryć zdenerwowanie. Muszę się teraz przyznać, że po pierwszym, ponaddwudziestominutowym pobycie w krypcie grobowej Kazimierza Jagiellończyka odczułem bardzo silny ból głowy, połączony z wyraźnym osłabieniem pracy serca. Mimo woli odnosiłem wrażenie, że jestem zatruty. Z kolei po kilkunastu godzinach, następnego dnia, nastąpiły u mnie wyraźne zaburzenia równowagi ciała. Idąc czułem, że w każdej chwili mogę upaść na ziemię. Podobnych sensacji - doznań nigdy dotychczas nie miałem! Byłem więc bardzo zaniepokojony stanem mego zdrowia. Dołączyła się jeszcze bezsenność - nie mogłem pracować intensywnie jak zwykle. Podobną reakcję, muszę dodać, zauważyłem u swych współpracowników, a szczególnie u pani Anny Ferber - specjalistki w zakresie toksykologii przemysłowej. Po przeszło dwóch tygodniach nie znane mi dotąd cierpienia ciągle ból głowy ustąpił nareszcie mogłem spać przynajmniej po dwie, trzy godziny na dobę. Zaburzenia stanu równowagi dręczyły mnie jednak jeszcze przez blisko pięć lat. Nie umiałem wytłumaczyć sobie tego niezwyklego stanu rzeczy, a i lekarze też byli bezsilni. Przysłowie łacińskie mówi wprawdzie: An nescis regibus longas esse manus? - Czyż nie wiesz, że ręce królów sięgają daleko? - ale wierzyć w kłatwę królewską...? Nie wierzyłem. Jako mikrobiolog musiałem postawić sobie pytanie stosowne do mej profesji: a może to efekt działania zarodników grzybów toksynotwórczych...?

Zwróćmy uwagę: to relacja znanego uczonego, a nie przypadkowego świadka, łatwo ulegającego emocjom.

Bolesław Smyk jest od dawna profesorem zwyczajnym krakowskiej Akademii Rolniczej i kierownikiem Katedry Mikrobiologii. Należy - w pełnym tego słowa znaczeniu - do światowej rodziny mikrobiologów. W latach 1962 - 1963 przebywał na szwajcarskim stypendium naukowym w Instytucie Mikrobiologicznym Politechniki Federalnej w Zury-

chu, kierując zespołowymi badaniami nad udziałem czynnika mikrobiologicznego w chemizmie zjawisk kraśowych. Latem 1962 roku uczestniczył w szwajcarskiej ekspedycji naukowo-badawczej do krajów Afryki Równikowej Wschodniej (Kenia, Uganda, Tanzania, Rwanda-Burundi), przyczyniając się pomocą naukową do ich rozwoju gospodarczego. W roku 1968 Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) delegowała profesora do wizytowania wszystkich ważniejszych placówek naukowo-badawczych, zajmujących się ochroną środowiska naturalnego na terenach Belgii, Holandii, Francji i Szwajcarii. W wyniku tej misji profesor złożył WHO odpowiedni raport i został stałym ekspertem ONZ do spraw ochrony środowiska przyrodniczego (gleba, woda). Aktywnie uczestniczy w pracach wielu komitetów i komisji specjalistycznych Polskiej Akademii Nauk.

W okresie 1971-1972 na zlecenie Muzeum Narodowego w Kairze Bolesław Smyk prowadził badania, które interesują nas szczególnie. Zajmował się ekspertyzą mikrobiologiczną mumii, rzeźb drewnianych i innych obiektów zabytkowych, przechowywanych w okresie wojny Egiptu z Izraelem w części podziemnej muzeum. W kairskich piwnicach wskutek niekorzystnych warunków środowiskowych, głównie zaś wilgoci, na powierzchni zabytkowych obiektów pojawiły się zagrażające im bakterie i promieniowce. Profesor zastosował wtedy specjalną kompozycję w postaci aerozolu z tlenkiem etylenu, która pozwoliła zniszczyć mikroorganizmy, zagrażające głównie mumiom. Nasz uczoney nasłuchiwał się wtedy z ust badaczy egipskich, francuskich, angielskich wiele o kłatawie, co go rzecz jasna, należyście uodporniło. Uczeni, zwłaszcza egiptolodzy, są niezwykle przesądni, ale za żadnego z bogów nie przyznają się do tego oficjalnie.

Od kilkunastu już lat profesor Bolesław Smyk jest także wykładowcą na Wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie młodych adeptów konserwatorów wyposaża w „broń” przeciw mikrobom, niszczącym dzieła architektury i sztuki. Uczeni wielu krajów znają dobrze profesora Smyka zarówno z licznych publikacji naukowych, jak i referatów, wygłaszanych od Tokio poprzez Moskwę po Londyn, Paryż i Waszyngton.

Szeroka skala podejmowanych praktycznie problemów naukowych uzasadniała ten wybór personalny i powierzenie wybitnemu mikrobiologowi sekretów grobowej krypty.

BASEN „PERŁA” oraz CENTRALNA AGENCJA REKLAMOWA

Zapraszają na imprezę

w dniu 12 lipca od godz. 9 do 24 w Nowinach

LATO Z RADIEM FAMA

w programie m.in.:

wybory Miss i Mistera brodzika, wybory „Miss Perły” i Radia FAMA

DO GODZ. 15 BASEN „PERŁA” GRATIS!

20.00 DYSKOTEKA

z gwiazdami muzyki dance:

„D-BOMB”, „LOONYS”

Patronat prasowy: **Słowo** **PROMEX** **Sponsorzy:** **P.H. POLO** **Patronat medialny:** **RADIO**

Wyszka Szkoła Handlowa **HOTEL „ŁYSICA”** **FAMA**

Ostrowiec Świętokrzyski 66.087.0 MHz

PATRONAT: **Słowo** **REJÓW '98** **PATRONAT:** **TAK**

LATO Z WARKĄ STRONG

10.VII - piątek

Grupa Rockowa

Dyskoteka

11.VII - sobota

„SZUKAMY SKARBU WARKI STRONG”

Grupa Rockowa

Dyskoteka

12.VII - niedziela

TURNIEJ PIŁKI PLAŻOWEJ WARKA '98

Dyskoteka

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

J & B Sp. C.

25-508 KIELCE ul. Planty 7

Tel./fax: (041) 368-02-20, tel./fax: 368-10-38

HOTEL „ELITA”, ul. Równa 4A, 25-016 KIELCE

tel.: 344-32-15, 344-17-64, 344-22-30, tel./fax: 344-33-37

e-mail: hotel.elita@hotel.elita.com.pl

ZAPRASZAMY NA WYCIECZKI OBJAZDOWE

Z LICENCJONOWANYMI PRZEWODNIKAMI

WYJAZDY WYŁĄCZNIE Z KIELC

*** BENELUX 9 dni** - w programie m.in. Utrecht, Amsterdam (m.in. Muzeum van Gogha i Rijksmuseum), Haga, Antwerpia, Brugge, Gandawa, Aalsmer (gielda kwiatów), Luxemburg (Grottes de Han), przewodnik - historyk sztuki, hotele, śniadania, autokar o podwyższonym standardzie.

TERMINY: 9.VIII - 17.VIII.1998 r.

*** PARYŻ-LONDYN** - w programie m.in. Wyspa Cité z Katedrą Notre Dame i Sainte Chapelle, Dzielnica Łacińska, Pere Lachaise, Dzielnica la Defense, wjazd na wieżę Eiffla. Program turystyczny w Londynie: Katedra Canterbury, M-me Tussaud, Big Ben, Picadilly Circus, Trafalgar Square, Tower of London.

Codziennie noclegi w hotelach z wyżywieniem. Transport autokarem zachodnim. Doskonały przewodnik po Londynie i Paryżu.

TERMINY: 18.IX - 28.IX.1998 r.

*** HISPANIA 17 dni** - zwiedzanie: Barcelona, Madryt, Toledo, Sewilla, Granada, Walencja, Kordoba, Malaga, Tanger w Maroku, Elche (rezerwat palm), Lazurowe Wybrzeże, Wenecja.

Śniadania i obiadokolacje, pokoje z łazienkami. W czasie pobytu 3-dniowy wypoczynek nad morzem na Costa del Sol.

TERMINY: 12.IX - 28.IX.1998 r.

*** WŁOCHY 11 dni** - program m.in. zabytki Wenecji, Padwy, Florencji, Rzymu z Watykanem (audiencja papieska), Monte Cassino, Asyż, Peruggia, San Marino + zwiedzanie Półwyspu Sorrentyńskiego, Pompeje, Capri (wypoczynek nad morzem i wjazd do Lazurowej Groty). Codziennie noclegi w hotelach. Wyżywienie: śniadania i obiadokolacje.

TERMINY: 12.IX - 22.IX.1998 r.

WYCZASY RODZINNE

*** HISPANIA - COSTA BRAVA - BLANES.**

Terminy: 15.VIII - 28.VIII.1998 r.

Wyjazd z Kielc, codziennie hotele i wyżywienie, program turystyczny po drodze m.in. wodospady na Renie w Schaffhausen, Wiedeń, Wenecja, Barcelona, Lazurowe Wybrzeże, Księżstwo Monaco

OBOZY I KOLONIE MŁODZIEŻOWE W KRAJU I ZA GRANICĄ

„J&B” jak co roku zapewnia wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, odpowiedzialny program, wypoczynek i dobre warunki w ośrodkach.

KOLONIE LETNIE

*** KOŁOBRZEG.** Terminy: 29.VII - 15.VIII.1998 r.

*** WŁADYSŁAWOWO-CETNIEWO.** Terminy: 28.VII - 13.VIII.1998 r.

OBOZY MŁODZIEŻOWE

*** WŁOCHY** - Ośrodek Międzynarodowy dysponujący: basenami, zjeżdżalnią, kortami tenisowymi, świetlicą, sprzętem sportowo-rekreacyjnym, przestronną stołówką, plażą, zakwaterowanie w pokojach wieloosobowych, trzy posiłki dziennie (kuchnia polsko-włoska), ratownicy, wysoko kwalifikowana kadra pedagogiczna.

TERMINY: 26.VII - 7.VIII.1998 r., 5.VIII - 17.VIII.1998 r. - ostatnie miejsca

SPECJALNA OFERTA PIELGRZYMKOWA DO WŁOCH

- XX-LECIE PONTYFIKATU PAPIEŻA JANA PAWŁA II

W programie m.in.: Padwa, Wenecja, Rzym, Bolonia, Florencja, Watykan, Monte Cassino, Asyż, San Marino. Codziennie noclegi w hotelach z wyżywieniem 2 razy dziennie, opieka bardzo dobrych przewodników. Transport autokarami zachodnimi. Cena konkurencyjna.

TERMINY: 11.X - 21.X.1998 r.

„J&B” - wyłączny przedstawiciel Firmy SPORTS-TOURIST na terenie woj. kieleckiego. Imprezy samolotowe - cały świat (z katalogu).

Imprezy na zamówienie dla szkół i zakładów pracy w Polsce i za granicą (wszystkie kraje europejskie). Ceny do negocjacji zależnie od ilości świadczeń i klasy autokaru. Zrealizujemy każde zamówienie i trasę - działamy bez pośredników kooperując z największymi biurami touroperatorскими w Europie.

IMPREZY BIURA USŁUG TURYSTYCZNYCH „J&B” OBSŁUGUJĄ PIŁOCI I PRZEWODNICZY Z BIEGLĄ ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKOW, KULTUR I CYWILIZACJI ZWIEDZANYCH KRAJÓW.

ZAPRASZAMY!!

Co nowego w kieleckich kinach?

Mocne uderzenie

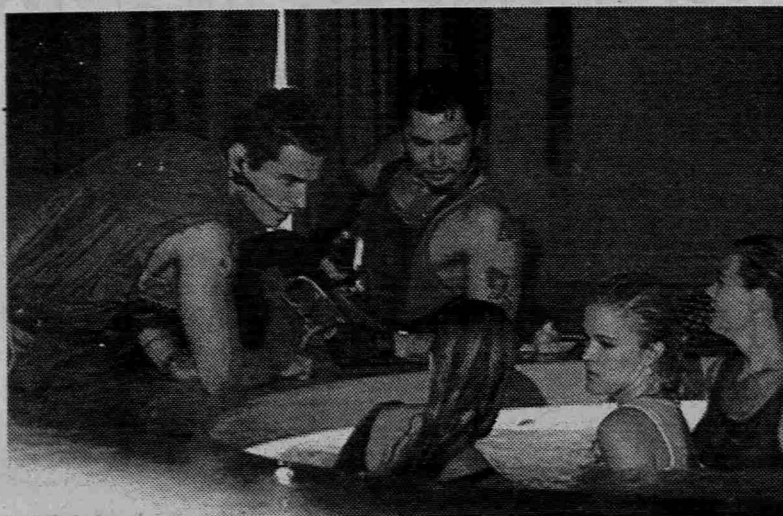
Film „Mocne uderzenie” jest od dziś wyświetlany w kieleckim kinie „Moskwa”.

Ten pastisz kina akcji wyreżyserował zdolny chiński reżyser Che-Kirk Wong.

Młodzi gangsterzy pracujący dla lokalnej mafii porwują córkę potężnego przemysłowca. Mężczyźni mają pecha, gdyż trafiają na chrześnicę własnego szefa...

W rolach głównych wystąpili Mark Wahlbert oraz Lou Diamond Phillips.

Dla czytelników „Słowa” mamy 2 podwójne zaproszenia na dzisiejszy seans „Mocnego uderzenia”. Można je otrzymać dzwoniąc dziś, o godz. 11, pod nr tel.: 344-43-19. (masz)



PARKIET - grub. 20 i 30 mm, mozaikę, listwy, parapety, lakiery kupisz

- DAB od 50 zł do 100 zł / 1m z VAT
- JESION od 50 zł do 100 zł / 1m z VAT
- JAWOR od 40 zł do 55 zł / 1m z VAT
- BUK od 19 zł do 53 zł / 1m z VAT
- MOZAIKA od 16 zł do 39 zł / 1m z VAT

w Składzie Kielce, ul. Łazy 37
tel. 345-44-84 919/dg

PANELE

PODŁOGI, ŚCIANY, SUFITY
Ponad 100 wzorów
15 lat gwarancji!
Transport gratis
Profesjonalny montaż
SZUMEN i piętrowo
Kielce, Jagiellońska 25, tel. 345 84 53

KURS PRAWA
JAZDY
Kat. A B T
ANDRZEJ CHUDY
Rozpoczęcie 14.VII.98r., godz. 16
w Zesp. Szkół Mech., Kielce, Jagiellońska 32, s.20
Cena - 470 zł, dla uczniów i studentów zniżka 20zł.
Czas trwania ok. 4 tygodni.
Zapisy w dniu rozpoczęcia lub tel. 0-602-299-279.
Szkolimy samochodami VW golf, POLO, fiat punto, UNO. ZAPRASZAMY 677/16

FOLIE
skład fabryczny
ERG BIERUŃ
AGROCENTRUM
Hurtownia - Kielce, ul. Domaszowska 140
Tel. (0-41) 368-11-00 104/100

POKRYCIA DACHOWE

- DACHÓWKI CEMENTOWE
- DACHÓWKI DECRABOND
- DACHÓWKI BITUMICZNE
- PŁYTY FALISTE ONDULINE
- FOLIE DACHOWE
- FUNDAMENTOWE
- OKNA DACHOWE
- WELNA MINERALNA
- RYNNY METALOWE I PCV

P.B.H. „IZOBUD”
DEALER SZWEDZKIEGO
PRODUCENTA

BLACH DACHÓWKOWYCH

BORGA
KIELCE, UL. SKRZETLEWSKA 4,
TEL./FAX (0-41) 345-59-85.

**Ciągniki i maszyny
rolnicze, kombajny zbożowe**

1007/ga części zamienne
**CENY FABRYCZNE, RATY,
KREDYTY PREFERENCYJNE,
URSUS - KREDYT 0%
PEŁNE UBEZPIECZENIA,
SERWIS GWARAN. DO 1,5 roku**
AUTORYZOWANY DEALER M. Kisiel
Górno k. Kielc, tel./fax (041) 302-32-10

CENTRUM Oświatowo-Wychowawcze „EDUKACJA”

ogłasza zapisy do:

Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych z poszerzonym programem nauczania.
(na podbudowie ZSZ) - nauka trwa 6 semestrów
(na podbudowie szkoły podst.) - nauka trwa 8 semestrów
Zaocznego Policealnego Studium Zawodowego
(na podbudowie szkoły śr.) - nauka trwa 4 semestry
Zaocznego Technikum Żywności Zbiorowego
(na podbudowie ZSZ) - nauka trwa 6 semestrów
Zaocznego Liceum Handlowego
(na podbudowie ZSZ) - nauka trwa 6 semestrów.

Informacji udzielają i zapisy przyjmują sekretariaty szkół codziennie w godz. 8-14
Kielce - ul. Gagarina 5, tel. 344-54-08
Ostrowiec Św. - os. Słoneczne 45, tel. 62-11-56
Starachowice - ul. 1 Maja 4, tel. 274-62-40
Busko-Zdrój - ul. Mickiewicza 1, tel. 378-41-34
Pińczów - ul. Spółdzielcza 6, tel. 357-30-00
Kazimierz W. - ul. Partyzantów 3, tel. 352-13-01

AUTO-MOTO

041/343-17-57 AUTOARMY, immobilisery „Blaupunkt”, centralzamki. GL199

041/344-96-37 AUTOARMY, centralzamki, immobilisery, radiomontaż. SILICON - SERWIS. DE3641

041/345-58-07 Auta na gaz, Ślichowska 5. DE22312

345-16-29
MOTOMARKET
AUTOCZĘŚCI
BEZPŁATNA WYMIANA AMORTYZATORÓW
Jagiellońska 23. GL243

AKCJA LETNIA
AMORTYZATORY BOGE SACHS
BEZPŁATNA WYMIANA.
KiM, Kielce, Słowackiego 6,
361-61-06, 344-23-73. DG921

PRESTIGE
AUTOARMY
041/344-99-73 DE23495

AA autoalarmy, immobilisery, radioodtworacze, głośniki, najlepiej, najtaniej. Kielce, 344-29-67. DG915

AAA Autogaz montaż. (041) 345-58-07 Ślichowska 5. DE70

AAUTOGAZ montaż, gwarancja, raty. Chrobrego 40, 041/345-01-40. DE4051

AKUMULATORY „AKUMA”. Części do „SKODY” (wszystkie typy), motocykli. „MOTOR - ZBYT” Kielce, Żytnia 3/5, 361-67-78. DE4619

AKUMULATORY do motocykli zachodnich, części motocyklowe, akcesoria 126p. Regeneracja wałów korbowych. Pocieszka 17, 041/342-75-64. DE2939

AMORTYZATORY - opony - akumulatory - alufelgi - tłumiki. Serwis, Raty. Tel. 048/362-68-89. GW517

AUTO - RADIO. „Wibronic” Kielce, Paderewskiego 22. GA1204

AUTO - SZYBY. Kielce, 361-57-17. GA1206

AUTO - skup aut powypadkowych, skrośdowanych. 090615163 - Kielce. DE4597

AUTOARMY, centralzamki, znakowanie. 041/34-479-08, 041/34-405-71. DE3328

AUTOCZĘŚCI japońskie, zachodnie, 041/343-14-14. DE4451

AUTOGAS SERVICE - gwarancja, raty. Kielce-Białogon, Pańska 1, 345-27-37. DG934

AUTOSZYBY. „Autofenix” Kielce, Wrzosa 25 361-61-71. Radom, Dębowa 4 362-60-15. Szewce 39 k/Kielc 346-52-05. GA1203

DŁUGOSZ - AUTO - CENTER. Autoryzowany serwis blacharsko-lakierniczo-diagnostyczny osobowych, autokarów. Gwarancja do 5 lat. Bezpłatne holowanie. Odświeżanie lakieru. Suków-Papiernia 307-34-75, 307-35-12. Hurt-detal części. Sobieskiego, 361-52-74. AA529

FIAT, lancia, alfa romeo, iveco części używane, nowe. Kielce, 317-45-75, 0-602-27-05-41. DG862

HAKI holownicze. 041/361-57-04. DE4095

KUPIĘ auto rozbite, zniszczone. 090267238 - Radom. DE4598

MOTOART: silnikowe, podwoziowe, sprzęgła, amortyzatory - zachodnie. Kielce, 344-85-25, 368-16-07. DG935

SPRZEDAŻ ALUFELGI, opony. Prostowanie i renowacja felg. Warszawska 170, 332-22-12. MJ105

TWOJE auto potrzebuje magnetyzera paliwa. 041/345-88-28 Kielce, Mielczarskiego 149. DE4640

BUDOWNICTWO

041/303-04-93 STROPY Teriva - „Unistrop” Obłegorek k. Kielc, 090-564-728, 090-561-797. DE3906

041/361-04-63. BRAMY na 100 lat - HORMANN, garażowe, przemysłowe, drzwi, bramy wjazdowe, napędy, maszyny flagowe. Kielce, Dymińska 18, 090-33-67-79. DG851

366-30-97 BRAMY AUTOMATYCZNE, szlabany. Napędy. Ogrodzenia ozdobne. ROAN - Kielce, Jagiellońska 65A. GL231

- DREWNO BUDOWLANE - DESKI PODŁOGOWE - IMPREGNATY - Skład Okrzei 40, 344-46-10. DE4421

PAMIR - CENTRUM OGRODZEŃ
* BRAM
* Siatki
* Eurogaraże
* Meble ogrodowe
Krakowska 261, tel. 368-32-15. DE4167

PANELE
- PODŁOGOWE
- ŚCIENNE
UKŁADANIE
„SZUMEN” - 041/345-84-53. DE4601

TARTAK NIESTACHÓW 203
- WIEŻBY DACHOWE
- TARCICA
- SUSZENIE
Biuro „RESBUD” KIELCE, Okrzei 10
041/34-507-39. DE4562

AAA Glazura, terakota - najlepszej firmy hiszpańskiej Porcelanosa. Bezpośredni importer! Sklepy firmowe: Kielce, Chęcińska 14A, 041/368-74-83; Radom, Żeromskiego 118C, 048/362-81-82; Kraków, Kałwaryjska 39, 012/656-34-91. AA532

ALTMA - OKNA - DRZWI wewnętrzne, zewnętrzne, antywłamaniowe. Kielce, Śląska 7, tel/fax 369-19-69. GL195

ALUCO - płyty poliwęglanowe (LEXAN, MARLON), PCV (faliste, trapezowe), świetliki dachowe (projektowanie, montaż). Kielce, Zagłębiańska 232, 362-48-45. GL190

BLACHY: SZWEDZKIE - trapezowe 19,62, dachówkowe 22,38. Ocynkowane 11,21, powlekane, płaskie, T-5/8/15/18. Płyty ONDULINE, rynny (PLASTMO). Bramy NOVO-FERM 766,00, polskie 579,00. BRAMSTAL - Witosa 72B, 331-49-62. GL186

BLOCZKI betonowe. 041/378-72-42, 090-26-96-03. DE4565

DESKA podłogowa. 047/254-10-20. DE23097

„FLOOR” - parkiety, mozaiki, panele, kleje, schody. Kielce, Zagłębiańska 232 (Fabryka Mebli), 362-46-76. AA588

FOLIA
* dachowa
* budowlana
* ogrodnicza
* stretch
Ceny producenta. Polskie atesty. „XL” Kielce, Domaszowska 115, Rolna 8, tel. 34-493-97, 368-08-79. GA1215

GLAZURA, TARAKOTA (rewelacyjny wybór płytek podłogowych, ściennych i gresów). BELPOL - bezpośredni importer. Kielce, Górników Staszicowskich 18, 346-43-35. GL253

INSTALACJE wod. - kan., c.o., gazowe (nowe technologie). Kielce, 041/368-83-44, 0602-477-044. DE23434

MATERIAŁY budowlane, ociepleniowe. „NIXEL”, Krakowska 257, 366-44-30. GA1220

NAJTAŃSZE SZKŁO budowlane. Hurtownie - Kielce - Księcia Poniatowskiego 27, tel. 361-08-77; Radom - Wierzbicka 26/44, tel. 362-51-59. AA520

NAJWIĘKSZA kielecka hurtownia płytek ceramicznych, elewacyjnych, gresów-700 wzorów. Import, raty. Ul. Cedro Mazur 7 (Cedzyna, cmentarz) 041/368-01-65. Sklep: Szydłówek Górny 4 (róg Warszawskiej) 041/368-60-86. DE2812

OKAZJA! Stal żebrowana, gładka. Transport 10 km gratis. 346-50-90. DE4031

OKIENNE PARAPETY, rolety antywłamaniowe. ALUTECHNIKA, 346-30-43. GL217

OKNA „PANORAMA”, „STYL 2000”, dachowe - „FAKRO”. Drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, PCV, aluminium, rolety, parapety. „DROKPLAST”. Kielce, Nowa 5, 361-71-90, 361-88-52. DG920

OKNA PCV, drewniane firm Koemmerling, Rehau, Stolbud - Sokółka, Włoszczowa, dachowe - Fakro. Drzwi wewnętrzne, zewnętrzne. Siding, panele. Montaż. Transport. „Zapart”, Kielce, Domaszowska 49 (róg Górnej), 343-07-02. DG873

OKNA, drzwi, okiennice PCV w systemie KOMMERLING. Produkcja, sprzedaż, montaż. Gwarancja najwyższej jakości usług. OKLAND - Kosiłki 1262, 041/303-16-57. DN288

OKNA: ALUMINIUM, PCV (zbrojone); parapety. ELMIX, Grunwaldzka 28, 345-18-60. GL244

OKNO S.C. - producent okien PCV - niemieckie systemy THYSSEN. Każdy wymiar. Mikrowentylacja gratis. Kielce, Łódzka 308, 346-19-17. GL241

PARAPETY - marmur syntetyczny. 368-41-82. MJ118

PARKIET, panele podłogowe i ściennie, listwy, kleje. „Rembudex”, Kielce, Górna 20, 368-20-79. Raty, transport, upusty. LETNIA PROMOCJA. MJ120

PRODUKCJA i montaż, wkłady kominowe, kwasoodporne do gazu, oleju i węgla, 311-31-69, 311-38-46. DE4523

PRODUKCJA: - bloczki betonowe, - płyty betonowe, - nagrobki z lastryki, - parapety. Remonty budowlane. Kowala 78 k/Kielc. Tel. 346-51-17. DE3997

SIDING - elewacje. Panele - ścianny podłogi. Rynny aluminiowe - system ciągły. Kamień elewacyjny. Dachówki, blachy. Raty. Transport „US-POL”, Kielce, Ściegiennego 280 A, (obok Fabryki Domów), 361-63-95, Radom, Lubelska 77, 528-11, wewn. 2. DG908

SIPOREKS „60” od 3,20 zł/szt. (z dostawą). Kielce, 041/331-72-81. DE4414

SPRZEDAM prefabrykaty betonowe na mur oporowy o wymiarach 4000 x 3000 x 1500. 041/3811-298; 3811-266. DE4492

SPRZEDAM suwnicę bramową 8 T. 041/378-72-42, 090-26-96-03. DE4566

STROPY TERIVA, nadproża, bloczki (z dostawą). 041/361-70-60. DE3642

WIEŻBY dachowe, deski. OKNA drewniane i PCV. Kielce, Ściegiennego 221 (Dyminy), 361-02-77. DE4056

KLIMATYZACJA

KLIMATYZATORY chłodząco - grzewcze, wentylacja, wentylatory, kurtyny powietrzne. „Aqualim” Kielce, Massalskiego 14, 368-86-00. DG916

LOKALE

041/344-22-48 Agencja „Lokum”. DE4247

344-60-67 Agencja „LOKAL”. DE4330

368-03-29 COSTIX. MJ112

368-08-73, „PLUS”. AA583

66M - Świętokrzyskie - 75.000 sprzedaje „Kontrakt”, 366-33-45, 344-32-40. SE1051

AD-DRAŁOWSKI, 368-24-34. DN295

BIURO MIESZKANIOWE - pośrednictwo. 041/361-65-12. GL220

CZTEROPOKOJOWE sprzedam. 041/368-93-40. DE4635

DO WYNAJĘCIA atrakcyjny lokal - ul. Jagiellońska. Tel. 0602-614-952. DE4351

DO WYNAJĘCIA atrakcyjny lokal - ul. Jagiellońska. Tel. 0602-614-952. DE4352

DO wynajęcia dwupokojowe, centrum, meble, telefon, 850 zł miesięcznie (w tym czynsz). 041/366-39-72 lub 34-509-45. DE4287

DO wynajęcia lokale biurowe w budynku „Bristol” Kielce, Sienkiewicza 21 (16 lub 23 mkw). Informacja pok. 012, tel. 368-11-42 godz. 14 - 15, 361-22-16 po 20. DE4456

DO wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe z telefonem. Kielce - Uroczysko - 369-81-98. DE4537

DO wynajęcia sklep 35 mkw. Kielce, Jagiellońska 65. 041/368-47-61. DE4652

FIRMA Budowlana Inwest - Dom sprzeda: - lokal 80 mkw. Słoneczne Wzgórze, - mieszkanie M3 i M4 przy ul. Bukowej z garażem (ulga podatkowa, raty), 041/345-20-20, 0602108380. DE4538

KAWALERKĘ 32 mkw centrum sprzedam, 361-29-76. DE4572

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe na Osiedlu Sandomierskim. 041/34-486-07. DE4464

MIESZKANIE 60 mkw. sprzedam. Kielce, 332-24-68 (wieczorem). DE4590

NOWE mieszkania, lokale, Targowa. 368-70-93. DE3946

NOWO BUDOWANE mieszkania KSM, Uroczysko (garaż, raty, ulga) sprzeda „Kontrakt”, 368-33-22, 366-33-45. SE1043

PILNIE sprzedam 43 mkw. 345-07-17. DE4579

POKÓJ z kuchnią, strona południowa, komfort, ul. Seminaryjska. Kielce, 343-18-91. DE4028

PÓŁ domu w centrum (mieszkanie 80 mkw. i sklep 30 mkw.) sprzedam lub zamienię na M-2. Oferty „Słowo Ludu” Kielce ul. Targowa 18 4556DE. DE4566

SPRZEDAM M-3 lub zamienię na mniejsze. 041/331-37-47. DE4644

SPRZEDAM M-4 (superkomfortowe). 041/362-58-06 wieczorem. DE4366

SPRZEDAM M5, 70 m kw. Busko - Zdrój, 378-25-73. DE4545

SPRZEDAM mieszkanie 64 m kw. Pilnie. 041/369-85-14. DE4599

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 60 m kw. 041/344-86-13. DE4602

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe 49 mkw. przy ul. Chęcińskiej. 366-37-77, 0601-407010. DE4638

SPRZEDAM mieszkanie 52,5 mkw w Bodzentynie (Blok). 041/3115-610, 013/446-23-72. DE4666

ZDECYDOWANIE kupię M-3. 041/368-57-33 (wieczorem). DE4662

MEBLE KUCHENNE
Kielce, ul. Jagiellońska 25,
DH „SZUMEN” III p. tel. 346-12-55
Zapraszamy pon. - pt. 11-19.
BEZPŁATNE PROJEKTOWANIE
MONTAŻ TRANSPORT
(do 100 km) powyżej 3000 zł

K

KUPNO

ALUMINIUM, miedź, brąz, mosiądz, cynk, ołów, stal nierdzewna w postaci złomu. Kielce, ul. Domaszowska 65. DE4258

AUTA do remontu lub na części. 0601-646274. DE4596

AUTO powypadkowe. 0601493541. OS348

SAMOCODY powypadkowe, zniszczone, 090-354003. DE4594

ŻUKA (1988), starszy. Kielce, 368-63-40. DE4563

NAUKA

KIELCE „OMEGA”, 344-51-71, 366-39-95

PRYWATNE STUDIUM ARTYSTYCZNE
● AKTOR
● MUZYK WOKALISTA
● PROJEKTANT MODY
● PLASTYK

● LICEA:
- EKONOMICZNE
- OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
● POLICEALNE:
- FINANS
- BANKOWOŚĆ
(OBSŁUGA CELNA)
- INFORMATYKA
- BHP

DG843

ALFA: Jedyna działająca w województwie szkoła reklamy. Posiadamy własną bazę komputerową, techniczną. Przy szkole działa agencja reklamy. Uprawnienia szkoły publicznej. 34-30-438.

DE3019

ALFA: Jedyna w województwie szkoła detektywów i pracowników ochrony ogłasza IX nabór. Przy szkole działa agencja ochrony - możliwość pracy. 34-30-438.

DE3024

ALFA: Jedynie działające w województwie zaoczne policealne studium bezpieczeństwa i higieny pracy. Rok i technik. Uprawnienia szkoły publicznej. 34-30-438.

DE3020

ALFA: adres - Ośrodek Kształcenia Wielozawodowego. Kielce, Ściegiennego 8 (obiekty „Błękitnych”), 34-30-438.

DE3017

ALFA: kurs samoobrony - COMBAT JUDO. Od pięciolatków do osiemnastoletnich. Nie daj się skrzywdzić, nie krzywdź innego. Ceny promocyjne. 34-30-438.

DE3025

ALFA: kursy komputerowe: Windows 95, edytory tekstów, arkusze kalkulacyjne, grafika komputerowa. Uwaga! Promocja. 34-30-438.

DE3026

„AMELIÓWKA”
POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
Dzienne, zaoczne, internat
● Ochrona Środowiska
● Informatyka
226-001 Masłów, tel. 311-17-74.

BR239

CENTRUM KSZTAŁCENIA DOROSŁYCH ogłasza nabór do Liceum Ekonomicznego, Ogólnokształcącego: czteroletniego, trzyletniego (po Zasadniczej Szkole Zawodowej) Technikum Handlowego, Samochodowego, Kolejowego, Fryzjerskiego (po ZSZ) Kielce, Podklasztorna 117, 345-10-55, 0-90-249-104. GL233

CKD ogłasza nabór do Policealnego Studium, kierunki: Turystyka (z uprawnieniami wychowawcy kolonii), Administracja (Państwowa i Samorządowa) Bankowość, Finansy, Rachunkowość (z obsługą celną), Poczta - Telekomunikacyjny, Kosmetyka (z masażem). Podklasztorna 117, 345-10-55, 0-90-249-104. GL234

ENGLISH Club - kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych do Kolegiów Języka Angielskiego: 3 - 28 sierpnia 1998. Bliższe informacje: Kielce, 331-84-80, 366-20-82. DE4437

JĘDRZEJÓW - Szkoły zaoczne: Technikum Elektryczne, Mechaniczne, Spawalnictwo, Liceum Ogólnokształcące 3/4 letnie, Policealne Ekonomiczne. Uprawnienia szkół publicznych. OKW ALFA ul. Piłsudskiego 4, tel. 386-33-54. JE835

MARKSOFT - kursy komputerowe, Windows, OFFICE. Kielce, 34-306-28. DE23366

POLICEALNE Studium Zawodowe „DRUKTUR”: obsługa celna, ubezpieczeniowa, handel zagraniczny, detektywy, agent ochrony. Kielce, 041/331-31-11. RT4

STUDIUM Kosmetyczne (zaoczne, dzienne); Studium Farmaceutyczne prowadzą rekrutację na nowy rok. Kraków, Straszewskiego 25, 012/421-91-49. DD1049

SZKOŁA Aktorska i Telewizyjna „SPOT”, Szkoła Artystycznego Projektowania Ubioru (dzienna, wieczorowa i zaoczna), ul. Bałuckiego 9, Kraków, tel. 012/266-21-11. DD991

SZKOŁA Biznesu i Języków Obcych - Studium Marketingu i Reklamy, Menadżerskie, Sekretarsko-Asystentki, pierwszy semestr - bezpłatna nauka zawodu. Radom, Czachowskiego 4, 362-61-63, Kielce, Duża 8, 344-47-95. DD1019

NIERUCHOMOŚCI

041/368-43-86 „ComplexDom”.

DE23414

AGENCJA INTERLOCUM, Kielce, (041) 344-53-62. GL142

DOM wraz z pomieszczeniami gospodarczymi, blisko Kielc sprzedam lub wynajmę. 041/362-59-08 (16-20).

DE4544

INTERLOCUM sprzedaje działkę budowlaną (1300 m) - Białogon. 344-53-62. GL214

INTERLOCUM sprzedaje segment (Podkarczówka). 344-53-62. GL215

SPRZEDAM dom - Kielce, tel. 368-76-96. DE4628

SPRZEDAM dom 80 m kw na działce 600 m kw Zagnańska 226 Kielce, 362-67-36. DE4436

SPRZEDAM dom stan surowy. Kielce, 366-73-37. DE4645

SPRZEDAM dom, stan surowy. Kielce, 368-92-49. DE4669

SPRZEDAM działkę budowlaną, Ćmińsk - Podgród 23. DE4407

SPRZEDAM działkę budowlaną, uzbrojoną 28 arów - Chęciny. Tel. 3152-356. DE4524

SPRZEDAM działkę przemysłową, cena 19 zł/m kw. Kielce, 34-569-11. GA1237

SPRZEDAM mieszkanie z garażem 202 m kw. Jędrzejów, tel. 38-632-16. JE985

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

0% reklamacji! GERDA, Osobna 6. 361-60-46. GL237

ATESTOWANE, klasa „c”. Promocja - 1.100 zł. Salon Kielce, Żniwna 4/6, 041/344-41-35. DE4454

DEALER GERDA - OPTIMA, 343-14-35, 343-13-36. GL238

OD 1300. 041/344-44-95, 0-601-47-87-71. GL236

PRACA

ADRESOWANIE, składanie długopisów - zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „MENAGER” 99-300 Kutno, box 107. DD1026

ANGLIA - przetwórcza warzyw, wiek do 30 lat, wyjazd od zaraz na minimum 3 miesiące, zakwaterowanie zapewnione. 090-378-910. GW512

ATRAKCYJNA, dobrze płatna praca dla bezpracyjnych pań, możliwość zakwaterowania, tel. 0601-20-58-48. DE4229

CENTRUM Meblowe „Jawex” zatrudni panów do montażu mebli. Wymagane: prawo jazdy, uregulowany stosunek do służby wojskowej. Spotkanie zainteresowanych 14.VII.1998, godzina 9. Kielce, ul. Krakowska 293. GA1236

CHAŁUPNICTWO- 4500 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa, materiał próbny. PHU „GAMA”, 75-310 Koszalin, bałtycka 2. Plus znaczek 5,50. DD1040

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. 070071738. DD1000

DO 2000 zł za umieszczenie reklamy - samochód, działka, dom. Oferty plus znaczek 5,30. Agencja Reklamowa „MARK” 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152. DD1041

DODATKOWA praca. 345-79-55. DE4381

FIRMA zatrudni spawaczy z uprawnieniami B1, E2,3 i 4 (delegacja) oraz kierownika grupy. 041/357-48-58, po 15.00. DE4305

FIRMA zatrudni młodą panią do biura obsługi klienta. Wskazane doświadczenie na podobnym stanowisku oraz znajomość obsługi komputera. Oferty kierować: ul. Warszawska 6, 25-512 Kielce. DE4568

FIRMA zatrudni fachowców - suche tynki i docieplanie budynków. 0-602-532-433. DE4651

HURTOWNIA spożywcza przyjmie do pracy akwizytorów. 041/331-45-16, od 7.00 do 15.00. DE4472

NAWET 2000 złotych możesz zarabiać przyjmując reklamę na samochód, dom, działkę. Zgłoszenia firma „Gama”, 41-200 Sosnowiec, box 180. Załącz znaczki za 5,30. DD891

PRACA - Niemcy. Kielce, tel. 0602-813-387. DE4671

PRACA - Szwecja, 4 miejsca. 306-11-39. DE4606

PRACOWNICA do kwiaciarni w Jędrzejowie. Tel. 0602-801-740. JE993

PRZYJMOWANIE telefonów, adresowanie kopert, składanie długopisów - zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „TELE-TOP”, 99-300 Kutno, box 85. DD969

RENOMOWANA restauracja zatrudni kelnerów o miłej aparycji z minimum rocznym doświadczeniem w zawodzie (możliwość stałej, ciekawej pracy). Kielce, 368-24-05. GA1231

SZUKASZ szansy - zadzwoni. 041/343-16-59 (9-14). DN302

WYŁĄCZNY importer urządzeń grzewczych firmy CHAFFOTEAUX et MAURY (Nectra, Celtic) poszukuje kwalifikowanych serwisantów regionalnych. 012/421-00-33, 090/53-03-07. DD923

ZATRUDNIĘ ekspedientkę. 041/368-87-57. DE4520

ZATRUDNIĘ konstruktora i technologa odzieży. 041/34-508-00. DE23713

ZATRUDNIĘ malarzy i do konserwacji dachów. 041/369-92-37 po 18. DE4670

R

OKAZJA! UPUSTY!

CIĄGNIKI
KOMBAJNY
PRASY
Maszyny rolnicze
części, akcesoria, oleje.

Kredyty preferencyjne dla rolników-0%
MOTOAGROMAX, Kielce-Kostomłoty 260 B
(trasa na Łódź), tel. 303-13-49, 303-13-51

ANTYWŁAMANIOWE

DRZWI
GERDA

1540 zł
+ MONTAŻ
AUTORYZOWANY DEALER
SALON WYSTAWOZAWODOWY „OPTIMA”
Kielce, ul. Bodzentyska 33, tel. 343-14-35, 343-13-36

ZATRUDNIĘ mechanika samochodów zagranicznych i polskich. Pakosz 14, tel. 36-11-840. DE4519

ZATRUDNIĘ operatora koparki K-607 i Białoruski. Kielce, 306-16-95. DE4607

ZATRUDNIĘ uczennicę - sklep spożywczy. Kielce, 369-91-33. DE4388

ZATRUDNIMY do pracy w Warszawie kierownika budowy, majstrów, cieśli, murarzy. 041/34-423-84. DE4370

ZATRUDNIMY kierowców w transporcie międzynarodowym. 041/386-33-18. DE4634

ZATRUDNIMY pielęgniarzy. 041/343-18-64, 0601-50-31-42. DE4518

ZLECĘ wykonanie elewacji. 361-51-40. DE4658

MAGAZYN 19

KOSIARKI

pilarki, nożyce do żywopłotów
kosi spalinowe i elektryczne, myjki



VIKING STIHL

RATY

Kielce, ul. Żeromskiego 17
tel./fax 0-41 361-73-33

Nieruchomość w Kielcach, ul. Średnia 14, powierzchnia 6904 m kw.,

zabudowana budynkiem administracyjnym (163 m kw.),
budynkami magazynowymi z rampami
i zapleczem socjalno-biurowym (450 m kw.).

Ponadto: wiaty zabudowane, portiernia, waga samochodowa.
Działka uzbrojona, ogrodzona, plac utwardzony. Oferty z ceną:
Exbud-Handel Sp. z o.o., ul. Zakładowa 3, Kielce. Tel. (0-41) 345-11-56.

OKNA

z PCV-REHAU
Producent

V **ICTOR**
Przedsiębiorstwo
Sp. z o.o.

Kielce, ul. Skrajna 86
(teren „CHEMADINU”)
tel. 366-20-73, 345-32-92, do 93

PRYWATNA SZKOŁA POLICEALNA PRACOWNIKÓW SŁUŻB SOCJALNYCH

ogłasza nabór na pierwszy semestr
Termin składania dokumentów do dnia **25.08.1998 r.** (Ilość miejsc ograniczona).
Bliższe informacje w biurze szkoły: Kielce, ul. Żytnia 1, tel. (0-41) 361-18-97
Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej

CENTRUM STOLARKI DRZWIOWEJ „WEROMEX”

DRZWI **BRAMY**
niemieckie i polskie

Wakacyjna promocja! - 3% UPUSTU

Kielce, ul. Krakowska 293 (teren Agromy), tel. (0-41) 345-16-21 w. 142, 0-601-478-771

**UZDRAWIACZE Z FILIPIN
BĘDĄ PRZYJMOWAĆ
w dn. 13-16.VII.1998 r.**

ZAPISY:
ŚWIĘTOKRZYSKIE CENTRUM TERAPII NATURALNYCH
HESKA S.C.
Kielce, ul. Romualda 3 (pawilony)
tel. 344-10-14 (15-20), 331-52-54

SALON SAMOCHODOWY

SERWIS

KIA

KIA MOTORS
Samochody osobowe i ciężarowe
Obniżka cen od 1000 zł do 7000 zł

CARCADE Leasing

AZJA MOTORS S.C. Kielce, ul. Olszewskiego 7,
tel. 346-19-28, (0601) 24-74-44(64)

Czy widziałeś kiedyś aż tak zbitą cenę?

Zeszyt 16 kartkowy

0,19 zł

„KSIĄŻKA SZKOLNA!”
Kielce, ul. Rolna 8, tel./fax 3682111, 3681143
codziennie od 8.30 do 19, w soboty do 14.

KIELECKA SZKOŁA JAZDY
Kielce, ul. Żytnia 1
(Hala Widowiskowo-Sportowa)
tel. 361-18-97 (9-17)

KURS PRAWA JAZDY
ABT kategorii: **CDE**
Dopólniowy Sobotnio-niedzielnny
od 10.VII.98 (g. 9.00) od 11.VII.98 (g. 12.30)
Popołudniowy
od 21.VII.98 (g. 15.30) **Zapraszamy!**

APARATY SŁUCHOWE (sprzedaż ratalna)

Polecamy najnowocześniejszy aparat wewnętrzny GABINET „LOGO”

Kielce, ul. Paderewskiego 14, tel. 366-31-67 297dn

0% REKLAMACJI ANTYWŁAMANIOWE

DRZWI GERDA

FIRMUS AUTORYZOWANY DEALER
Kielce, 361-60-46
ul. Osobna 6 (obok amfiteatru)

OKNA

50 % wartości

- ☐ Piec piekarniczy elektr. 10 m kw.
 - ☐ Piec cukierniczy elektr. 0,5 m kw.
 - ☐ Kpl. urządzeń do prod. makaronu
 - ☐ Walcarka do ciasta 500 mm
 - ☐ Zgrzewarka do folii 500 mm
 - ☐ Zataczarko-wydluzarka do chleba
 - ☐ Żuk kontener
- Pińczów, tel. 723-57** 683/rf

OKNA DRZWI

„STOLBUD” WŁOSZCZOWA
CENY PRODUCENTA

OŚCIEŻNICE

STYROPIAN
DRZWI TYPU CLASSIC
PCV TYPU REHAU

BEZPŁATNY TRANSPORT
PRZY WIEKSZYCH
ZAKUPACH

„DREW-PLAST”
SŁOWIK ZAGRODY 5c
przy trasie E7 (Kielce-Chęciny),
tel. 366-73-24 1195/GA

RĘKAWICE ROBOCZE

PRODUCENT - 041/331-32-50, 0602-469-265.
DE3861

OPRAWA OBRAZÓW

RAMKA, Chęcińska 14, 361-37-49.

WIZYTÓWKI

30 zł/100 szt. Kserokolor, Kielce, Sienkiewicza 76/324, 36-83-582. BR240

KSEROKOP.FAXY

CANON - sprzedaż, serwis. TOP SERWIS, Sandomierska 106, 343-13-31. DN262

MEDYCYNĄ

0-602-283-530 ALKOHOLOWE odtruwanie, Esperal, wizyty domowe, całodobowo. 345-44-25. DE4334

ATRAKCYJNE odchudzanie (HERBALIFE). Tel. 041/343-16-59. DN282

BADANIE włosów, 0-601-21-43-88. SE1014

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, łysienia. Kielce, 344-87-18 (15 - 17). SE1012

DERMATOLOG MARIA PYZIO-GUTKOWSKA. LASER - leczenie trądziku, blizn, rozstępów, cellulitów, łysienia; usuwanie brodawek, tatuaży. Odmładzanie: kolagen, embrioblasty, lifting. Kosmetyka. Kielce, Sienkiewicza 76/309, 368-45-02, wewn. 19. GL206

GABINET GINEKOLOGICZNY - Zygmunt Banaś, specjalista, ginekolog - położnik. Kielce, Sienkiewicza 77/4 - przyjmuje codziennie od 15. MJ113

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi najtaniej. Tel. 0601-380-958. KA478

FOLIA:

- * dachowa
- * budowlana
- * ogrodnicza
- * stretch

Ceny producenta.
Polskie atesty

"XL" Kielce:
ul. Domaszowska 115,
ul. Rolna 8,
tel. 34-493-97, 368-08-79. 1217/ga

Farby i Lakier „HEINICH” Hurt-Detal

Specjalne upusty wakacyjne

Dobór koloru z palety
1750 BARW 199/KJ

Polifarb: Cieszyń-Wrocław, Dębica, Sigma, Atlas, Tytan

Kielce, ul. Wapiennikowa 10A, tel. 362-04-89, fax 362-04-88

PARKIET

KLASYCZNY
buk (1 kl.) - 45 zł/m²
dąb (1 kl.) - 66 zł/m²
brzoza (1 kl.) - 40 zł/m²

Produkcja, sprzedaż i profesjonalne układanie.

HOLZEXPORT Kielce, ul. Sukowska 68A, tel. 361-22-01, fax 361-03-07

UNIWERSALNE WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

FIRMA HANDLOWA „XI” Kielce, ul. Rolna 8,
tel./fax 369-25-74 1196/GA

GINEKOLOGIA - najtaniej - 0602-76-00-83, 0602-12-58-30. KA485

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 0601-21-43-88. SE1013

NIECHIRURGICZNE uzupełnianie, zagęszczanie włosów. 366-37-40. AA493

REHABILITACJA. Kielce, 34-64-618. DE4344

SKUTECZNY i najbardziej fizjologiczny sposób na schudnięcie. 041/361-27-15. DE4591

VIAGRA - lek na impotencję. 048/360-77-04, 0602-668-375. AI7

VIAGRA, 0602-117-294. DE4438

SPRZEDAŻ

- AKCESORIA
- ZESTAWY KOMPUTEROWE
- NOŚNIKI DANYCH
- MODERNIZACJE

„SKANER”, Targowa 19, 343-11-69, 0602-258293. DE4410

0-41/343-18-81 siatki plastikowe, metalowe, ogrodzeniowe, sto wzorów. GA1201

(041) 303-12-16 SPAWARKI - migomaty, kompresory - pneumatyka. Ceny hurtowe - fabryczne. Faktury VAT. „SPAW-TECH” Kosiomyły II 161A. DE22650

12 RAT w Autotak - fiat Siena, 20% taniej. 041/317-16-54 po 17. DE4361

12 RAT w Autotak - cinquecento. 041/361-61-23 wieczorem. DE4363

126P (1992), 346-43-25. DE4573

ANTENY satelitarne - hurtownia. Kielce, Sienkiewicza 4a (róg Hipoteckiej), 34-457-67, 344-47-69. GA1221

AUTOKOMIS „LEMAR” przyjmuje auta w komis (sprzedaż, gotówka - raty). Kielce, Krakowska 168, 366-23-71. DE4618

BIĄŁORUŚ budowlaną (1988), tel. 378-24-63 wewn. 38. BU282

BOAZERIA, PCV, sufity podwieszane, sprzedaż, profesjonalny montaż. TOMPLAST, Kielce, Zagłębia 27, tel. 368-24-52. AF325

CENTRUM - Auto Komis. Największy w Kielcach! Kupno - sprzedaż - zamiana. Oprocentowanie kredytu - 11.4%. Ul. Grunwaldzka, 345-08-65. DE23289

CINQUECENTO (1993), stan dobry, cena 11.500,00. 041/344-40-63. DE4657

CINQUECENTO 700 (1996) 14700 zł, 041/34-55-433, po 15. DE4583

CITROEN AX (92) 1,1 kat. + 2 silnik. 70.000 km, bezwypadkowy, 13.000 - 041/368-40-08. DE4401

CITROEN C-25, 2500D (1994), podwyższony, 26.200 zł. Kielce, 34-23-119. DE4506

CITROEN-AX (1996), pilnie. 041/362-58-70. DE4629

CZARNOZIEM. 331-68-08 po 20. DE4149

DYMB-8 z wyposażeniem. Kielce, 331-42-40. DE4609

FIAT 126P (97), powypadkowy, do remontu. 30-30-256. DE4608

FIAT 126p (1990). Kielce, 041/361-26-13. DE4616

FIAT 126p (89), 041/300-10-77. DE4549

FIAT 126p zielony (85/86). 041/332-50-82. DE4649

FIAT 170/900 (1998) nowy gwarancja. Kielce, 3114-269. DE4433

FIAT CC Sporting (czerwony), XI 96, 12.500 km, bezwypadkowy, serwisowany, cena 21.000 zł. 0601-480-918. DE4647

FIAT DUCATO 2,5 litra, diesel, (94r.) skrzyniowy, aluminiowe burty. Kielce, 344-73-44. AA603

FIAT Uno 1.0ES, 5d, (1994). 041/361-42-59. DE4532

FIRMA odsprzeda dwa LIAZY (1987 i 1988) z naczepami 3-osiowymi 12.5 m plandeka (1981 i 1988), w stanie bdb, do natychmiastowej eksploatacji. 041/345-64-46. DE4473

FORD Escort kombi (1987). Tel. 302-50-33. DE4650

FORD fiesta 1.1 (1992). Kielce, 041/361-26-13. DE4615

FORD tranzit 2.5D (89). 041/303-90-21. DE4475

FUTRO z norek, nowe, długie. 041/34-25-935. DE4589

GARAŻE, blaszaki, kioski, wiaty (1250 zł). Najtaniej w kraju. rabaty, transport gratis. 047/26-32-742, 090/314-885. DD933

GOLF II TDI (1991) czterodrzwiowy. 041/300-34-58. DE4580

GOLFA II 1,6TD (88). Kielce, 34-28-180. DE4646

GROBOWIEC (9 miejsc) na II Cmentarzu Komunalnym. 041/361-68-54. DE4637

HONDA acord 2,0i, klimatyzacja (1995), 34.000 zł. Kielce, 34-23-119. DE4504

IVECO 35-8 (1991), ford transit (1987). Tel. 041/361-10-98. DE4364

JELCZA wywrotkę. 041/366-78-95. DE4641

KAMAZ ciągnik, tel. 306-16-93. DE4465

KARAWAN pogrzebowy. 041/361-79-97 po 18. DE4567

KIOSK handlowy z lokalizacją 2.000 zł. 331-09-35. DE4431

KUCHNIE gaz - elektr., nowa - 650,- 041/368-85-26. DE4673

LANCIA prisma 1,9TD (1989). 041/332-38-02. DE4654

ŁADA - 2107 (1989). Jędrzejów, 386-27-44. JE990

ŁADA 2105, 332-46-69. DE4578

ŁADA 2107, (1985), c. 3800; 041/302-23-26. DE4663

ŁADĘ 2107 (1987), po wypadku. Tel. 361-63-51, 0602-363-858. DE4631

MERCEDES 207, 2400D (1981), cena 8.800. Kielce, 34-23-119. DE4505

MERCEDES 240D (81), central, autoalarm, hak. 041/343-11-20, 041/366-45-30. DE4432

MERCEDES 190E (1987). Kielce, 041/361-26-13. DE4614

MIESZKANIE 50 mkw., IV p., Barwinek. Tel. 361-86-06, 302-22-02. DE4498

MITSUBISHI Galant (88/95), instalacja gazowa. Tel. 345-13-27, 0602-352-279. DE4561

NIEMIECKĄ prasę do słomy. Rozdrabniacz do zboża „Bak” - silnik, kosiarkę ciągnikową „Osa”, tel. 041/386-20-18. JE991

OPEL corsa 1.0 (1985). 041/368-55-78. DE4603

OPLA astrę (XII.95). 0-602-718-928. GA1230

PANDE. Kielce, 30-23-573. DE4667

PASSATA kombi 1.9D (93) stan b. dobry cena 27.900. Kielce, 30-03-531. DE4604

PEUGEOT 106 (95) 1.1, cena 19.700. 041/331-67-96. DE4622

PEUGEOT 309 (1992). 041/331-62-18. Okazja! DE4489

PEUGEOT 405 1.9D (1991), 16.800. 303-11-14. DE4445

POLONEZ (1996) 35.000 km. 041/317-00-77. DE4612

POLONEZ 1,5SLE (1990), 73.600 km. 041/344-68-91, od 9 - 18. DE4611

POLONEZ benzyna + gaz (92). 041/361-25-33. DE4661

POLONEZ caro (1991), czerwony, 33.500 km. 041/386-28-87 Jędrzejów. JE987

PRZYCZEPKĘ towarową N-260. 331-39-16. DE4392

RENAULT Master 2.5 diesel, (1993), maksymalnie przedłużony, stan bdb, pierwszy właściciel, kupiony w salonie, dokumentacja, cena 31.000 zł. 041/345-64-46, wieczorem: 047/25-43-229. DE4474

RENO clio 1.1 (1992). Kielce, 34284-86. DE4626

SIATKI - producent. 0-41/343-18-81. GA1205

SKODA felicia, czerwona, stan bdb, pełne wypos., 366-35-94. DE4503

SKODĘ 105S (1987). 041/331-98-13. DE4623

SPRZEDAM ciągnik T-25. Mníchów 26, koło Jędrzejowa. JE986

STOŁY stylizowane z siedziskami do kawiarni. 041/368-18-13. DE4550

SZNAUCER olbrzym szczeniata. Kielce, 344-14-57. DE4605

T25 (84), 041/30-23-161. DE4471

TANIO sprzedam atrakcyjne rękowe meble sklepowe. 047/ 62-45-15 po 17. OS355

TAPETY, okleiny, kasetony sufitowe. Kielce „Targowisko Miejskie” pawilon Nr 17. DE21336

TOKARKĘ kłową czeską Dobrzeszów, 306-16-93. DE4627

VOLKSWAGEN bus (1984), biały diesel, cena 85 mln zł. Tel. 041/38-614-68 po 20. JE988

VOLKSWAGEN golf III (92) 1.4b. Opel omega (88) 2.0b. 369-92-93, 0601-408-728. DE4540

ŻUK izoterma (1992). 041/331-08-63. DE4542

ŚWIĘTOKRZYSKA SZKOŁA JAZDY

KIELCE, ul. Seminarńska 27 (obok bazarów) telefon 361-53-53
ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY KAT. A, B, T

Rozpoczęcie kursu w dniach 9 i 14. VII.1998 r. o godz. 16

Oferujemy: - zniżki dla uczniów, studentów i bezrobotnych
- wpłaty w dogodnych ratach
- możliwość dodatkowych jazd

SZKOLIMY SKUTECZNIE I TANIO.

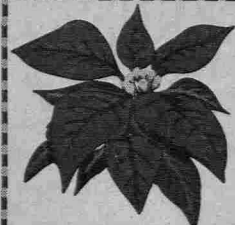
PODŁOGI PANELOWE

29⁹⁶
m²
cena detaliczna

PROFILE DO MONTAŻU PODŁÓG

- * PROGOWE
- * ŁĄCZENIOWE
- * SCHODOWE
- * ZAKOŃCZENIOWE
- * DYLATACYJNE
- * COKŁOWE

* PRETY SCHODOWE
KIELCE SKLEPY:
ul. WIŚNIOWA 3 (PAWILONY)
ul. BODZENTYŃSKA 32



HURTOWNIA KWIATÓW SZTUCZNYCH

- * kwiaty doniczkowe
 - * kwiaty sztuczne, drzewka, bluszcz
 - * dodatki do kwiatów, wieńce, wianki
 - * znicze, świece, wyroby z wikliny (kosze)
- Kielce, ul. Piekoszkowska 251, ul. Manifestu Lipc. 15B
tel. (0-41) 366-29-76, (0-41) 331-93-78.
Starachowice, ul. Spółdzielcza 31, (0-47) 274-20-12.



USŁUGI

041/331-57-15, 332-34-44 - naprawa telefonów.	DE4584
041/332-29-64, 34-437-04. EXPRESOWO telewizory.	DE4515
041/34-537-93 NAPRAWA telewizorów.	DE4655
041/345-95-61, tel./fax 041/366-77-82. Profesjonalne usługi stolarskie - wykończenie wnętrz od ziemi po dach, ogrody zimowe, sauny, meble na wymiar (także lakierowane). Firma „Wielki Szlem”.	DE3374
041/368-08-97 Domowe naprawy magnetowidów, gwarancja. Kamery mgr inż. Kwieciń.	DE4510
041/368-53-57; 361-62-84. Naprawa RTV. Ciapciak.	DE3364
344-74-53, 331-21-43. Serwis RTV.	DE3786
366-10-08 - MONTAŻ - naprawa, kuchenek, piekcyków, gwarancja.	DE2766
PROWADZENIE KSIĄG RACHUNKOWYCH • Sprawozdania finansowe • Podatki • Analiza kosztów • Zapewnienie płynności finansowej MJBauer	DE23413
041/344-16-01, 090-65-88-48.	DE23413
ALARMY. 041/344-82-94.	DE3805
BEST - Dodatkowe drzwi. 344-44-95.	DE4478
BIURO Rachunkowe. Kielce, 361-10-35, 362-56-36.	DE3981
BIURO Rachunkowe. 041/369-26-04.	DE4378
BUDGAR WYKONUJE: Ocieplanie domów pianką. Układanie kostki brukowej + transport. Kielce, 331-39-20.	DE4442
CYKLINOWANIA - lakierowanie - 332-40-32.	DE4450
CYKLINOWANIE - lakierowanie. 306-21-23.	DE23254
CYKLINOWANIE, układanie parkietu, 303-12-54.	DE4417
CYKLINOWANIE, układanie parkietu. 344-89-74.	DE4455
CYKLINOWANIE, lakierowanie, układanie. 041/362-00-68.	DE4653
CYKLINOWANIE. 361-02-95.	DE4630
CYKLINOWANIE. 366-02-65.	DE23418
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 090-398-921.	DE4484
DACHY - kompleksowe wykonawstwo, wszelkie pokrycia, konstrukcje, faktury VAT. 041/366-36-75, 090-362-942.	DE23046
DO ślubu białym mercedesem, 041/366-72-44.	DE4577
DOMOFONY 331-10-48.	DE4241
DOMOFONY, ALARMY. 366-30-97.	GL232
FOTOGRAFIOWANIE. Tel. 0601-529-579.	DE4163
GLAZURA - solidnie. 368-58-70.	DE3722
GLAZURA, terakota, remonty, 30-25-674.	DE4625
GLAZURA, terakota, remonty. 30-25-674.	DE4643
GLAZURA. 041/368-03-75.	DE22918
GLAZURA, 3177-393.	DE4429
GLAZURA. Kom. 090-248-739.	WŁ114

HYDRAULICZNE. 041/361-10-68.

KARCHER - czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. 0601-53-05-27.

KOMPLEKSOWE usługi remontowo - budowlane. 041/362-41-79.

KOMPLEKSOWE usługi budowlane, montaże, wykończenia. 041/301-12-43.

KRATY nożycowe, 361-70-02.

KRATY rozsuwane, ogrodzenia. 047/254-40-73.

MALOWANIE - 041/362-53-70.

MALOWANIE - tapetowanie, 041/300-37-94.

MALOWANIE natryskowe, 041/331-40-34.

MALOWANIE natryskowe, 34-280-89, 331-53-38.

MALOWANIE natryskowe, tynki japońskie. Sprzedaż farb i urządzeń. Usługi najwyższej jakości. „PINTOR” 0-41/362-57-77.

MALOWANIE natryskowe. 331-88-56.

MALOWANIE natryskowe, 332-23-09.

MALOWANIE tapetowanie. 331-91-06.

MALOWANIE tapetowanie. 368-36-66.

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie, suche tynki, sufity podwieszane, remonty, rachunki. 362-57-10.

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie, suche tynki, sufity podwieszane, remonty, rachunki. 041/362-68-92.

MALOWANIE, tapetowanie natryskowe. Profesjonalne wykonanie. Sprzedaż farb, urządzeń. PRYMAT, Kielce, 34-614-84.

MALOWANIE. 361-02-95.

MEBLE kuchenne. Remonty mieszkań. 041/362-04-67.

MONTAŻ alarmów włamania i napadów w obiektach (możliwość monitorowania). Telewizja przemysłowa TEMA, Kościuszki 11, 344-57-67.

MONTAŻ, konstrukcja suchych tynków. 301-14-32.

MUROWANIE, szalowanie, więźby. 311-85-57.

NAPRAWA pomp hydraulicznych. Kielce, Malachitowa 24, tel. 34-514-97.

NAPRAWA pralek. 331-42-07.

NAPRAWA pralek. 331-78-94.

NAPRAWA pralek. Rybak. 369-82-22.

NAPRAWA telewizorów. 361-95-77, 345-19-64.

NOWO OTWARTY sklep „Schodek” oferuje schody, tralki, poręcze i akcesoria. Kielce, Miła 16, tel. 368-39-49.

OCIEPLANIE budynków pianką. PHU Chazet, 041/311-70-32.

OCIEPLANIE poddaszy. Suche tynki. Ścianki działowe. Sufity podwieszane. Adaptacja poddaszy. Remonty. 041/368-70-26.

OCIEPLENIA styropianem, 31-14-942.

OGRZEWANIE, instalacje c.o., projektowanie, wykonawstwo. ECO-PLUS, Kielce, 344-78-38.

OGRZEWANIE: serwis kotłów c.o. Kielce, 344-78-38, 0-601-44-70-62.

OKNA - remonty, uszczelnianie, termorenowacja. 044/781-28-95, 0601/312-895.

PANELE - 041/362-53-70.

PANELE - PROFESJONALNIE, 041/368-50-94.

PANELE, glazura - 332-38-55.

PANELE, parkiet - układanie, cyklinowanie. 041/366-13-71.

PIASKOWANIE 34-50-175, 34-48-931.

PRZEPROWADZKI - tanio. 366-78-36.

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE, rolkasety, rolowane bramy, parapety aluminiowe zewnętrzne, verticale, markizy, roletki tekstylne. Produkcja - sprzedaż - montaż. ALUTECHNIKA, Kolberga 11, 345-18-35, 346-30-43. Zapraszamy 8-17.

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE, verticale, kraty, bramy, markizy. „Skalmar” s.c., Kielce, ul. Domaszowska 106, tel. 344-20-01, 331-33-94. Produkcja - hurt - detal - montaż.

ROLETY antywłamaniowe, verticale, okna, drzwi, al/pvc. Sezam, ul. Bodzentyńska 36b, Suchedniów, 047/25-44-386.

ROLETY, MARKIZY-UNIROLEX, Krakowska 255, 368-31-33. Zapraszamy pon. - pt. 8-18, sob. 10 - 16.

SUFITY podwieszane, suche tynki, szpachlowanie. 041/34-502-88, 041/368-95-08.

SZAFY, drzwi przesuwane. NEWLINE zabudowy. Kościuszki 52/05, 041/343-17-60.

TRANSPORT 2,0 t, VAT. 345-30-29, 0602704955.

TRANSPORT 2,5 t. 303-46-55, 303-47-37.

UBEZPIECZENIA - 0601-33-67-36.

UKŁADANIE kostki brukowej. 366-77-67.

UKŁADANIE kostki brukowej, 041/34-577-28, 090-37-11-29.

UKŁADANIE kostki brukowej. 342-52-47.

USŁUGI koparko - spycharką. 368-40-09.

USŁUGI remontowo - budowlane, elewacje. 041/345-72-56.

VIDEOFILMOWANIE. 041/303-80-72.

VIDEOFILMOWANIE, 369-15-01.

VIDEOKIELCE. 041/331-89-17.

WIDEOFILMOWANIE. 331-92-59.

WYMIANA okien. 041/31-13-507.

ŻALUZJE - ROLOKASETY, roletki, vertikale. 346-30-43.

ŻALUZJE gwarancja. 041/368-96-19.

ŻALUZJE tanio, 369-86-37.

ŻALUZJE, moskitiery, vertikale, roletki, rolkasety - „MEDIUM”, Zagórska 75, 344-03-26.

ŻALUZJE, rolkasety, roletki, verticale. 041/331-45-56.

ŻALUZJE, vertikale, rolkasety, roletki, 343-16-56.

ŻALUZJE, verticale - 041/332-48-70.

ŻALUZJE. Expresowo, 331-57-76.

T

F.H. AKKOP
art. elektrotechniczne
przedstawiciel: ABB, Philips, Schneider
zatrudni do pracy
pracowników na stanowiskach
Kierownik Działu Sprzedaży i Marketingu
Pracownik Działu Marketingu
oferty i c.v. prosimy kierować:
F.H. AKKOP
25-671 KIELCE
ul. Batalionów Chłopskich 77



NASZE HITY W NOWOCZESNYM BUDOWNICTWIE

Supermal

emalia olejno-ftalowa

PRODUCENT: Fabryka Farb i Lakierów **ŚNIEŻKA S.A.**

śnieżnobiała
niska cena
wzmocnione krycie

Dystrybucja:
HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW „PROMESA”

Kielce, ul. Skrajna 1, tel. 368-36.04, tel./fax 368-36-05
DETAL: ul. Jagiellońska 25 - D.H. „Szumen”, l.p.

NOWE SPOJRZENIE NA MALOWANIE

CENTRUM SIDINGU

Nowość w Polsce

ODPORNY NA GRADOBICIE AQLIN

13.00 zł/m² brutto (również kolor)

Posiada certyfikat ISO 9002

Skarżysko-Kamienna, ul. 1 Maja 105, tel. (0-47) 514-088, 514-164
Radom, ul. Czarnieckiego 110, tel. (0-48) 360-72-85

z frontami
JASNY DĄB (MDF)

od **867 zł**
za 1 m.b. zabudowy
ważne do wyczerpania zapasów

bik

PRODUKCJA **MEBLE KUCHENNE** SPRZEDAŻ

Kielce, ul. Żłota 23
tel/fax 366-93-92

ZELIN Kielce, ul. Piotrkowska 37, tel./fax: 344-82-25

SPRZEDAŻ RATALNA-LEASING

- ** KOMPUTERY PENTIUM
- ** DRUKARKI FISKALNE POSNET
- ** ZESTAWY MULTIMEDIALNE
- ** DRUKARKI KOMPUTEROWE CANON, EPSON, HP
- ** OPROGRAMOWANIE DLA SKLEPÓW I HURTOWNI

SIATKI

W TEMACIE JEST WSZYSTKO:

OGRODZENIOWE - powlekane i ocynkowane (producent) + belgijskie, czeskie, niemieckie, francuskie (hurt/detal), tkanine i zgrzewane, panele ogrodzeniowe sztywne.

PLASTIKOWE (Węgry) - 30 typów, wszelkie siatki budowlane, techniczne, hodowlane, ozdobne, autostradowe (taniele), maty zbrojeniowe, bramy, różne akcesoria ogrodzeniowe, druty, słupki, maty trzcinowe ogrodowe, narzędzia montażowe

„ATLANT”, ul. Zagórska 103
Kielce, tel. (041) 343-18-81, 0602 391331

Ford

Moto-Sar

Kielce, ul. Zagnańska 119, tel. 362-76-76

Escort Ghia*

TANIEJ nawet
o 2.500 zł

Fiesta Flair*

klimatyzacja GRATIS!

* ILOŚĆ SAMOCHODÓW OGRANICZONA

Oryginalne
części zamienne
najtaniej w Kielcach

Salon samochodowy, serwis, części ...

P.U.H. KARBONEX

Autoryzowany dealer Katowickiego Holdingu Węglowego

oferuje po atrakcyjnych cenach:

- WĘGIEL KAMIENNY WYSOKIEJ JAKOŚCI

- Bezpłatny transport - 5 t do 20 km; Możliwość zakupu na raty

Nasze składy:

Piekoszów, ul. Kolejowa 39A, tel. 30-61-687, 30-62-146 w godz. 7-16

Wolica, ul. Rampa Kolejowa, tel. 36-85-799, w godz. 7-15

WAKACYJNA PROMOCJA

HOSSA® OKIEN PCV
np. okno 1465 x 1435 mm - 620 zł + 7% VAT

Kielce, ul. Żelazna 22 (obok dworca PKP), 368-30-06
Radom ul. Obrońców 30 (dojazd od ul. 1905 Roku) tel. 360-20-88

◆ W sobotę mecz oldbojów ◆ Drugoligowcy kontra GKS Katowice ◆ Dziś wieczór wspomnień działaczy

„Srebrne gody” Korony

Przed 25 laty w lipcu 1973 roku na mapie Kielecczyny pojawił się nowy klub - Kieleckie Stowarzyszenie Sportowe Korona - który powstał z fuzji dwóch zakładowych klubów SHL oraz Iskry.

Różne były koleje jego losów. Zaczynał jako klub wielosekcyjny z piłkarzami nożnymi i ręcznymi, motocyklistami, kolarzami, brydżystami. Dziś pod szyldem Korony, która stała się Miejskim Klubem Sportowym została tylko sekcja piłkarska. Właśnie zawodnicy, trenerzy i działacze głównie tej sekcji podczas zbliżającego się weekendu wezmą udział w obchodach „srebrnych godów” Korony.

Głównym punktem jubileuszowego programu będzie piłkarski festyn,

który zorganizujemy na naszym stadionie w sobotę - mówi prezes Korony/Nida Gips, Artur Jagodziński. Rozpocznie się on o godz. 14, a sądzę, że kibiców piłkarskich nie muszę specjalnie zachęcać do obejrzenia dwóch, jakże ciekawie, zapowiadających się futbolowych spotkań. O godz. 15 rozpocznie się mecz wspomnień z udziałem oldbojów. Po latach przypomną się na murawie zawodnicy, którzy trzykrotnie w historii klubu wywalczyli drugoligowy awans. W dwie godziny później zagrają autorzy czwartego awansu - nasza drugoligowa „jedenastka” Korony/Nida Gips, a jej przeciwnikiem będzie pierwszoligowy GKS Katowice. Dodam, że nie zabraknie także pozasportowych

atrakcji. W organizację festynu włączyły się „Browary Tyskie” oraz wydawca piłkarskiego tygodnika „Top gol” i „Hat trick”. Będą stoiska gastronomiczne, konkursy dla kibiców i różnego rodzaju niespodzianki, których nie chcę przedwcześnie zdradzać. Dodam, że wstęp na sobotni festyn na stadionie przy ul. Szczepaniaka jest bezpłatny. Także działacze będą mieli okazję do wspomnień z dawnych lat. Spotkają się oni dzień wcześniej w piątek wieczorem.

Trenerami, którzy poprowadzili „jedenastkę” Korony w pierwszym mistrzowskim meczu ze Spartą Kazimierza Wielka byli Zbigniew Pawlak (Iskra) i Bonawentura Marciniak (SHL). Oni też oczywiście poprowa-

dzą w sobotę drużyny oldbojów, mając wsparcie w późniejszych szkoleniowcach kieleckiego klubu, Czesławie Paliku i Antoniem Hermanowiczu. Trenerem koordynatorem meczu wspomnień będzie autor historycznego pierwszego awansu Korony do II ligi w 1975 roku, Bogumił Gozdur.

Choć od tego czasu minęło prawie ćwierć wieku, jak dziś pamiętam nasze mecze z Resovią, Lublinianką i Cracovią, które zadecydowały, że po 20-letniej przerwie Kielce znów mogły się cieszyć z drugoligowym zespołem - wspomina Bogumił Gozdur. Choć 6-krotnie udawało mi się wprowadzać drużyny do wyższych klas to dla mnie jako kielczanina właśnie awans w 1975 roku był największym sukcesem, a zarazem przeżyciem w całej trenerskiej karierze.

Decydując się na powrót z Wybrzeża do Kielc za namową Zbyszka Pawlaka stawiałem sobie za cel drugoligowy awans z zespołem Korony. Pracowaliśmy bardzo ciężko. Do dziś piłkarze spotykając się ze mną nie mogą mi wybaczyć katorżniczych wręcz treningów. Po pierwszym zimowym obozie z 30 zawodników tworzących kadrę pierwszego zespołu została połowa. Innego sposobu na zbudowanie mocnego zespołu jednak nie było. Przyznali to zresztą potem sami zawodnicy.

◆ Co było kluczem do waszego historycznego sukcesu?

- Rywalizację w klasie okręgowej wygraliśmy bez specjalnych problemów. W drodze do II ligi czekały nas jeszcze baraże z Lublinianką, Resovią i Cracovią. Zdecydowanym faworytem byli krakowianie. Na nas specjalnie nikt nie liczył. Mobilizowałem chłopaków do walki, a nigdy nie zapomnę krótkiego kilkudniowego zgrupowania w Busku, podczas którego spotkaliśmy się z niepełnosprawnymi dziećmi. Wszyscy mieliśmy łzy w oczach, kiedy wręczając symboliczne kwiaty, życzyły nam awansu. Kto wie czy właśnie wtedy

nie nastąpiła psychologiczna przemiana w zespole.

◆ Rozgrywki zaczęliście jednak niezbyt dobrze...

- Rzeczywiście po porażce w Rzeszowie 0:1 nasze szanse zmalały do zera. Jechaliśmy jednak do Lublina na mecz ostatniej szansy w bardzo bojowych nastrojach. Na stadionie Lublinianki czuliśmy się zresztą jak w domu, gdyż na trybunach przeważali kieleccy kibice i to nie „szalikowcy”, lecz prawdziwi sympatycy futbolu. To ich doping sprawił, że Marian Puchalski w znakomitym stylu obronił rzut karny, a potem po dwóch znakomitych akcjach zdobyliśmy gola na wagę jakże ważnego, przełomowego zwycięstwa.

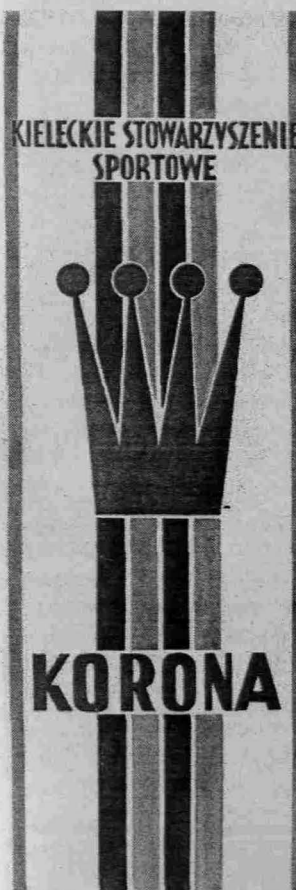
◆ Czy pamięta pan kto wystąpił w zespole Korony w tym spotkaniu?

Oczywiście. Nie sposób tego zapomnieć. W barażowych meczach o awans do drugiej ligi trzon zespołu tworzyli bramkarz Marian Puchalski, obrońcy - Czesław Palik, Jan Majdzik, Waldemar Toborek, Zdzisław Stochmal, pomocnicy - Jan Czarniecki, nieżyjący już niestety Bogumił Herman, Tadeusz Trójnacki oraz napastnicy - Andrzej Jung, dziś dyrektor Iskry, Stanisław Karkuszeński i Tadeusz Kluczyk.

◆ W debiutanckim sezonie na drugoligowych boiskach wiodło wam się znacznie gorzej...

- Rzeczywiście, pobiliśmy chyba rekord porażek w stosunku 0:1. Przegraliśmy w ten sposób bodaj 8 kolejnych spotkań. Mimo to gdyby nie niezwykle sportowy układ w ostatniej kolejce uniknęlibyśmy spadku z ligi. Mnie jednak w pamięci zostało coś innego. Ogromny entuzjazm działaczy, trenerów, zawodników, a przede wszystkim kibiców. Padały rekordy frekwencji na trybunach. Jak podawały gazety niektóre nasze mecze w Kielcach na stadionie Błękitnych oglądało nawet 20 tysięcy kibiców. Teraz nawet trudno to sobie wyobrazić...

DARIUSZ WIKŁO



MISTRZ KLASY WOJEWÓDZKIEJ W PIŁCE NOŻNEJ W SEZONIE 1974/75 ZDOBYWCA I-GO MIEJSCA W WALCE O AWANS DO II LIGI W GRUPIE V



MARIAN PUCHALSKI



ZBIGNIEW PAWLAK



BONAWENTURA MARCINIAK



CZESŁAW PALIK



JAN CZARNIECKI



ANDRZEJ JUNG



STANISŁAW KARKUSZEŃSKI



TADEUSZ KLUCZYK



WALDEMAR TOBOREK



ZDZISŁAW STOCZMAŁ



JAN MAJDZIK



CZESŁAW PALIK



BOGUMIŁ GOZDUR



ANDRZEJ JUNG



STANISŁAW KARKUSZEŃSKI



TADEUSZ KLUCZYK



WALDEMAR TOBOREK



ZDZISŁAW STOCZMAŁ

KORONA - RESOVIA 0:1, 2:0
KORONA - CRACOVIA 1:0, 1:1
KORONA - LUBLINIANKA 2:0, 3:2

Pamiątkowe tableau ekipy kieleckiej Korony - autorów pamiątkowego awansu do piłkarskiej II ligi w sezonie 1974/75 fot. archiwum

W poniedziałek „Słowo Kibica”

Już w poniedziałek kolejny numer dodatku sportowo-motoryzacyjnego „Słowo Kibica”, a w nim m.in.

- * najświeższe informacje z francuskiego „Mundialu”;
- * relacja ze „Srebrnych Godów” Korony;
- * czy Tomasz Brożyna będzie mistrzem świata?
- oraz stałe pozycje - z woleja i spotkanie po latach z...

Od jutra w Masłowie samolotowe akrobacje

„Extra” czy „zliny”

Jutro na terenie lotniska w Masłowie rozpoczyna się XIX Mistrzostwa Polski w akrobacji samolotowej.

- W imprezie wystartuje 15 zawodników z sześciu klubów, w tym kilkusobowa reprezentacja naszego okręgu z aeroklubów radomskiego i kieleckiego - mówi instruktor lotnictwa Aeroklubu Kieleckiego Zbigniew Basiarz. - Ujrzymy więc na starcie dwukrotnego mistrza Polski i mistrza świata Janusza Kasperka z Aeroklubu Świdnickiego, czy wicemistrza kraju Dariusza Andrzejewskiego z Radomia. Jaki z nich w tym towarzystwie spróbuje swoich sił. Mistrzostwa toczyć się będą w dwu

grupach - open i zaawansowanej, a piloci latać będą na samolotach „zlin 50” produkcji czeskiej i niemieckich „extra 300”. Oczywiście różnica pomiędzy obiema maszynami jest znaczna, oczywiście, na korzyść „extra”. Niepokoi nas tylko niesprzyjająca aura i boimy się, czy zawody zostaną przeprowadzone w terminie.

Oto program mistrzostw: Sobota, godz. 13 - loty treningowe, niedziela, godz. 9.30 - cd. treningów, godz. 13 - uroczyste otwarcie mistrzostw, godz. 14 - start do pierwszej konkurencji; poniedziałek - środa, godz. 9.30 - do zmroku kolejne konkurencje; czwartek, godz. 12 - oficjalne zakończenie mistrzostw. (pak)

Lekkoatletyczne MP juniorów. Wrócą z medalami?

W sobotę i niedzielę na stadionie bydgoskiego Zawiszy o medale Mistrzostw Polski w lekkoatletyce walczyć będą juniorki i juniorzy. Nie zabraknie w tym gronie reprezentacji Kielecczyny.

- Minima uprawniające do startu w bydgoskich zawodach uzyskało 21 zawodniczek i zawodników - mówi sekretarz Kieleckiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, Wiesław Rożej. Mam nadzieję, że „oczko” okaże się dla naszych juniorów szczęśliwe i nie wrócą oni z tych mistrzostw z pustymi rękami. Realnie oceniając mamy szansę na wywalczenie 4-5 medali, jednak nie wykluczam miłych niespodzianek. By nie zapisać nie wymienię nazwisk naszych głównych faworytów do miejsc na podium, jednak kibice śledzący lekkoatletyczne rezultaty z pewnością wskażą je bez większych problemów.

Oto skład reprezentacji Kieleckiego OZLA na Mistrzostwa Polski juniorów w Bydgoszczy:

Budowlani Kielce: Monika Kręciś (400 m), Agnieszka Mazurek (400 m ppł.), Marta Józwik (100 m, 100 m ppł.), Ewelina Biernacka (sok w dal, trójskok), Monika Głowacka, Rmilia Snochowska, Dorota Pyczek (młot), Konrad Jasiński (800 m), Piotr Człczyński (3 km, 5 km), Paweł Kępa (wzwyż), Artur Skóra, Radosław Ciosek (młot).

Ostrowia: Anna Kądziała (800 m), Paweł Ziomek (5 km), Łukasz Chodzyński (dysk).

STS Skarżysko: Agnieszka Adamaska (3 km), Robert Pawlak (2 km przeszcz.), Łukasz Duda (2 km przeszcz.), 5 km).

LZS Sędziszów: Małgorzata Kuranda (3 km).

Włoszczowa: Tomasz Sz wajkowski (100 m, 200 m).

(wid)

Dojechał Skwarczyński

Wczoraj na treningu piłkarzy ręcznych Iskry pojawił się Krzysztof Skwarczyński. Były rozgrywający Gwardii Opole wraz z kieleckim zespołem wyjedzie w poniedziałek na zgrupowanie do Zakopanego. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych dniach podpisze on kontrakt z Iskrą i w sezonie 1998/99 występować będzie on w barwach „siódemki” mistrza Polski. (wid)

Finał na telebimie

Finałowy mecz piłkarskich Mistrzostw Świata pomiędzy Brazylią i Francją kielczanie będą mogli oglądać na telebimie.

W niedzielę, 12 lipca na placu Wolności odbędzie się festyn, zorganizowany przez Małopolską Agencję Artystyczną „Mega-Art”, którego główną atrakcją będzie transmisja finałowego meczu. Imprezę poprowadzą dziennikarze radia „TAK”. (pak)

Słowo Kibica

Redaguje zespół. (Centrala tel. 344-24-80) Redaktor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ (tel. 361-00-48), zastępca red. naczelnego Cezary JASTRZĘBSKI (tel. 344-59-19), sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIBIARSKI (tel. 344-7255). Dział reportażu (344-59-19), Dział miejski i łączności z czytelnikami (344-43-45), (344-48-16), Dział ekonomiczno-polityczny (344-48-52), (361-05-60) Dział terenowy (344-47-25), Dział sportowy (344-48-63), ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, fax 344-69-79, http://www.slowoludu.com.pl, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl BIURO OGŁOSZEŃ: 344-48-58, fax 344-7251 i punkt przyjęć ul. Targowa 18, tel. 343-02-79.

REDAKCJA W RADOMIU: Z-ca red. naczelnego - Andrzej SAŁATA (tel. 362-37-36), 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 51, tel. 362-37-36, 363-20-64, 363-81-61, fax 362-81-60.

BIURO OGŁOSZEŃ: 363-97-88.

WYDAWCA: „EXBUD-Wydawnictwo” sp. z o.o., Kielce, ul. Wesoła 47/49; Dyrektor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ, z-ca dyrektora ds. ekonomicznych Anna CICHĄ, z-ca dyrektora ds. marketingu Grzegorz CZEKAJ. Oddział spółki w Radomiu: Dyrektor Wiesława LIPiŃSKA DRUK: Poligrafia SA, Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały

„Ruchu” na terenie województw: kieleckiego, radomskiego i tamobrzeskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.

Redaktor wydania Jolanta Majecka

Redaktor depeszy Anna Niedzielska

ISSN 0137-9275

A

KSEROKOPIARKI

NOWE i używane. AKAPIT, Kielce, ul. Sienkiewicza 76/322, 34-420-32.

BR228

RÓŻNE

AAA LOMBARD - „U Marynarza” 368-22-42 - natychmiastowe pożyczki. Kantor „U Marynarza” 368-22-24 także w niedzielę. Informacja nocna 34-28-363.

GA1224

ELEGANCKIE przyjęcia weselne organizuje restauracja „BRISTOL”, tel. 368-11-39.

DE4057

LOMBARD „Karal” - pożyczki pod zastaw. Kielce, Sienkiewicza 64, 366-40-93.

GA1211

LOMBARD - pożyczki pod zastaw. Kielce, 344-22-15.

GA1210

PRZYJĘCIA weselne. 041/361-10-57 wieczorem.

DE3666

WSKAŻĘ miejsce na wywóz ziemi. 303-17-04.

DE4480

SZYCIE FIRAN

PRACOWNIA ZASŁON, NARZUT - projektowanie, upinanie, mierzenie, montaż karнизy. Pl. Wolności 12, 368-18-66.

GL167

TOWARZYSKIE

041/34-28-278 EMANUELLE.

DE4460

041/361-25-49 EXTAZA.

DE4493

041/366-45-17 ALEXIS.

DE4461

„ABS”, 041/362-62-53.

DE4223

TURYSTYKA

AUTOKAR: Rzym 165,00; Neapol 195,00; Sycylia 300,00; czwartek, sobota, granice bezproblemowo. Tel. 090/623-000 non stop, 081/825-06-70.

DD950

FRANKFURT - MANNHEIM. Lipsko „Wojtek”, (048) 37-80-307, kom. 0601-280-977.

GW386

FRANKFURT - Mannheim, 041/332-40-08, 0602175378.

DE22469

FRANKFURT, Mannheim. Kielce, 041/303-90-10 „Zbyszko”.

DE3463

GRECJA - wyjazdy co 10 dni. 041/368-05-62.

GL242

KIELCZANIN - przejazdy do Hiszpanii. Kielce, 331-40-34, 0602/736-350.

DE20579

KOŁOBRZEG - wolne pokoje - 100 m od morza, Bechcińska. 0-965/35-182-60.

DE4642

SZCZAWNICA - noclegi po 17 zł/ doba. Właściciel Kielce, 041/361-50-17.

DE4672

ZGUBY

II Inspektorat PZU S.A. w Kielcach, ul. Duża 21 unieważnia 1 polisę NW66 wz. 7113 nr 0681769.

DE4665

ŚWIERCZ Magdalena zgubiła legitymację szkolną.

Rada Nadzorcza Wytwórczej Spółdzielni Pracy „Społem” w Kielcach

poszukuje kandydatów na stanowisko:

ZASTĘPCY PREZESA DS. EKONOMICZNYCH z jednoczesnym pełnieniem obowiązków głównego księgowego

Kandydaci powinni spełnić następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym
- znajomość zasad organizacji i zarządzania
- umiejętność pracy z komputerem
- dyspozycyjność
- dobry stan zdrowia
- niekaralność

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- list motywacyjny
- kwestionariusz osobowy uwzględniający przebieg pracy zawodowej
- dokumenty stwierdzające posiadane wykształcenie i kwalifikacje
- dokumenty potwierdzające staż pracy wraz z opiniami z poprzednich miejsc pracy
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia
- zaświadczenie o niekaralności

Oferty prosimy przysyłać w ciągu 28 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

Wytwórcza Spółdzielnia Pracy „Społem”
25-953 Kielce, ul. Mielczarskiego 93/95 z dopiskiem „Z-ca Prezesa”.
O terminie przeprowadzenia rozmów kwalifikacyjnych kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

705/m

OCIEPLANIE

ekologicznym materiałem termoizolacyjnym

EKO FIBER[®]

wyróżnionym:

złotym medalem MTP BUDMA'98

medalem Ekotech'98

tytułem Produkt Roku 1997

Złotym Kaskiem '98

Wykonuje

PW GAMMA, 25-414 Kielce, ul. Warszawska 430a
tel. 041 331 28 16, tel./fax 041 362 61 08

66/mk

Politechnika Świętokrzyska w Kielcach

organizuje w roku akademickim 1997/98 roczne
Studium Podyplomowe na kierunkach:

Zarządzanie i Marketing

Finanse i Bankowość

Rachunkowość

Zajęcia prowadzone będą przez profesorów Politechniki Świętokrzyskiej, Akademii Ekonomicznej w Krakowie oraz praktyków.

Wymagane dokumenty: podanie, kwestionariusz osobowy, odpis dyplomu należy składać w Zakładzie Ekonomii, Zarządzania i Marketingu Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, Aleja 1000-lecia PP 5 (bud. C, pok. 219). Bliższe informacje pod nr tel. 34-24-310.

946/ke



Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Jędrzejowie

oferuje dzieciom, młodzieży i dorosłym atrakcyjne formy kształcenia:

DO 15 WRZEŚNIA 1998 r. PROWADZINABÓRDO:

1. Policealnego Studium Zawodowego
 - technik informatyk (2-letnie)
 - pracownik socjalny (2,5-letnie)
2. Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych na podbudowie ZSZ (3-letnie)

Szkoły ZDZ posiadają uprawnienia szkół publicznych. Nauka w szkołach jest odpłatna. Zajęcia odbywają się w systemie stacjonarnym (wieczorowym) i zaocznym.

Kandydaci do szkół przyjmowani są na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej

LETNIA OFERTA DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

1. Kurs obsługi komputera z elementami obsługi Windows i grafiki komputerowej.
2. Gry komputerowe - dla zorganizowanych grup obozowych i kolonijnych.
3. Kurs podstawowy z obsługi komputera - 30 godz., 2 tygodnie.
4. Kurs wspomaganie komputerem prac biurowych: edytor tekstu WORD, arkusz kalkulacyjny EXCEL - 30 godz., 2 tyg.
5. Kurs obsługi programów finansowo-księgowych dla księgowych - 24 godz., 1 tydzień.

Informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat OKZ w Jędrzejowie, ul. Armii Krajowej 9, tel. (0-41) 386-12-57, w godz. 8-15, internet: www.zdz.kielce.pl.

STIHL[®]

CENY PROMOCYJNE !!!



Nowa generacja kos mechanicznych firmy STIHL

Od 24.04.98 do 31.07.98r. sezonowa promocja.

Przy zakupie kosy STIHL FS 120, FS 200, FS 300, FS 350, FS 400

oraz FR 350 dodatkowa, bezpłatna żyłkowa głowica tnąca Autocut.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Biedów - Zofiówka 46B, tel. 048 66 80 236; Busko Zdrój - Kilińskiego; Gościeradów - Sandomierska 7, tel. 838 11 26; Janów Lub. - Zamojskiego 20; Kazimierza Wilk. - Głowackiego 1, tel. 52 28 39; Kielce - Składowa 3/róg Czarnowskiej, tel. 36 63 670, Żeromskiego 17, tel. 3617 333; Końskie - Spółdzielcza 16; Lipsko - Spacerowa 88, tel. 37 83 97; Miechów - Kilińskiego 3, tel. 383 15 57; Nowe Miasto n/Pilicą - Wyzwolenia 11 tel. 674 17 29; Opoczno - Małachowskiego 8, tel. 554 495; Ostrowiec Świętokrzyski - Zygmunta 15, tel. 248 08 44; Piotrków Trybunalski - Sienkiewicza 6, tel. 646 57 19; Przysucha - Krakowska 68, tel. 75 28 78; Puławy - Piłsudskiego 21, tel. 88 74 342; Radom - Malczewskiego 18, tel. 3636 882; Sandomierz - Lwowska 32, tel. 8322 422; Skarżysko Kamienna - 1-go Maja 11; Stalowa Wola - Rozwadowska 43, tel. 8444 693; Starachowice - 17 Stycznia 33; Staszów - Koszarowa 4, tel. 8643 603; Szczucin - Wolności 39, tel. 436 894; Szydłowiec - Zamkowa 14; Tarłów - Czekarzewska 14, tel. 838 52 27; Tarnobrzeg - Dekutowskiego 6, tel. 8231 149, Niepodległości 2, tel. 823 01 04; Tomaszów Maz. - Liliowa 5, tel. 72 41 909; Warka - Gośniewska 6, tel. 667 30 58.

PROMOCJA

kosiarek spalinowych

VIKING[®]

Atrakcyjne
wyposażenie
dodatkowe!

ZAPRASZAMY!

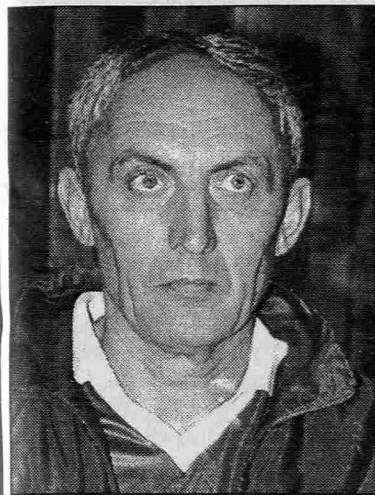
ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.



Warka/Czarni kompletują skład

Kocik w Radomiu

Marcin Kocik z Chelmea Walbrzych i Konrad Borkowski z Cisów Nałęczów to najpoważniejsi kandydaci do wzmocnienia siatkarskiej drużyny Warka/Czarnych.



Czy trener Edward Skorek poprowadzi Czarnych do medalu?

Dyrektor radomskiego klubu Ryszard Pisarek przebywał na rozmowach w dotychczasowych klubach obu zawodników. Sprawa przejścia do Radomia Marcina Kocika (19 lat, poprzednio Chelmea Walbrzych) jest prawie przesądzona. Oba kluby ustaliły cenę za zawodnika i wszystko zależy od akceptacji zarządu radomskiego klubu. Leworęczny Kocik ma 199 cm i gra na pozycji libero. Pochodzi z Olawy, w minionym sezonie występował w pierwszoligowej drużynie Chelmea. Jest reprezentantem Polski juniorów. - Widzieliśmy go dwa razy - na turnieju Spring Cup oraz podczas meczu juniorów Polska - Wenezuela. Ma szansę wkomponować się w nasz zespół - twierdzi dyr. Pisarek. Radomski klub zaproponuje Kocikowi dwu- lub trzyletni kontrakt.

Od opinii zarządu Warka/Czarnych zależy też, czy do Radomia trafi 18-letni

Konrad Borkowski z Cisów Nałęczów. Ten wybitnie uzdolniony plastycznie uczeń będzie przygotowywany do roli przyjmującego zagrywki. Należał w minionym sezonie do czołowych juniorów w makroregionie. Kluby Kocika i Borkowskiego wyraziły już zgodę na przejście obu graczy do radomskiej drużyny. Podobnie jest z **Pawłem Boratowskim** z Mirkowa, który już na pewno zagra w Warka/Czarnych.

- Jest duża szansa na to, by występowała u nas cała wymieniona trójka - zapowiedział dyr. Pisarek.

Nadal nie wiadomo natomiast, kto będzie dublerem **Piotra Szymanowskiego** na pozycji rozgrywającego. W grę wchodzi jeden zawodnik z Ukrainy, jeden z Chorwacji oraz dwaj Polacy, którzy chcą opuścić swe kluby, ale nadal mają ważne kontrakty. (past)

Polecamy • Polecamy • Polecamy

III Mistrzostwa Radomia dziennikarzy w siatkówce plażowej. Boisko przy ul. Lubelskiej 150 (obok hali WKS Czarni). Sobota, godz. 10.

Festyn sportowo-rekreacyjny w Lipku. Stadion Powiśłanki przy ul. Soleckiej 100. Niedziela, godz. 14.

(past)

Co z juniorami?

Victoria=rezygnacja

Działacze kilku zespołów piłkarskich klasy A rozważają możliwość rezygnacji z występów w zbliżającym się sezonie. Blisko takiej decyzji jest m.in. Victoria Radom.

- Koszty utrzymania drużyny są coraz większe - mówi Jacek Nowak, sponsor klubu. Nie stać nas na wydatki sięgające w sezonie blisko 15 tys. złotych. Do tego dochodzi jeszcze zespół juniorów. Doprawdy nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie, czy wystartujemy.

Janusz Jagielowicz, prezes Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej:

- Egzekwujemy tylko uchwałę sta-

nowiącą o tym, że każdy zespół klasy A musi uczestniczyć w rozgrywkach juniorów. Od tego nie ma odstępstwa. Jeśli kluby nie będą respektować przepisów, to po prostu nie zostaną dopuszczone do rozgrywek.

Z informacji, które posiadamy wynika, że w podobnej sytuacji znajduje się kilka innych klubów. Prawdopodobnie z rozgrywek wycofa się Azmet Radom. Niewykluczone, że z występów w klasie A zrezygnują także inne drużyny. Działacze ROZPN czekają na oficjalne stanowisko klubów. Decyzje co do udziału poszczególnych zespołów w rozgrywkach klasy A zapadną w najbliższych dniach.

(zp)

Jest broń, nie będzie strzelca?

Krzysztof Skorupa, najlepszy radomski strzelec, złożył podanie o zwolnienie z klubu Łucznik Radom. Barw tego zespołu bronił od początku kariery.

37-letni Skorupa to jeden z najlepszych zawodników w kraju w strzelaniu z broni pneumatycznej. Należy do najlepszych „pistoletarzy” w Polsce. Przed dwoma tygodniami w podaniu złożonym w macierzystym klubie napisał, że ze względów zdrowotnych zamierza zawiesić działalność zawodniczą. - Zadeklarował też, że jeszcze przez półtora roku może szkolić **Martę Kosiec**, reprezentantkę kraju juniorek w pistolecie pneumatycznym. Później chciał wycofać podanie, ale ja już zapoznałem z jego treścią zarząd klubu, który na począt-

ku września ustosunkuje się do jego treści - powiedział „Słowo” Stanisław Iwański, prezes Radomskiego Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego.

Miedzy zawodnikiem a prezesem dochodziło w ostatnim czasie do nieporozumień. Prezes zarzucał Skorupie, że nie opiekował się niektórymi juniorami, wysyłanymi z klubu razem z nim na zawody. Zawodnik miał pretensje do klubu, że próbuje forować niektórych zawodników.

„Sprawa Skorupy” wyjaśni się prawdopodobnie we wrześniu. Tymczasem prezes Iwański zakupił dla swojego klubu podczas pobytu w Cieszynie dwa pistolety pneumatyczne produkcji czeskiej typu „Tau 7”. - Dla juniorów na pewno wystarczą - stwierdził prezes Iwański.

(past)

Pokonać Kasperka!

Sobotnim treningiem wszystkich zawodników rozpoczyna się w podkieleckim Masłowie mistrzostwa Polski w akrobacji samolotowej. Wystartuje w nich 15 zawodników, a wśród nich sześciu radomian.

Reprezentanci Aeroklubu Radomskiego będą się zaliczać do faworytów mistrzostw i z pewnością przywiozą z Kielc co najmniej jeden medal. Tytułu wicemistrzowskiego broni radomianin **Dariusz Andrzejewski**, a trzeciego miejsca - Robert Kowalik. Najpoważniejszym kandydatem do pierwszej pozycji jest obrońca tego tytułu, mistrz świata **Janusz Kasperek** ze Świdnika.

Zawodnicy startować będą na samolotach produkcji niemieckiej „extra 300” - takich samych, na jakim Kasperek sięgnął przed rokiem w USA po mistrzowski tytuł, oraz na wyszluzonych czeskich „zlinach 50”. Oprócz radomian wystartują piloci z Płocka, Świdnika, Zielonej Góry, Rybnika i Kielc.

Pierwsza konkurencja zaliczana do punktacji mistrzostw odbędzie się w niedzielę, ostatnia - w środę. Tego też dnia zakończą się mistrzostwa. Zawodnicy nie przejmują się deszczami. Dla nich ważne jest, aby pułap chmur był w czasie trwania zawodów odpowiednio wysoki.

(past)



Pochylski wśród najlepszych sędziów

O krok od drugiej ligi

Józef Pochylski - trzecioliowy arbiter z Radomia - zwiększył szanse uzyskania „szlifów” sędziego II ligi.

Jak już informowaliśmy, J. Pochylski po zakwalifikowaniu się do siedemnastoosobowej grupy najlepszych sędziów III ligi, którym przysługiwało

prawo ubiegania się o awans, po egzaminach teoretyczno-kondycyjnych znalazł się wśród dwudziestu dopuszczonych do egzaminu praktycznego (otrzymując oni trzy mecze - dwa o Puchar Polski i jeden drugoligowy).

Przedwcześniej J. Pochylski podał

POZNAŃ. Ciekawsze wyniki drugiego dnia tenisowych mistrzostw Polski w tenisie: A. Olsza - M. Marszałek 6:1, 6:0, S. Rynarzewski - J. Świątała 6:2, 6:1, D. Zaboklicka - A. Durska 5:7, 6:3, 6:2, mężczyźni: F. Aniola - T. Politowicz 6:3, 2:6, 6:4, K. Lewandowicz - W. Górny 6:3, 6:1, M. Zieliński - M. Gołąb 6:1, 6:4, M. Piękoś - T. Zarzeczny 6:3, 4:6, 6:3, B. Budziak - M. Fyrstenberg 6:1, 6:4, M. Gawłowski - M. Durski 6:3, 6:2 i krecz, M. Chmela - G. Zgoła 6:1, 6:1.

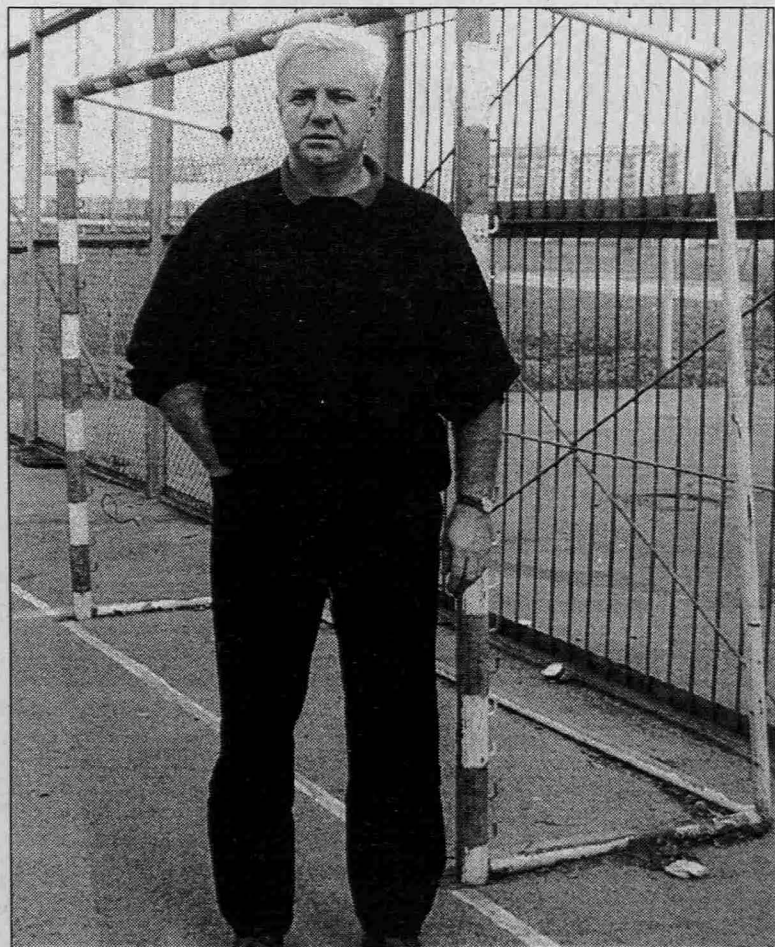
TORUŃ. Żużlowcy Apatora DGG zwyciężyli po raz trzeci z rzędu w finałowym turnieju o drużynowy Puchar Polski.

SZCZECIN. W miejscowym sądzie został zarejestrowany lub Piłkarski Odra Szczecin, utworzony na bazie beniaminka drugiej ligi, Stali-Telgom Szczecin.

STAMBUŁ. Polscy waterpoliści w ćwierćfinale mistrzostw Europy B pokonali Białoruś 9:8. W półfinale rywalem naszego zespołu będzie Francja.

ANKARA. Polskie koszykarki uczestniczące w mistrzostwach Europy juniorek po wygraniu trzech spotkań, przegrały drugi mecz z rzędu. Tym razem po dogrywce uległy Chorwacji 63:69 (60:60, 37:30). W ćwierćfinale Polki zagrają z obrońcą tytułu - Rosją.

(opr. zp)



Czy trener Roman Trzmieł (na zdjęciu) poprowadzi zespół szczypiornistów AZS Radom? To pytanie nie jest pozbawione sensu, gdyż - jak się dowiedzieliśmy - radomski szkoleniowiec otrzymał atrakcyjną ofertę objęcia funkcji asystenta Gienadija Kamielina w kieleckiej Iskrze. Czy pan Roman wejdzie po raz drugi do kieleckiej rzeki? Miejmy nadzieję, że nie da się namówić!

Fot. Witold Matłok

Kadra pod Tatrami

Dwaj radomscy siatkarze - Adam Nowik i Krzysztof Śmigiel - przebywają na zgrupowaniu reprezentacji Polski w Zakopanem.

Pod okiem trenera Ireneusza Mazura ćwiczy kilkunastu zawodników, tworzących szeroką kadrę narodową. Bazą reprezentantów są obiekty Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem. Brakuje tylko Roberta Szczerbaniuka, który

odniósł niedawno obrażenia w wypadku samochodowym.

Radomskich kibiców zainteresuje też zapewne, że 2 sierpnia w niedalekich Kielcach zostanie rozegrany międzynarodowy mecz Polska - USA. Kibice siatkówki, którzy chcieliby wybrać się na to spotkanie, mogą nabywać bilety w sekretariacie klubu Iskra przy ul. Krakowskiej w Kielcach lub w tamtejszym sklepie Fantazjusz przy ul. Sienkiewicza 6.

(past)

WYDAWCA: SŁOWO

Redaguje zespół. Redaktor naczelny KRZYSZTOF FALKIEWICZ, tel. (0-41) 34-424-80, zastępca redaktora naczelnego - CEZARY JASTRZĘBSKI - tel. 34-459-19. sekretarz redakcji GRZEGORZ ŚCIWIARSKI tel. 34-472-55. zastępca redaktora naczelnego w Radomiu ANDRZEJ SALATA - tel. 362-37-36, sekretarz redakcji w Radomiu - WOJCIECH SZCZEPAŃSKI, Dział informacji - tel. 363-97-86, 363-97-87. Dział miejski i terenowy - tel. 363-81-61, Dział sportowy - tel. 363-20-64. BIURO OGŁOSZEŃ - tel. 363-97-88.

ADRES REDAKCJI: 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 51, tel. 362-37-36, fax 362-81-60. REDAKCJA W KIELCACH: 25-363 Kielce 15, skr. poczt. 47, ul. Wesola 47/49, tel. (041) 344-24-80. BIURO OGŁOSZEŃ: (0-41) 34-448-58. WYDAWCA: EXBUD - „Wydawnictwo”, sp. z o.o., Kielce, ul. Wesola 47/49. Druk: EXBUD - Poligrafia - S.A., Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Ruch” na terenie województw: radomskiego, kieleckiego i tamobrzeskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.

ISSN 0137-9275

Redaktorzy wydania:

Bożena Dobrzyńska
Jolanta Majecka

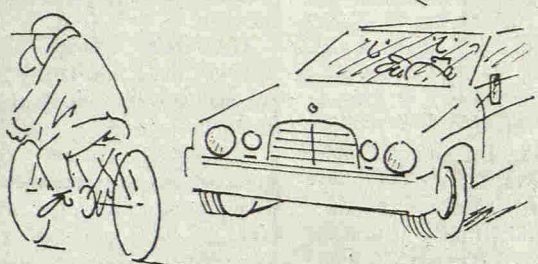
Redaktor depeszy:

Anna Niedzielska

KRONICZKA aktualności 2028

REDAGUJE
Z. JUJKA

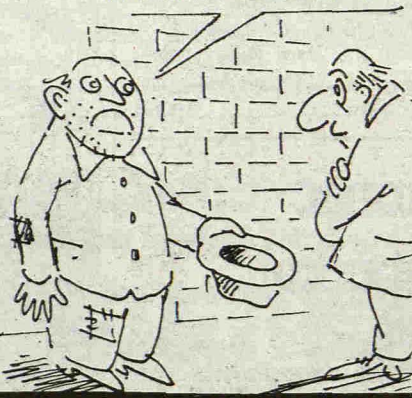
PRZED LATY ZAŁATWIŁ
MI TALON NA SYRENKĘ



CZY ZECHCIAŁBY
PAN SKOCZYĆ Z
DZIESIĄTEGO
PIĘTRA?

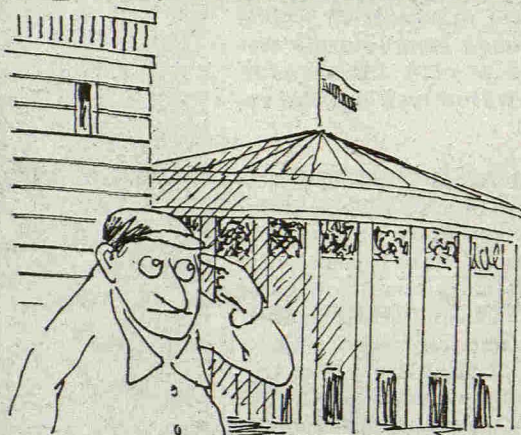


MARZY MI SIĘ
WOLNA SOBOTA



ZGODNIE Z PARAGRAFAMI K 16 / 8
I 128 B / 3 / 96 I WCZEŚNIEJSZYMI
MUSIMY WYDAĆ WALKĘ NAD-
MIAROWI BIUROKRACJI

ŚWIAT STAJE SIĘ GLOBALNĄ
WIOSKĄ, A TY MARUDZISZ, ŻE
BĘDIEMY TYLKO POWIATEM



W Najjaśniejszej:

Logicy, prakseolodzy i pragmatycy, nie mają wątpliwości, iż prawdziwa sprawność polega na szybkim osiągnięciu założonych celów kosztem minimalnych sił i środków. Społeczeństwo również ich nie ma, jako że wszystkim pali się do sukcesów, a nikt nie lubi wydawać więcej ponad to, co musi. Można więc przyjąć, iż Polacy rozumieją zasady dobrego działania bezbłędnie. Stosują je nawet w przedsięwzięciach prywatnych. Nie potrafią się jednak zdobyć na szybkość, skuteczność i oszczędność wobec innych; zwłaszcza na gruncie publicznym. Ot, takie polskie rozdwojenie jaźni. Nawiąska odmiana mentalności Kalego, starsza od Kalego o wiele stuleci.

Wracałem kiedyś z Tarnowa do Kielc. Popołudnie było parne i gorące. Tu i tam mijałem czerwone już zagony truskawek. Na jednym zauważyłem babinę, posypującą swoje własne truskawki jakimś środkiem chemicznym wprost z pończochy. Poruszony cokolwiek, przystanąłem z naiwnym - jak się okazało - pytaniem: „Co też pani robi, owoce nadają się do zbierania”. „No pewnie, usłyszałem, ale to na sprzedaż. Dla siebie mam tam. O, widzi, pan, za stodołą”. Bez słowa pojechałem dalej, bo cóż mogłem powiedzieć? „Na sprzedaż”, to „na sprzedaż”. Od tamtej pory jadłem truskawki wyłącznie zza znanych sobie stodół, a te sklepowe omijam z daleka. Podobną rozmowę odbyłem jakiś czas później z hydraulikiem, wezwanym przez żonę do ciekającego rezerwuaru. Przybyły fachowiec (?) przekładał jakieś uszczelki, popalał sta-

tecnie i cały czas gadał o sklepach, w których go oszukano. Z panamajstrowych opowieści wynikało, iż wszędzie sprzedają buble, reklamacji nie uznają, a biorą coraz więcej. Pijawki zatrącone. Przy ostatniej śrubie byłem już po stronie swojego rozmówcy. Nienawidziłem sklepikarzy, jak on i pewnie by tak zostało, gdyby nie to, iż następnego dnia musiałem kupić nowy rezerwuuar, musiałem wezwać innego

Panamajstrowe rozdwojenie jaźni

FELIKS KUŻMA

specy (?), który przelał na mnie swoją zdecydowaną niechęć do piekarzy.

Każdy Polak widzi dotykającą go bylejakosć, partactwo, niekompetencję i głupotę. Wszelako nikt nie przyjmuje do wiadomości, iż wszystkie te przywary dotyczą także jego. Hydraulicy oszukują lekarzy, prokuratorów, sędziów, sklepikarzy, piekarzy. Prokuratorzy kpią sobie z hydraulików, krawców i lekarzy. Lekarze nabierają sędziów, urzędników, elektryków i fryzjerów. Wszyscy oszukują się wzajemnie, edukacja permanentna sloganem jest, jak była; nikt nie przejmuje się jakością, bo i po co. Złe wyroby i partackie usługi nadal przecież znajdują nabywców, jako że dla większości Polaków wciąż dobre jest to, co tanie. Wolny rynek i konkurencja służą, by tak rzec, jedynie mądrym i zamożnym. W rewirach biedy i ubóstwa nie działają w ogóle.

Osobnym problemem są usługi organizowane i świadczone przez państwo, pozostające pod iluzoryczną kontrolą parlamentu oraz działalność przeróżnych służb, podległych przedstawicielskim organom samorządowym. Myślę w tym miejscu o armii, policji, służbach specjalnych, prokuraturze, sądownictwie, służbie zdrowia, szkolnictwie, instytucjach kultury, Poczcie Pol-

skiej, PKP, PKS, strażach miejskich, przedsiębiorstwach komunalnych. W wymienionych instytucjach i przedsiębiorstwach nie działa otóż konkurencja, pracują, natomiast, statystyczni obywatele, obciążeni opisanymi wcześniej skłonnościami. Skupiły się w nich skutkiem tego, jak w soczewce, wszystkie nasze narodowe wady, a bylejakosć stała się normą.

Niektóre osiągnęły - jak się zdaje - granicę degrengolady. Cóż bowiem można powiedzieć np. o policji, która od kul bandytów traci swoich ludzi raz po raz i godzi się z tym, bo nie umie odnaleźć morderców? Czy można jej ufać i liczyć na nią w potrzebie, pytają ludzie, skoro nie potrafi obronić się sama? Każdy na szczęście zna prywatnie przynajmniej jednego policjanta. Wszyscy wiedzą w rezulta-

Szepty na rykowisku

Zawód chuligan

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Z postęmem czasu pojawiają się nowe zawody. Kierowca, murarz, tokarz, to wszystko trąca dziś myszką, a w niektórych wypadkach niemożliwym alkoholem. Cmentarno-grabarska romantyka, którą tak bosko zobrazował w „Listach z grobów dziecięcych” Andrzej Lenartowski, ma się nijak do wolnego rynku, marketingu i kultu łyskacza. Byłem niedawno na pogrzebie średnio ważnej osoby. Grabarze pracowali w białych rękawiczkach, całkiem trzeźwi, ubrani jak kelnerzy. Jeśli pójdzie tak dalej, staną się żywymi symbolami abstynencji i zażądają poprawy warunków pracy. Białe rękawiczki, fraki i trzeźwość stanowczo nie pasują do łopaty. Bardziej do dobrej restauracji. Ostatecznie, cmentarz to też obszar niewidocznej acz zachłannej konsumpcji.

Zresztą nie wiadomo w ogóle, czy grabarz nazywa się dziś grabarz. Może to specjalista ds. zmienionych preferencji, kwatermistrz lub coś w tym stylu? Nowe zawody polegają w znacznej mierze na nowym lub zmodyfikowanym nazewnictwie. Coś co kiepsko wygląda, zawsze ma szansę ładnie się nazywać. Cieciana haniebne - przerobiono w czasach PRL na gospodarza domu. To tylko pierwszy lepszy przykład z brzęgu. Obecnie roi się od profesji, które dawno już były, ale nazywały się inaczej. Oprócz nich są zupełnie nowe, związane głównie z komputeryzacją i frustracjami końca XX wieku.

Przed meczem Niemcy-Chorwacja w telewizji podano komunikat, że policja zatrzymała kilkunastu znanych chuliganów. „Znany chuligan” zabrzmiał w tym kontekście jak „zna-

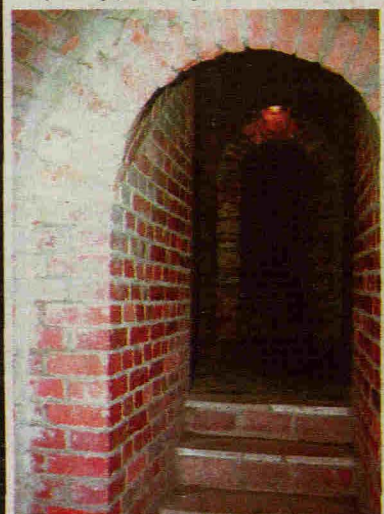
ny piosenkarz”, „znany aktor”, „znany pisarz”, „znany naukowiec”. Rzecz jasna chuligani byli zawsze i wszędzie. Stary Testament wprost roi się od chuliganerii, a żulików nie brakuje nawet w żywotach świętych. Zresztą nie jeden z wyniesionych na ołtarze zajmował się przed nawróceniem rozpustą i publicznym draństwem - że wymienię tylko św. Wojciecha, którego pocięła na kawałki chuliganeria z pogańskich Prus, w związku z czym został męczennikiem. Niemniej - nigdy nie mówiło się o chuliganach jako profesji, tak jak teraz. Prawdę powiedziawszy: dlaczego ma nie być zawodowych chuliganów, skoro są zawodowi włamywacze i mordercy? Chuligan to też człowiek pracy, a fach - przyzna chyba każdy - ma niezbędny i najczęściej wykonuje go w bardzo trudnych warunkach.

Zupełną nowością - przynajmniej jako wyodrębniona kategoria - stali się też politycy-bufoni. Dziennikarze obsługujący gry i zabawy w parlamencie ułożyli stosowną listę. Na jej czele znalazł się Czesław Bielecki - polityk AW”S”, z zawodu architekt, za komuny - opozycjonista, który słynie z tego, że ma rację nawet wtedy, gdy jej nie ma. W jednej z teledyskusji pouczył prof. Wiatra z SLD, by nie śmiał się z nim spoufałać. Wszystko dlatego, że Wiatr zwrócił się do Bieleckiego per panie Czesławie. Ostatnio, Bielecki rzucił hasło podziału Polski na dziesięć regionów. Ponieważ Marek Borowski z SLD, który na liście bufonów znalazł się w ścisłej czołówce, wciąż obstaje za „siedemnastką”, obie koncepcje zapewne trafi szlag. Jak świat światem nie słyszano, żeby bufon kiedykolwiek ustąpił bufonowi.

W sobotnim „Słowie”

Tajemnice starych piwnic

Podziemna trasa turystyczna w Sandomierzu to najdłuższe takie przejście w kraju. Przebiega pod ośmioma kamienicami w Rynku na długości 450 m. Trasę oblegają wycieczki, które też mają swoje uroki. Jednego razu 100 proc. uczestników było pijanych. Inna grupa nawet nie zauważyła, że w podziemiach została jedna z kobiet. Mało tego, wycieczka odjechała bez niej z Sandomierza. Kobieta całą noc spędziła w piwnicach...



Fragment podziemi w Sandomierzu
fot. Andrzej Nowak